Dziś 16 str. Cena 15 gr.

BIAŁOSTOCKI KURJER POLSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawska 18, tel. 235. — NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz. 7 do 8 wieczorem.
ADMINISTRACJA czynna od godz. 9 rano do 2 popoł. i od 5 do 7 wiecz.
Jednocześnie prenumeratę i ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski" przyjmuje się w Drukarni Polskiej ul. Warszawska 61.

№ 76. BIAŁYSTOK, poniedziałek dn. 8 grudnia 1924 r. Rok I.

Kino „MODERN"

Dziś premjera
znakomity artysta kinowy słynny atleta i bokser
MACISTE
i jego urocza partnerka Else Foulera

Ostatnia sensacja wszechświatowa
w najnowszym 6-cio aktowym dramacie życiowo-sensacyjnym.
Maciste i Więzień № 51

Dzięki umiejętnej i wytrawnej reżyserji obraz ten trzyma widza w wielkiem napięciu aż do ostatniej sceny.
Akcja rozgrywa się w pościgach na autach w więzieniu i w dancingu.
MILLEFLEY-PALAIS

Oświata w wojsku.

Nasza młoda armja, która zyskała tak wielką chwałę w chwilach obrony granicy Państwa, obecnie w okresie pokojowym czyni wszelkie wysiłki, aby sekret, opuszczający po odbyciu powinności służbę, był nietylko wyszkolonym żołnierzem, ale i uświadomionym obywatelem Rzeczypospolitej.

Władze wojskowe dążą nietylko do opanowania analfabetyzmu wśród żołnierzy, ale i do zapoznania go z szczegółem podstawowych wiadomości z dziedziny historji, geografji, nauki obywatelskiej itp.

W tym celu są organizowane kursy instruktorskie dla pp. oficerów i podoficerów, aby im ułatwić zdobycie metodycznych wskazówek niezbędnych do nauczania dorosłych, zakładane świetlice żołnierskie, zaopatrzone w odpowiednią dosć czytelnią oraz otwierane domy żołnierskie jako miejsca stałych kulturalnych rozrywek.

Zrozumiałem jest, że akcja ta wymaga dużego wysiłku, nakładu pracy i umiejętności. To też niepodobieństwem jest, aby wykonywały to tylko władze Wojskowe. Do pomocy bezwzględnie musi stanąć społeczeństwo.

[illegible] młodzież Polski, gdzie krzyż [illegible] usiłowania muszą być jak najgoręcej poparte moralnie i materjalnie przez całe społeczeństwo. Jak wiemy istniejący w Białymstoku oddział Opieki nad Żołnierzem Garnizonu Białystok rozpoczął pracę w tym kierunku i jest nadzieja, że dzięki wybitnemu poparciu akcji przez p. generała Barbeckiego działalność ta będzie się coraz mocniej utrwalała i rozwijała.

Trzeba jednak, aby zainteresował się nią szerszy ogół, trzeba aby pamiętano, że oświecony żołnierz — to doprawdy rzeczywista i trwała obrona granic Państwa, to najskuteczniejsza osłona od wszelkich niepożądanych wpływów, to prawdziwe umocnienie i zabezpieczenie bytu i rozwoju potęgi Rzeczypospolitej.

Podziękowanie.

Związek Straży Pożarnych Województwa Białostockiego składa tą drogą serdeczne podziękowanie Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej za szlachetną pomoc okazaną mu w początkowych miesiącach jego pracy, a przedewszystkiem za użyczenie mu swego lokalu, z którego Związek korzystał w ciągu kilku miesięcy.

W przekonaniu, że wzajemna łączność organizacyjna wytworzona w atmosferze dotychczasowej współpracy będzie i nadal dla Korpusu Straży trwałym drogowskazem w służbie obywatelskiej, z której Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa przy każdej sposobności składa chlubny egzamin, życzymy Jej na tej drodze jak najświetniejszego rozwoju i zasyłamy strażackie pozdrowienie Cześć!

Za Zarząd Związku
Prezes: *W. Tyszko*
Inspektor: *F. Sobczyk.*

Zarazem p. N. Sokolski, Sekretarz Zarządu B.O.S.O., który aż do czasu objęcia agend Związku przez Inspektora załatwiał i sprawy bieżące Związku, otrzymał nast. podziękowanie: „W myśl uchwały Zarządu Białostockiego Związku Straży Pożarnych z dnia 10 listopada b.r. Prezydjum Związku wyraża WPanu pełne uznanie i podziękowanie za poniesione trudy przy zakładaniu biurowości Związku. — Gorliwość i zamiłowanie z jakiem WPan pełniłeś funkcje nadobowiązkowego sekretarza Związku, następnie utrzymywanie wzorowego porządku w zaprowadzonych książkach, będą zaszczytną i trwałą zasługą, jaką poniosłeś Pan w interesie dobra publicznego. — Z tego też powodu Prezydjum Związku żywi nadzieję, że WPan i w przyszłości, gdyby tego wymagała potrzeba, nie odmówi Swej gotowości do równie szlachetnej i równie wydatnej współpracy ze Związkiem".
Prezes: *W. Tyszko.* Inspektor: *F. Sobczyk.*

POLSKI BANK PARCELACYJNY
Sp. z ogr. odp.
Jagiellońska 54. BYDGOSZCZ Telefon № 1340.
Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właścicieli, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości — członkom udziela rad bezpłatnie w sprawach nieruchomości i korzystnem lokowaniu kapitału.
Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na [illegible] warunkach.
Ekspozytura w Białymstoku: Aug. stys Firek, prezes Zw. Inw. Wojennych.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ PRZEMYSŁU.

FARBYKA MECHANICZNA
Wiktora Winawera
WARSZAWA,
Leszno Nr. 104, telefon Nr. 159-23.
Istnieje od roku 1858.
SPECJALNOŚĆ:
Kasy: ogniotrwałe, pancerne
Skarbce (Safes)
Szafy żelazne: bankowe, depozytowe
Kufry żelazne
Kasetki

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA
w Białymstoku.
ul. Lipowa Nr. 28. — Telefon Nr. 130.
POLECA
MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE, WYROBY ŻELAZNE, ŻELAZO i t. p.
WĘGIEL OPAŁOWY, KOKS, WAPNO, CEMENT ORAZ SMARY.

Prenumerujcie „Białostocki Kurjer Polski".

B. K. Warszawska

DOM SZTUKI Sp. Akc. Chmielna 5. tel. 98-32, 32-71. **Wystawa Przedświąteczna** otwarta w niedzielę i poniedziałek od godz. 11-ej do 2-ej, dni następnych od 10-ej do 6-ej pp. **Licytacja świąteczna** w piątek i sobotę dn. 12 i 13 b. m. o godz. 5-ej popł.

Teatry Polski i Mały obniżyły na stałe ceny miejsc na wszystkie przedstawienia nie wyłączając świąt i niedziel.

W TEATRZE POLSKIM: **ŚWIĘTA JOANNA**

W TEATRZE MAŁYM: **PAN SWEGO SERCA**

„ROCOCO" Nowy Świat 65. Pocz. 6 ost. 10 w. Sala dobrze ogrzana. Wszystkie bilety po 2 zł. i 2·50. Ponieważ obraz NAJNOWSZEJ produkcji POLSKIEJ wywołał ożywioną dyskusję **ŚMIERĆ ZA ŻYCIE** obniżyliśmy ceny biletów chcąc dać możność oceny wszystkim bez wyjątku.

„VARSAVIA" Nowy Świat 19, tel. 226-20. Ceny miejsc na wszystkie seanse zniżone. Tylko dziś i jutro zwiększona orkiestra symfoniczna oraz chóry złożone z 50-ciu osób **DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ** reż. CECIL B. DE MILLE. Wytwórni PARAMOUNT, NEW-YORK. Dziś 3 przedstawienia I. o 4 ej, II. 6.45, III. 9.30. Wł. tow. kinemat. „Gloria".

„APOLLO" Marszałkowska 106. Pocz. o 4 pp. ost. o godz. 10-ej. Dla młodzieży dozwolony. Ostatnie dni. **„KARAWANA"** (The Covered Wagon) pod kierunkiem znakomitego reżysera JAMES'A KRUZE. Ważniejsze sceny: Pożar stepów! Przeprawa przez [illegible]! Polowanie na bizony! Przybycie do krainy złota! Oregon — ziemia obiecana! Walka o piękną dziewczynę! Romans wśród niebezpieczeństw nieznanego lądu! Zabawa północnych pionierów!

Kino PALACE Chmielna 9. Telef. 51-14. Pocz. o 4 godz., 7.30 i 9.30. Ostatnie 3 dni. Ceny zniżone. Ostatnie 3 dni. **O czem się nie mówi...**

Kino WODEWIL Nowy Świat 42. Pocz. o godz. 4 pp. ost. 10 w. Nasza rodaczka Warszawianka **Mia Mara** w pierwszym potężnym 7-mio akt. dramacie Produkcji 1924-25 p. t. **„Miłość i pieniądze"** Film ilustruje walkę dwuch potęg: Miłości i Złota o kobietę.

„ŚWIATOWID" Marszałkowska 111. Pocz. o godz. 5-ej. Ostatnie 2 dni. Uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse. Wielka tragedja z życia żyd. w 8 aktach z prologiem p. t. **„JISKOR"** w realizacji amerykańskiej trupy artystycznej MORRISA-SZWARCA. Przy współudziale wiedeńskich artystów Dagny SERVAES, Oskar BEREGI, Karl GÖTZ.

„STYLOWY" Początek o godzinie 5-ej. Dla dzieci i młodzieży dozwolone. Największy tragikomik świata BUSTER KEATON w [illegible] komedjodramacie w 7 akt. p. t. **„ROZKOSZE GOŚCINNOŚCI"** Przygody zakochanej pary w nurtach Niagary oraz dzieje pierwszej na świecie podróży koleją.

„FILHARMONJA" Jasna 5. Pocz. o 5.30. **„4-ch jeźdźców Apokalipsy"** 2 serje — 12 aktów razem w jednym programie. W rolach głównych: **Rudolf Valentino i Alice Terry** bożyszcza ekranów.

PAN Nowy-Świat 40. Początek seansów: 3.30, 10. Ostatnie dni. Potężna rewja cyrkowa **QUO VADIS...?** z Emilem Janningsem. Klasyczne wyścigi kwadryg! Walka Ursusa z turem! Tryumf nowej prawdy! Gromady lwów na arenie cyrkowej! Męczeństwo pierwszych chrześcijan! Blask i zmierzch świata pogan! Całość 14 aktów w jednym programie. **NOWY** Marszałkowska 125. Początek seansów: 3, 7 i 10.

CYRK Warszawski St. Hruszkowski ul. Ordynacka. Dziś i jutro po **2 przedstawienia** I-e o g. 4, II-e o g. 8 w. o g. 4 dzieci płacą połowę. Z udziałem nowozaangażowanych artystów. W OBU: **Wielki wszechświatowy program grudniowy**

Sytuacja polityczna w Turcji.

W jednem z pism stołecznych ukazały się niedawno informacje o Turcji, zawierające, jak nam oświadczono w kołach autorytatywnych, szereg niektórych rażących w faktach, jak i w wnioskach.

Przedewszystkiem, jak o tem już [illegible] w „Kurjerze Polskim" poprzednio [illegible] turecki nie istnieje [illegible] wskutek [illegible] w Zgromadzeniu Narodowem [illegible] się [illegible] stronnictwo opozycyjne „na-rodowo-demokratyczne" a jak [illegible] „postępowo-republikańskiem" (Terakki Per-wer Dżemyjeti).

Wogóle nie jest słuszne o [illegible] polity-[illegible] [illegible] sola dopiero niedawno. Gdy 23 kwietnia 1921 r. zebrało się w Angorze Zgromadzenie Narodowe, pierwszy parlament turecki, jedynym jego celem było wyzwolenie ojczyzny z pod jarzma najeźdźców. [illegible] Zgromadzenia Narodowego [illegible] jedno [illegible] „Mudafa-Hukuk" [illegible]

mentarną. Nic dziwnego, że zarzuty powstawać różnice zdań na temat, jakiemi metodami należy dążyć do zapewnienia ludności dobrobytu i pomyślnego rozwoju kraju! Jest to tylko dowodem postępów młodego parlamentaryzmu tureckiego. [illegible] się w ten sposób stronnictwo opozycyjne. Jest to zupełnie [illegible] objaw dodatni, ponieważ, jak wiadomo „Du choc des opinions jaillit la vérité". Można różnemi drogami dążyć do celu wspólnego wszystkim parlamentarzystom tureckim a którym jest „Salus reipublicae".

Niesłusznie też wyrzuca [illegible] powiedziane źle skutki, tej „lekkomyślności". Otóż, w odpowiedzi na to [illegible] należy przedewszystkiem, że pojęcie kalifa w świecie mahometańskiem jest zgoła odmienne od pojęcia papieża w świecie katolickim. Wcielenie [illegible] [illegible] „Abdul-Hamid" [illegible] [illegible]

koleji z Damaszku do Hedżasu w rzeczywistości składki pokryły zaledwie dziesiątą część kosztów, związanych z budową kolei, resztę wyłożył skarb z uszczerbkiem dla innych dziedzin życia, jak oświata i roboty publiczne. Przytem ta ogłoszono, że kolej wybudowano wyłącznie za składki wiernych, dla [illegible] dym [illegible] w tej mierze entuzjazmu religijnego. W rezultacie kolej ta przyniosła Turcji [illegible] szkodę, jeśli wspomnieć [illegible] z czasu wojny.

Młoda, odrodzona Turcja zamierza kroczyć inną drogą. Jest przejęta uczuciem poszanowania oprzeć swą potęgę nie na przesądzie religijnej, a na szerzeniu oświaty [illegible] zdobyczy postępu, kultury, nauki i cywilizacji. Nie chcemy złych skutków mieszania wszelkiej władzy indywidualnej, a więc sułtanatu i kalifatu w świecie muzułmańskim. Zresztą nawet członkowie Zgromadzenia Narodowego, duchowni („ulema") zaręczyli [illegible] kalifatu, a najwybitniejsi teologowie mahometańscy ogłosili że wogóle kalifat nie [illegible] z [illegible]

Religja mahometańska pozostaje nadal wyznaniem urzędowem republiki tureckiej, która wszakże zaprzestała jakichkolwiek stosunków z kalifatem. Dała też nową formę swym instytucjom religijnym, tworząc wydział teologiczny na uniwersytecie konstantynopolitańskim. Islamu się więc nie zwalcza i niewątpliwie będzie on, wbrew przewidywaniom wspomnianego pisma, nadal panować „nad brzegami Gangesu, w Syrji i Egipcie" i nie umilknie nigdzie, gdzie się rozlegało dotąd przejmujące wezwanie muezzina „Allach-il-Allach".

Wielki reformator turecki, Kemal-Pasza, zniósłszy kalifat, niezłomnie wierzy, że krzewieniem nauki i oświaty łacniej zapewni Turcji szacunek i poważanie świata. **H. L.**

„Bazar Bielizny" Ś-to Krzyska 22 róg Mazowieckiej.

NAŁĘCZÓW Zakład leczniczy Sezon Zimowy. 3½ godz. jazdy od Warszawy. Kanalizacja. Światło elektryczne. [illegible] Informacje: Tel. 218-11 od 3-4 włącz. [illegible] niedziel i świąt.

Grób pobielany.

[illegible] — w tym żartobliwym „progn[illegible] „wiosny ludów" w Niem[illegible] [illegible] się nietylko przyznawanie [illegible] niemieckich dla [illegible] wszczepionych" dynastyj—*das ge[illegible] Herrschehaus* — ale i cała [illegible] niemieckiej politycznej myśli [illegible] — kiedy idea demokracji [illegible] zjednoczenia walczyła z „dawnością" stanowego ustroju i partykularyzmu. Po pięćdziesięciu latach cesarstwa zmieniło się naturalnie w Niemczech wiele, po katastrofie roku 1918 pozornie

KANCLERZ RZESZY, DR. MARX.

w stokroć. Ale mglistość i chaotyczność [illegible] myśli politycznej pozostały [illegible]. Zamiast republiki z Wiel[illegible] mieli Niemcy przez ostatnie sześciolecie monarchję z Prezydentem na czele, a złośliwe słowo: republika bez republikanów oddawało dosłownie ówczesny stan umysłów w Rzeszy.

Francuski historyk, prof. Aulard przyrównał niedawno fakt historyczny, nadający się wybornie na tło, na którem [illegible] ten stan duszy ludu niemieckiego. Gdy francuskie Zgromadzenie Narodowe w dniu 1 marca 1871 ratyfikowało preliminarja niesławnego pokoju z Niemcami, postanowiło ono równocześnie deszytrować Napoleona III i jego dynastji [illegible] klarowab odbrzymią większością, że [illegible] odpowiedzialny jest za ruinę [illegible] rozkawałkowanie Francji". Niemcy po klęsce uchwaliły wprawdzie [illegible] zmianę formy rządu, ale broniąc się wszelkimi siłami przeciw uznaniu swej odpowiedzialności za wojnę, nie próbowały nawet obarczyć nią cesarza i dynastji, których wina była przecie tak [illegible] wielka.

Patrząc z daleka na obraz walki wyborczej w Niemczech, wydaje się chwilami, [illegible] zarysowywała się tam pewna ewolucja, jakby ciężkie przejścia Kapp-Lüttwitz, doświadczenia londyńskiej konferencji, stopniowa ewakuacja [illegible] w 1923 terytorjum nie pozostawiły [illegible] wrażenia i nauki. Bo oto po raz pierwszy republika i jej utrzymania stało się platformą wyborczą, na której, obok socjalistów, stanęła jedna jeszcze partja, demokratyczna, i to, jak twierdzą, z widokami rozszerzenia swego wpływu.

Demokraci niemieccy, którzy dotychczas byli kozłem ofiarnym każdej kampanji wyborczej, stanowią ośrodek obecnej o tyle że są jej inicjatorami: odrzucenie przez nich kooperacji z narodowcami jako z przedstawicielami idei monarchistycznej, wywołało wprawdzie pewien [illegible] w stronnictwie, ale spowodowało rozwiązanie parlamentu i wysunęło wreszcie kwestję republiki czy monarchji na widownię walki politycznej. Temu zawdzięczają demokraci wystąpienie po ich stronie w szranki całego szeregu reprezentantów intelektualizmu niemieckiego pod wodzą największego pisarza Niemiec — **Gerharda Hauptmanna.**

Przyjrzyjmy się jednak i drugiej stronie medalu. Nie wyrzyto na niej wprawdzie sylwety Wilhelma II ani jego syna, ale w mglistych zarysach obrazu widać [illegible] postać p. Stresemanna lądującego — [illegible] powiedział świeżo na zebraniu swoich ludowców — „most między dawnemi a nowemi Niemcami". A przez ten most wesmają do obozu przyszłej większości narodowcy niemieccy, aby na jej murach zamiast czarno-czerwono-złotego sztandaru republiki zatknąć czarno-czerwono-biały cesarstwa. [illegible] Stresemann, wołając wraz z hr. Westarpem, [illegible] nie kwestja formy rządu, nie kwestja: monarchja czy republika rozstrzygnąć się ma w dniu dzisiejszym w Niemczech, wraz z hr. Westarpem przyznaje się otwarcie do cesarskiej, nie do republikańskiej trykolory".

I niestety on, zdaje się, będzie miał rację faktów za sobą. Gdyby istotnie platformą dzisiejszych wyborów był ustrój rządu w Niemczech, to celem, do którego zdążyćby musiał szef obecnego gabinetu, kanclerz Marx byłby powrót do dawnej [illegible] zw. małej koalicji, do oparcia rządu o związek trzech partyj republikańskich: centrum, demokracji i socjalistów. Cyfrowo kombinacja taka nie przedstawia się w przeddzień wyborów bynajmniej jako niemożliwość. Zapewne wszelkie przepowiednie wyborcze są zawodne — ale dość powszechnie przypuszczają, że socjaliści odbiorą komunistom i są część ich mandatów i dojdą do potężnej liczby 150 głosów w przyszłej izbie, że centrum utrzyma się przy cyfrze 70, demokraci zaś uzyskają wzwyż 40 mandatów—co razem da [illegible] „małej koalicji" wcale nie małą większość.

Tymczasem z obozu centrowego rozlega się raz w raz hasło utrzymania dotychczasowej kombinacji partyj środka t. j. obok centrum i demokratów także ludowców p. Stresemanna, których szanse wyborcze również są dobre!

Przyczyny tego zjawiska łatwo odgadnąć. Przedewszystkiem centrum samo [illegible] wano już nie jest ową potężną „wieżą", która była w legendarnych czasach Windhorsta, Franckensteina, osłabione w następstwie wojny liczebnie zachwiano też wewnętrznie, obok środka p. Marxa rozłazi się na lewo skrzydło p. Wirtha, na prawo p. Stegerwalda. To ostatnie gra wituje raczej ku ludowcom niż ku socjalistom. Co może jednak jeszcze ważniejsze: centrum jako całość jest dziś niewątpliwie ośrodkiem władzy i wpływu w państwie — w razie koalicji z partją więcej niż dwakroć od siebie silniejszą centrum stanowisko. Pozostanie ludowców w kombinacji rządowej nie daje wprawdzie jeszcze większości bez socjalistów, ale w razie utworzenia t. zw. wielkiej koalicji od ludowców do socjalistów wiecznie ubezpiecza centrum od przewagi tych ostatnich. „Wielka koalicja" jest więc prawdopodobnie cichem marzeniem p. Marxa.

Czy socjaliści, a nawet demokraci pójdą na tę kombinację, to inne pytanie. Dla nas jednak nie w tem tkwi punkt ciężkości kwestji. Dla nas, w ocenieniu doniosłości dzisiejszego aktu wyborczego w Niemczech, najważniejsza rzeczą nie jest nawet to, co w dyskusji prasowej, zwłaszcza francuskiej, wysuwane jest na pierwszy plan, czy mianowicie wybory niemieckie przyniosą klęskę błaznom z pod sztandaru nadbłazna Ludendorffa i czy konserwatyści hr. Westarpa stracą na terenie, czy też zyskają kosztem właśnie tego skrajnego odłamu. Dla nas decydującem jest, czy wynikiem ostatecznym wyborów będzie mała koalicja t. j. istotne zwycięstwo republiki, czy wielka t. j. utrzymanie dotychczasowej dwuznaczności polityki Rzeszy w kapitalnym dla Europy punkcie, w stosunku do traktatów pokojowych.

Jeśli, co jest najprawdopodobniejsze, okaże się, że czarno-czerwono-biali ludowcy p. Stresemanna pozostaną jednym z filarów przyszłego rządu, to wszelkie inne, choćby nawet w sobie sympatyczne przesunięcia w układzie sił partyjnych, będą bez znaczenia. Będzie to w najlepszym razie pasek w oczy zagraniczy. Czy ludowcy odbiorą konserwatystom część mandatów i czy o ostatni odbiją to sobie w całości lub części dalej na prawo, kosztem faszystów p. Hitlera — jest najzupełniej obojętne, o ile podstawą zmian będzie w dalszym ciągu dotychczasowy Mieszańczy republikańsko-monarchistyczny.

Można będzie zapewne cieszyć się klęską komunistów jako objawem upadku [illegible] [illegible] — można będzie [illegible] z zadowoleniem kompromitację [illegible] ze skrajnej prawicy — ale [illegible] się na ludzi można, że w Niemczech [illegible] naprawdę się zmieniło, że w głowach niemieckich stało się naprawdę jasno. Z punktu widzenia Euro[illegible] [illegible] koalicja" w Rzeszy lub jakiekolwiek [illegible] rząd, n. p. rząd partyj środka z życzliwą neutralnością socjalistów, to grób pobielany, w którym spoczną na długie może czasy różne zagraniczne iluzje i utopje.

Zm—

Atak komunistów na rząd p. Herriot'a w Izbie.

PARYŻ 6.12. (PAT). W Izbie deputowanych w czasie dyskusji nad budżetem marynarki komunista Cornevin zaatakował gwałtownie rząd, który, zdaniem mówcy, jak wszystkie wogóle rządy kapitalistyczne nie czyni nic dla zapobieżenia wojnie. W odpowiedzi na ten atak minister marynarki Dumesnil odczytał dokument, w którym rząd sowiecki mówi, że pierwszym obowiązkiem każdego rządu jest przygotowanie wojny. Komunista Cachin oświadcza, że sowiety i komuniści zdecydowani są bronić się przed wszystkimi. Cornevin zaznacza, że flota rosyjska i armja czerwona przeznaczone są do tego, by przyjść z pierwszą pomocą rewolucji proletarjackiej, która w przyszłości może wybuchnąć.

W dalszym ciągu posiedzenia Cachin oświadcza, że według posiadanych przez niego informacji wypadki w Douarenez spowodowane zostały przez prowokację żandarmów. Minister spraw wewnętrznych Chautemps zaprzecza temu. Następnie zabrał głos Herriot, oświadczając, że rząd nie zamierza bynajmniej tłumić żądań robotników, zwalczać jednak będzie wszelkiemi siłami objawy gwałtu i to zarówno ze strony prawicy klerykalnej, jak i skrajnej lewicy. Zwracając się do skrajnej lewicy premjer oświadczył, że wśród przebywających we Francji cudzoziemców znajduje się wielka liczba komunistów, organizujących manifestacje polityczne, czego rząd jednak tolerować nie myśli. Trzeba — mówił Herriot, aby robotnicy cudzoziemcy wiedzieli, że we Francji znajdują swobody, których gdzieindziej nie znajdą. Rząd jest atoli zdecydowany nie pozwolić tym obcym komunistom na mieszanie się do życia politycznego Francji, za które jest tylko on odpowiedzialny. Rząd zatem wszelki opór przystąpi do wydalenia z kraju niebezpiecznych żywiołów. Urzędnicy otrzymują surowy rozkaz przeprowadzenia dokładnej kontroli. Premjer uważa, że komuniści nie są zdolni do zakwestjonowania ustroju Francji, mogliby się jednak okazać zdolnymi, gdyby rząd tolerował wywołujące nie niepokojów, a czego tylko reakcja mogłaby wyjść zwycięsko. Po przemówieniu Herriota Izba odrzuciła interpelację Cachina 325 głosami przeciwko 26.

PARYŻ 6.XII (PAT). Policja dokonała dziś po południu rewizji w szkole komunistycznej im. Lenina w Bobigny na przedmieściu Paryża. Następnie przeprowadzono poszukiwania w domach obcokrajowców, które są zamieszkiwane przez licznych cudzoziemców. Aresztowano 7 osób, 47 osób oddano do dyspozycji sądowego śledczego z pozostawieniem ich [illegible] na wolności. Skonfiskowano liczne dokumenty i druki.

PARYŻ 6.XII (PAT). Oprócz poszukiwania w Bobigny, policja dokonała rewizji u licznych cudzoziemców, należących do partji komunistycznej. Około 10 osób zostało aresztowanych. W wyniku rewizji zebrano różne dokumenty, które dziś wieczorem zostaną zbadane przez władze śledcze. Zaaresztowani, po większej części Włosi, Belgowie i Szwajcarzy, będą niezwłocznie odstawieni do granicy francuskiej.

Porozumienie p. Herriot'a z p. Chamberlain'em.

PARYŻ, 6.12 (PAT). Najważniejsze zagadnienia, co do których osiągnięte zostało porozumienie między Herriotem i Chamberlainem, są następujące: 1) Chamberlain wyraźnie oświadczył, że gabinet konserwatywny [illegible] które Francja uzna za potrzebne dla swego bezpieczeństwa. 2) Anglja zaproponuje Lidze Narodów, aby przewodnictwo w komisji kontrol nad rozbrojeniem Niemiec, które będzie przekazane Lidze Narodów, powierzone zostało Francuzowi, 3) strefa kolonjska będzie opróżniona dopiero, gdy Niemcy wypełnią w całości swoje zobowiązania w sprawie rozbrojenia. 4) Anglja i Francja wyślą ambasadorów do Konstantynopola, 5) obydwa państwa ustalą wspólną linję wytyczną co do polityki Sowietów.

PARYŻ, 6.12. (PAT). Agencja Havasa omawiając w dalszym ciągu wyniki narad Chamberlaina z Herriot'em stwierdza, że obaj ministrowie zbadali sprawę ewakuacji przyczółka mostowego Kolonji. Ewakuacja ta byłaby możliwa tylko w tym wypadku, gdyby sprawozdania komisji kontrolnej, która zajmuje się obecnie ustaleniem stanu zbrojeń Rzeszy, było zadawalające. Chamberlain potwierdził wobec Herriot'a, że gabinet angielski nie zajmował się dotychczas pozytywnie sprawą bezpieczeństwa Francji, gdyż musiał rozwiązać szereg pilnych problematów. Angielski minister spraw zagr. podkreślił wreszcie Herriot'owi, że stanowisko, jakie zajęła Francja w sprawie konfliktu tu angielsko-egipskiego, zapewniając premjera francuskiego, że Anglja zachowa się tak samo wobec rozwoju ewentualnych wypadków w Marokku.

LONDYN 6.12 (PAT). Paryscy korespondenci angielskich dzienników wyrażają wielkie zadowolenie z wyniku [illegible] pierwszej konferencji między Chamberlain'em i Herriot'em. Oficjalny komunikat stwierdza, że obaj mężowie stanu uzgodnili swe zapatrywania co do szeregu ważnych zagadnień, które będą przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady Ligi 8-go grudnia. Co do tyczy innych spraw, to komunikat zaznacza, że rozpatrzenie tychże będzie się odbywało pod hasłem zapewnienia ścisłego porozumienia pomiędzy obydwoma rządami. Przed wyjazdem do Rzymu Chamberlain oświadczył francuskim i angielskim dziennikarzom, że przyczynią się oni w znacznej mierze do zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy Francją a Anglją. Chamberlain zaznaczył, że prasa odegrać może ważną rolę w ustaleniu stosunków między obydwoma krajami, podkreślając ważność osiągniętych porozumień i nie pogłębiając różnic, które mogą od czasu do czasu powstać nawet między najlepszymi przyjaciółmi, prasa może oddać niepożyte usługi. Zadanie prasy angielskiej polegać winno na wyjaśnieniu społeczeństwu angielskiemu punktu widzenia francuskiego, francuskiej zaś — punktu widzenia angielskiego ogółowi francuskiemu.

Można się spodziewać — zakończył Chamberlain — że dziennikarze obu narodów będą dzielnymi obrońcami sojuszu, łączącego Francję i Anglję.

Dług publiczny ottomański.

GENEWA, 6.12. (PAT). Rządy grecki i turecki nadesłały do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów zawiadomienia, dotyczące zastosowania art. 47 traktatu lozańskiego.

Artykuł ten dotyczy podziału między rządami zainteresowanemi długu publicznego ottomańskiego przez radę rzeczonego długu. Art. ten opiewa, iż wszelkie nieporozumienia mogące wyniknąć między stronami zainteresowanemi w związku z zastosowaniem zasad sformułowanych w tym względzie w treści traktatu, zostaną powierzone do rozstrzygnięcia arbitrażowi, wyznaczonemu przez Radę Ligi Narodów, który ma ogłosić swą decyzję w terminie conajwyżej 3 miesięcy.

Sprawa ta wniesiona została na tymczasowy porządek dzienny najbliższego posiedzenia Ligi.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

NOWY AMBASADOR W RZYMIE.

RZYM, 6.12 (PAT). Bernard, nowy ambasador francuski, złożył królowi swe listy uwierzytelniające.

P. KRASIN U P. HERRIOTA.

PARYŻ, 6.12 (PAT). Herriot przyjął dziś rano ambasadora sowieckiego Krasina.

WYNAGRODZENIE DLA UCZESTNIKÓW WOJNY.

WASZYNGTON, 6.12. (PAT). Prezydent Coolidge podpisał ustawę przyznania wynagrodzenia dla byłych uczestników wojny w ogólnej sumie 125 miljonów dolarów.

POLSKA — MOCARSTWEM.

Pierwszy ambasador Rzeczypospolitej w Paryżu.

Dn. 3 b. m. o godz. 3-ej po południu [illegible] p. prezydent republiki, przyjął na uroczystej [illegible] audjencji ambasadora Rzplt. Polskiej p. Chłapowskiego [illegible] listy, na mocy których p. Prezydent Rzeczypospolitej [illegible] go w charakterze nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora.

Mowa p. Chłapowskiego.

ALFRED CHŁAPOWSKI

P. ambasador Chłapowski, przy ceremonii wręczenia swych listów uwierzytelniających wygłosił następującą mowę:

Mam zaszczyt wręczyć do rąk Waszej Ekscelencji listy, przy pomocy których P. Prezydent Rzplt. Polskiej akredytuje mnie przy Waszej Ekscelencji w charakterze nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora. Z największem zadowoleniem została przyjęta w Polsce szczęśliwa inicjatywa obu rządów podniesienia obu ich przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasady. Przywracając [illegible] obu rządy [illegible] tradycje dyplomatyczne, jakie [illegible] w przeszłości pomiędzy obu krajami. Poczynając od XI wieku historja wspomina o stosunkach dyplomatycznych pomiędzy Francją i Polską, a poczynając od XVI wieku, mamy już są wszystkie szczegóły dotyczące ambasad wzajemnie wymienionych pomiędzy naszemi obu krajami. Za panowania Franciszka I w r. 1515 ambasadorowie Francji zostali wysłani do Polski do króla Zygmunta I, aby prosić go o rękę jego starszej córki dla księcia Orleańskiego, późniejszego króla Henryka II. W r. 1573 ambasador Polski przybył do Francji z zawiadomieniem korony polskiej dla księcia Andegaweńskiego. Poczynając od tej epoki Polska, uczestnicząc w stosunkach między państwami, nie przestawała wysyłać [illegible] przyjmować u siebie ambasadorów. Jestem szczęśliwy i dumny mogąc jako pierwszy ambasador odbudowanej Polski poświęcić wszystkie jej wysiłki dla wzmocnienia [illegible] wzajemnego przyjaźni i sojuszu pomiędzy Francją i Polską. Francja i Polska w tym samym stopniu troszczące się o zapewnienie trwałego pokoju na świecie nie przestaną używać całej swej pomocy dla wszystkich wysiłków, jakie są czynione w tym kierunku na podstawie zawartych traktatów. Ścisłe wykonywanie traktatów, ten kamień węgielny stosunków między narodami jest najlepszą a nawet jedyną gwarancją sprawiedliwości międzynarodowej będącą do dyspozycji państw demokratycznych. Sojusz francusko-polski, mający swe początki w dalekiej przeszłości, czerpie dziś pełną swą wartość i stanowi podstawowe zadanie dla obu naszych krajów, w jednakim stopniu troszczących się o zachowanie pokoju i ustalenie bezpieczeństwa i sprawiedliwości, bez których żaden postęp ludzkości nie może być zrealizowany. Francja, kolebka wolności, jest pochodnią, której światło rozprzestrzeniało się po przez całą ludzkość tworząc ideę cywilizacji. Historja Polski jest żywym dowodem, że w [illegible] narodu prawo w rezultacie tryumfuje nad przemocą. Jestem mocno przekonany, że sojusz francusko-polski, opierający się na tradycji wolności i sprawiedliwości, będzie też [illegible] i warunkiem odbudowy pokoju Europy, posłuży sam przez się do rozwiązania obaw i wątpliwości, mogący [illegible] stanie się do wzmocnienia wśród wszystkich narodów świata woli do osiągnięcia wspólnego wszystkim ideału. W dziedzinie [illegible] realizacji, sojusz francusko-polski dał już poważne rezultaty. Dziś [illegible] tylko o praceach najświeższych. Utworzenie Instytutu francuskiego w Warszawie zostało przyjęte z entuzjazmem przez polskie [illegible] i wyraźnie [illegible] dać jak najlepsze rezultaty [illegible] propagowania w Polsce myśli francuskiej. W dziedzinie ekonomicznej [illegible] francusko-polskie właśnie [illegible] podpisane [illegible] wy interesy przemysłowe i handlowe obu krajów [illegible] do coraz [illegible] wymiany gospodarczej pomiędzy niemi. W ten sposób oba rządy nie ustają w usiłowaniach skoordynowania wszystkich swoich zabiegów we wszystkich dziedzinach, w których zaangażowane są ich interesy, składając wielokrotne dowody wspólności swych poglądów oraz jedności ich przyjaźni.

Dziękuję Panu Panie Prezydencie, za pomoc łaskawą, która była mi udzielana do chwili obecnej [illegible] mieć nadzieję, że zarówno Wasza Ekscelencja jak i rząd francuski zechcą nadal użyczać mi tej pomocy w wykonaniu nowej misji, [illegible] taka [illegible]. Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji w imieniu Pana Prezydenta Rzplt. Polskiej gorące życzenia Jego [illegible] całego narodu polskiego [illegible] i osobistego dla Waszej Ekscelencji [illegible] Francji [illegible] Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi wręczyć Waszej [illegible] znak orderu Orła Białego [illegible] mej krwi.

Odpowiedź p. Doumergue'a.

Na powitalną mowę p. ambasadora Chłapowskiego p. prezydent republiki odpowiedział w słowach następujących:

Jest mi szczególnie miło, że właśnie z rąk Waszej Ekscelencji otrzymuję listy, przy których P. Prezydent Rzeczypospolitej polskiej uwierzytelnia Pana przy mnie. Wy [illegible] Pan położył podczas ostatnich [illegible] dla rozwoju węzłów łączących [illegible] nasze kraje wskazywały w sposób szczególny właśnie na Pana dla pełnienia tej wysokiej misji. Nasz [illegible] po odzyskaniu [illegible] które utwierdziło tryumf prawa [illegible] uprawnionym aspiracjom narodów republika polska wznowiła tradycyjne stosunki. [illegible] Francja [illegible] wieków [illegible] swą niepodległość, [illegible] granic, a równocześnie rozwijała z energją swe [illegible] kraju i organizowała swój ustrój [illegible] Rząd francuski [illegible] wiary Francji w losy Polski [illegible] nowy dowód swej serdecznej przyjaźni i ciągłego [illegible] przedstawicielstwo w Warszawie godności ambasady, aby w [illegible] Francji [illegible] polskie [illegible] kulturę, jak dobrze [illegible] sojuszu [illegible] francusko-polskiej [illegible] od brzemienia wszelkich [illegible] naturalny [illegible] Ze źródła tej [illegible] przyjaźni, wypróbowanej [illegible] solidarności trwałości, wobec naszych krajów czerpie swą [illegible] znaczenie. Nazajutrz po wstrząśnieniu, które [illegible] w historji, w czasach gdy każdy naród poszukuje jeszcze swej równowagi, w tem właśnie stanowiła coraz [illegible] ugruntowanego na poszanowaniu traktatów a już tak bogatego w owoce w miarę rozwijania wszelkich stosunków [illegible] wzajemnych stosunków ekonomicznych, jako też w jednakiem przywiązaniu do instytucji Ligi Narodów — Francja i Polska [illegible] najpewniejsze gwarancje pokoju oraz środki do przyczynienia się w szerokiej mierze do postępu ludzkości. Wiem z doświadczenia, Panie Ambasadorze, że cała Polska [illegible] będzie podzielona [illegible] tego dzieła [illegible] rzeczypospolitej francuskiej [illegible] w celu [illegible] Pana Jego [illegible] Wszechmocnego Naczelnika Państwa Polskiego [illegible] Polski, [illegible] Pan, Panie Ambasadorze, [illegible] oba nasze kraje Francji [illegible] Prezydenta Rzplt. Polskiej [illegible] narodu polskiego.

Ambasador francuski u Prezydenta Rzeczypospolitej.

We czwartek 4-go b. m. o godzinie 12-ej p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku Królewskim J. E. p. Panafieu ambasadora Francji [illegible] P. ambasador udał się na Zamek w towarzystwie [illegible] Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzany przez trębaczy na koniach [illegible] W następnych powozach jechali gen. Dupont, szef francuskiej misji wojskowej, radca ambasady baron de Vaux, I sekretarz ambasady p. Barbier, attaché handlowy br. de Gontaut Biron, kpt. br. de Fl[illegible]en, kapitan marynarki Willaume oraz adjutant Prezydenta por. [illegible] przed ambasadą francuską w Alejach Ujazdowskich oraz gdy zbliżał się do bramy zamkowej trębacze odegrali fanfary. W dziedzińcu zamkowym batalion piechoty 21 pp. ze sztandarem, pod dowództwem płk. Jasnika oddawał honory wojskowe. [illegible] gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej [illegible] ambasadora [illegible] honory wojskowe [illegible] szefa protokołu [illegible] P. Prezydent [illegible] ambasadora [illegible] Cabinetu [illegible] szef kancelarji cywilnej p. K. Lenc [illegible] adjutant [illegible] Skrzyński [illegible] Rzeczypospolitej [illegible] Panafieu [illegible]

Mowa p. de Panafieu.

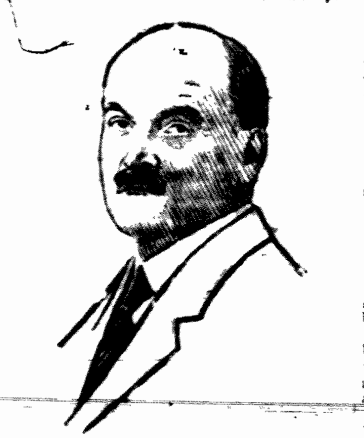

ANDRÉ DE PANAFIEU

Mam zaszczyt złożyć na ręce Waszej Ekscelencji listy, za pośrednictwem których pan prezydent republiki francuskiej uwierzytelnia mnie przy Niej w charakterze nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora.

Podnosząc do stopnia ambasady swoje przedstawicielstwo przy Rzeczypospolitej Polskiej, rząd mój potwierdza raz jeszcze znaczenie, jakie przywiązuje do rozwoju stosunków między krajami zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi, a zarazem swą wiarę w świetną przyszłość Polski.

Od chwili zawarcia pokoju, który przywrócił jej niepodległość, Polska musiała poświęcić się tak trudnej i tak doniosłej pracy nad swą odbudową i organizacją. Dokonała ona zaszczytnie większej części tego dzieła, to też dzisiaj nie można podawać w wątpliwość prawa Polski do zabierania głosu w dziale [illegible] powszechnych spraw, które obchodzą [illegible] [illegible] Polską [illegible] w r. 1515 pierwszemu ambasadorowi francuskiemu [illegible] de Langeac [illegible] de Langeac został wysłany przez Franciszka I do króla Zygmunta I. Imponująca jest lista ich następców podczas długiego i pełnego chwały okresu od tej daty, aż do rządów Stanisława Augusta.

Jestem niezmiernie dumny z wznowienia tytułu ambasadora w Polsce odrodzonej.

Nowa godność, która została zaszczycona przedstawicieli Polski w Paryżu i przedstawiciel Francji w Warszawie, pozwoli im na ściślejsze zacieśnienie stosunków przyjaznych naznaczonych zaufaniem między naszymi dwoma krajami, a które znajdą nowe źródło w więzach odwiecznych i niezerwalnych Francja i Polska jednakowo wierne traktatowi, będą nadal współpracowały jak najściślej w dziele realnej pracy i pokoju, [illegible] przyczyniając się do zapewnienia bezpieczeństwa i postępu.

Wszystkie moje wysiłki zostaną skierowane w celu wywiązania się z nowej, mnie powierzonej misji, która, jestem przekonany, będzie dla mnie o tyle łatwą, ile przyjemną.

Mam nadzieję, że podobnie, jak w dawnych latach Wasza Ekscelencja Jego rozmaitem okazać mi cenne poparcie.

Proszę Pana, Panie Prezydencie, o przyjęcie [illegible] dla Jego Osoby i dla wielkiego i znakomitego narodu polskiego.

Odpowiedź Prezydenta.

Panie Ambasadorze! Jestem niezmiernie szczęśliwy przyjmując z rąk Waszej Ekscelencji listy, przez które prezydent republiki francuskiej uwierzytelnia Pana przy mnie.

Dzień, w którym ambasador francuski przedstawia naczelnej Głowie państwa polskiego swe listy uwierzytelniające, jest dniem święta dla narodu polskiego, gdyż dzień ten wiąże teraźniejszość ze sławną przeszłością historyczną z wielkiemi tradycjami przyjaźni polsko-francuskiej, do których naród polski jest szczerze przywiązany.

Jest wielkim [illegible] przywilejem Francji we wszystkich wielkich chwilach jej dziejów, w których jest ona powołana do walki przeciwko całemu światu przeciwników do walki nietylko w swej słusznej obronie o swoje bezpieczeństwo i dobrobyt, ale jednocześnie walczy o wyższe interesy ludzkości, o wolność narodów oraz o wielkie idee odradzające świat. Jest ona [illegible] [illegible] francuskiego sprawiła, że każde wezwanie Francji znajdowało po wszystkie czasy dźwięczne echo we wszystkich [illegible] [illegible] po szerokich polach Polski [illegible] pod obcemi panowaniami [illegible] Wierna swej wielkiej przeszłości, [illegible] wielkiej i straszliwej zawieruchy [illegible] nad światem. Francja [illegible] [illegible] tego narodu, dla którego [illegible] stosunki [illegible] polski, owładnięty [illegible] pielęgnuje nabożnem uczuciem wdzięczności w pamięci, które [illegible] narodem francuskim.

Ścisłe węzły, które łączą Polskę i Francję przez okres szereg wieków wspomnienia wspólnej przeszłości, uzasadnione świeżemi wspomnieniami oraz współnością interesów, które z każdym rokiem posuwającej się naszej odbudowy narodowej z natury rzeczy wzrastają, nadając współpracy naszej na rozmaitych polach uzasadnionej polityki i ludzkiej charakter coraz to zupełniejszej harmonji. Pośród wszystkich pierwiastków, które najbardziej zbliżają narody wspomnienie braterstwa broni jest najsilniejszym, a nasza historja jest wspomnieniami o tem przepełniona; braterstwo broni stanowi dzisiaj jeszcze niejako cement w stosunkach naszych obecnych i w przyszłości [illegible] gdzie przelewana będzie krew dla zdobyczy materialnych, lecz raczej w wielkiej bitwie ostatecznej, od której zależy przyszłość cywilizacji i kultury całego świata — wielkiej bitwie, wydanej dla doprowadzenia do panowania sprawiedliwości, uznającej traktaty zapewniającej godność, bezpieczeństwo pracy i postęp człowieczeństwa.

Mogę Pana zapewnić, Panie Ambasadorze, że przy spełnianiu nowej misji, jako Panu powierzono, będzie Pan zawsze tak samo, jak w przeszłości, [illegible] na moje i [illegible] polskiego poparcie.

Po ceremonji.

Po przemówieniu p. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił p. ambasadorowi przyjętego [illegible] w swem gabinecie, w czasie którego p. ambasador wręczył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej imieniem prezydenta republiki francuskiej wielką wstęgę Orderu Legji Honorowej.

Po skończeniu audjencji ambasador francuski został odprowadzony do powozu z temi samemi honorami i powrócił do swojego ambasady w obecności tego samego orszaku, z jakim przybył na Zamek.

Wymiana depesz między naczelnikami państw.

Pomiędzy p. Doumergue'em, prezydentem republiki francuskiej a p. Wojciechowskim, prezydentem Rzeczypospolitej polskiej, miała miejsce następująca wymiana depesz:

Jego Ekscelencja p. Stanisław Wojciechowski, Prezydent Republiki Polskiej, Warszawa.

Ambasador polski wręczył mi właśnie w imieniu Waszej Ekscelencji orszak Wielkiego Krzyża Orderu Orła Białego. Pospieszam [illegible] podziękować Waszej Ekscelencji za ten szczególny dowód przyjaźni, który mnie głęboko wzruszył. (—) Doumergue.

Jego Ekscelencja p. Gaston Doumergue, prezydent republiki francuskiej, Paryż.

Otrzymawszy dzisiaj z rąk Pana ambasadora Francji orszak wielkiej wstęgi Legji Honorowej, pospieszam wyrazić jego Ekscelencji moje gorące podziękowanie i wzruszenie, jakiego doznałem przy tak cennym dowodzie przyjaźni. (—) Wojciechowski.

Wizyty.

Zazwyczaj po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador wyznacza przyjęcie u siebie, poczem dopiero sam składa wizyty. Pan de Panafieu przyjęcia u siebie narazie nie urządza. Wczoraj więc złożył mu pierwszą wizytę premjer p. Władysław Grabski. Dziś p. de Panafieu jest zaproszony na śniadanie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, popołudniu zaś złoży wizytę państwu premjerostwu na zwykłem niedzielnem przyjęciu popołudniowem pani premjerowej.

Oświadczenie p. de Panafieu dla „Kurjera Polskiego".

Pierwszy ambasador Francji w odrodzonej Polsce André de Panafieu nadesłał nam łaskawie w dzień wręczenia swych listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej następujące oświadczenie ekolicznościowe:

„W chwili, w której zostałem powołany do ponownego nawiązania dawnych tradycyj jako pierwszy ambasador Francji w odrodzonej Polsce, ze wzruszeniem składam hołd pamięci tych wszystkich Francuzów i wszystkich Polaków, którzy zarówno w wiekach minionych, jak w ostatnich latach przyczynili się w rozmaity sposób do ugruntowania niezawodnej przyjaźni, łączącej oba nasze narody.

André de Panafieu".

Obok zamieszczamy facsimile powyższego oświadczenia.

A l'heure où je vous appelé à renouer les anciennes traditions comme premier Ambassadeur de France auprès de la Pologne reconstituée, je salue avec émotion la mémoire de tous les Français et de tous les Polonais qui, dans les siècles passés comme dans les dernières années, ont contribué à des titres divers à fonder l'indissoluble amitié qui unit nos deux nations.

André de Panafieu

Ambasadorowie w Polsce.

Z okazji uroczystego wręczenia przez p. André de Panafieu listów, uwierzytelniających go jako ambasadora republiki francuskiej w Polsce, godzi się przypomnieć, jak to z ambasadorami w Polsce *dilo tempore* bywało. Albowiem nie wszyscy należycie zdają sobie sprawę z wagi i doniosłości wczorajszego aktu, symbolicznie przywracającego odrodzonej Polsce jej historyczne mocarstwowe stanowisko.

Aż do uznania na kongresie wiedeńskim w r. 1815 hierarchji dyplomatycznej, polegającej na charakterze, nadanym przez wysyłającego swemu wysłannikowi, obowiązywała wszędzie — a więc i w Polsce przedrozbiorowej — hierarchja, różniczkująca ambasady według godności wysyłającego.

Nietrudno się domyśleć, ile nieporozumień i konfliktów wynikało stąd na tle „préséances" poszczególnych ambasadorów. Wogóle zaś mieć ich mogły tylko głowy koronowane, a więc papież, cesarz i królowie oraz, wyjątkowo Wenecja z racji posiadania królestwa Cypru. Tytułowana też była „Serenissima". Dlatego też i w Polsce przywiązywano tak wielką wagę do tytułu „Najjaśniejsza Rzeczpospolita", używanego pierwotnie tylko w czasach bezkrólewia, aby podkreślić w ten sposób jej równorzędność z monarchiami. Jakie miejsce zajmował w „préséances" ambasador polski widzimy w kalendarzu dworskim z czasów Karola V; wynika mianowicie z niego, że zajmował piąte miejsce za nuncjuszem i ambasadorami: cesarstwa „rzymskiego", Francji i Anglji.

Ze znanych nam konfliktów na tle „préséances" w Polsce jednym z najdawniejszych jest protest posła księcia Ferrary Lodovico del Monte przeciw nadaniu pierwszeństwa przed nim posłom elektorów niemieckich podczas uroczystości koronacyjnych Henryka Walezego. Ci sami elektorowie przestali wysyłać swych posłów do Ludwika XIV ponieważ nie uprawnił ich do nakrywania głowy wobec siebie, na co zezwalał tylko wysłannikom monarszym i weneckiemu. Podobnież i w Polsce Zygmunt III nie zdjął kapelusza w odpowiedzi na niskie ukłony ambasadorów holenderskich. Władysław IV odmawiał traktowania republiki holenderskiej jako „Serenissima". O ile [illegible] już przez nas protest posła del Monte nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw, o tyle inny, który się wydarzył parę dni przedtem był bardziej brzemienny w skutki. Otóż podczas pamiętnej elekcji w r. 1573 zgłosili się jednocześnie o audjencję ambasadorowie francuski i hiszpański. Gdy sejm wypowiedział się za pierwszeństwem ambasadora francuskiego, ambasador hiszpański don Pedro Vasquez uznał to za miażdżącą i upokarzającą Polskę. Spór ten trwał do XVIII wieku; jeszcze za czasów Augusta III ambasador hiszpański hr. de Aranda nigdy nie chciał ustępować miejsca ambasadorowi francuskiemu margr. Paulmy d'Argenson. Specjalnie trudne było na dworze polskim uszeregowanie wysłannika cara moskiewskiego, który pretendował do wyższego stanowiska, jakiego mu Europa nie przyznawała. Zwłaszcza chodziło o zaszczyty posłowi moskiewskiemu o prawaczy nad ambasadorem weneckim; gdy mu jej nie dlubie Władysława IV z Marją Ludwiką Gonzagą odmówiono, nie przyznali wcale do stołu.

Z czasem państwa pomniejsze widząc, że wysłannicy tch nie uzyskają większych honorów posyłali zamiast ambasadorów ministrów pełnomocnych, aby można było niższą rangą upozorować niepostawienie wyższego stanowiska. Różnica zaś była przy tem oprócz wielu innych, o której niżej, jeszcze i ta, że ambasadorów uważano za wysłanych rangą od wszystkich dygnitarzy miejscowych oprócz kardynałów i prymasa, ministrów pełnomocnych zaś na niższych. Za Jana III ambasador francuski Forbin de Janson nie chciał pierwszy być z wizytą z prymasem, za co został przez swego króla Ludwika XIV skarcony.

Na dworze polskim różnicę między ambasadorami (zwanymi również „posłami wielkimi"), a niższymi wysłannikami (zwanymi dawniej „orator") specjalnie podkreślano.

Ambasadorom tylko przysługiwało prawo wjazdu z uroczystym orszakiem do stolicy, oni tylko mogli zasiadać do stołu królewskiego przy oficjalnych bankietach, nakrywać głowę wobec monarchy, zajeżdżać do królewskiego podjazdu, audjencje prowadzonych w sali senatu, uzyskać oddzielne posłuchania przed gremjalną audjencją korpusu dyplomatycznego, niekiedy zaś nawet w procesjach i obchodach [illegible] pod [illegible].

Ceremonja składania listów uwierzytelniających była tak długa i skomplikowana [illegible]

Charakterystyczne były olbrzymie ilokarat towarzyszących ambasadorom. Na Władysława IV, gdy prezentował się ambasador hiszpański hr. de Sora karbyło 24, w r. 1669 przy przyjęciu ambasadora [illegible] a ceremonjał z r. 1774 przewidywał 120! Najbarwniej przedstawiał się wjazd ambasadora tureckiego, który zajeżdżał konno w otoczeniu świty w malowniczych strojach wschodnich. Wjazd nuncjusza posiadał ponad zwykły ceremonjał jeszcze i tę cechę, że nazywano go sławił żołnierzy na świty, nazywając ich „obrońcami prawowiernego Kościoła". Piękny ten obyczaj wznowiono, gdy wręczał swe listy uwierzytelniające ówczesnemu Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu pierwszy w odrodzonej Polsce nuncjusz apostolski magr. Achille Ratti, dzisiejszy Ojciec Święty Pius XI.

Obecne prerogatywy ambasadorów [illegible] przyjęcia przy wręczaniu listów uwierzytelniających, pierwszeństwo przed innymi dygnitarzami miejscowymi [illegible] kniąt Kościoła, prawo komunikowania się z głową państwa [illegible] tytułu ekscelencji, który niższym rangą dyplomatom [illegible] tylko z kurtuazji, bynajmniej nie obowiązujący.

Nuncjusz i ambasadorowie monarchów symbolizują obecność swego mocodawcy przez posiadanie w swych apartamentach sali „tronowej", w której pod baldachimem wisi jego portret. W nuncjaturze apostolskiej w Warszawie pod baldachimem wisi portret Ojca Św., spoglądający swemi dobrotliwemi i pełnymi [illegible] jącego uroku oczami na salę, w którą mogli przyjmować odwiedzających [illegible]

Przedstawiciele dyplomatyczni Francji w Polsce.

Jako był poprzednio nowomianowany ambasador Francji w Polsce. Według danych, jakie nam się udało zebrać, pierwszym ambasadorem francuskim w Polsce był za króla Zygmunta Starego — Antoine de Lameta na tronie jego [illegible] — Jean de Langeac.

Za Zygmunta Augusta [illegible] Francji ambasador Jean de Monluc który [illegible] podczas elekcji Henryka Walezjusza (1573). Po elekcji reprezentowali u nas Francję kolejno ambasadorowie de Noailles i de Bellievre, za Zygmunta III zaś ambasadorowie de Chamarace i hr. d'Avaux, który pozostał jeszcze i za Władysława IV, aż go zastąpił w 1635 [illegible] de Rorte. W następnym roku przybył [illegible] ambasador d'Aveaugourt, po [illegible] zastąpił wicehr. de Bragy. W roku 1646 przybyła do Warszawy i była przyjmowana z ceremonjałem, przysługującym ambasadorom marszałkowa de Gnebriant w charakterze „ambasadrice extraordinaire" [illegible] Marji Ludwiki Gonzaga. Dwa lata później przybył nowy ambasador francuski, do Warszawy p. d'Arquien. Za Jana Kazimierza ambasadorem był [illegible] margr. de Lumbre, po nim zaś margr. de Bonzy, biskup m. Bezierre. Za Jana Sobieskiego był [illegible] msg. Forbin de Janson, biskup Marsylji, margr. de Betune, margr. de Vitry, p. d'Heneval (pochowany w Warszawie, w kościele św. Krzyża), magr. de Polignac.

Przerwa w stosunkach dyplomatycznych została wywołana przez upadek kandydatury Condé'go. Przez pewien czas Francja nie posyła ambasadorów do Polski. Reprezentację ją posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni p. de Heros, de Hocke, de Bonneval, de Montargon. Dopiero w r. 1725 przybył do Warszawy pierwszy ambasador Francji magr Livry. Za Augusta II ambasadorem był p. de Monti, który pozostał i przy Stanisławie Leszczyńskim i wyjechał z nim do Francji.

Za Augusta III ambasadorami Francji w Polsce byli hr. de Saint Sergin, margr. de Lusarts, hr. de Broglie, wicehr. Paulmy d'Argenson, ostatni ambasador Francji w dawnej Polsce.

Za Stanisława Augusta był jeszcze [illegible] nadzwyczajny i minister pełnomocny Dewez [illegible] Wreszcie za Księstwa Warszawskiego reprezentował Francję magr. de Pradt, arcybiskup Malines.

We wskrzeszonej Polsce pierwszym posłem był p. Pralon, następnie p. de Panafieu przez niespełna 5 lat sprawował urząd posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Francji, od wczoraj zaś jest ambasadorem Francji.

H. L.

P. Herriot u p. Chłapowskiego.

PARYŻ, 6.12. (PAT) Prezes rady ministrów Herriot rewizytował wczoraj ambasadora Chłapowskiego, który złożył premjerowi francuskiemu wizytę na dwa dni przed wręczeniem listów uwierzytelniających prezydentowi republiki. W czasie tej rewizyty ambasador Chłapowski wręczył Herriotowi w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznakę wielkiej wstęgi orderu Orła Białego. Wręczenie odznak odbyło się w [illegible] całego personelu ambasady. W przemówieniu swem ambasador Chłapowski [illegible] wspomniał zasługi, jakie oddał sprawie polskiej Herriot zarówno na stanowisku premjera [illegible] gdy zwracający się do zamieszkałem Polacy znajdowali zawsze życzliwe [illegible] na stanowisku senatora, delegowanego, publicysty i prelegenta, bronią [illegible] sprawy polskiej. Ambasador przytoczył ustęp z odezwy Herriota wygłoszonego w lutym 1919 roku, w którym prelegent powiedział zmartwychwstanie Polski, przyjaciółki Francji, życząc jej wytrwałości i mężstwa. Polska — mówił ambasador Chłapowski — jest i będzie wytrwałą w dziele organizacji wewnętrznej kraju i w czuwaniu nad postanowieniem traktatów, jak również w sprawie de stabilizacji pokoju, dla którego sojusz francusko-polski jest najlepszą gwarancją. Herriot, dziękując, podkreślił raz jeszcze przyjaźń swą dla Polski i oddania swego [illegible] polskiej. Rząd francuski, powiedział premjer uważa za jedną z najwyższych swych obowiązków ścisłą współpracę z Polską [illegible] potęgi i równowagi europejskiej. Po tej uroczystości między obu mężami stanu odbyła się dłuższa poufna rozmowa.

Wybory do sejmu Rzeszy.

BERLIN, 6.12 (PAT) Ostatni dzień kampanji wyborczej pomimo intensywności agitacji w Niemczech przeszedł bez poważnych wypadków. Prasa berlińska i prowincjonalna nie zawiera już od kilku dni prawie żadnych informacyj, lecz oddaje się wyłącznie propagandzie wyborczej. Dziś odbyły się w całych Niemczech liczne wiece, na których przemawiali przywódcy partyjni. W Berlinie, w Wielkim teatrze przemawiał Stresemann.

HALLE nad Saale, 6.12. (PAT) Agitacja wyborcza przybrała tutaj specjalnie ostry charakter. Ulicami miasta przeciągały w ciągu dnia liczne pochody z chorągwiami, w fantastycznych kostjumach, przypominających karnawał. Lotnicy zwracali nad miastem proklamacje. Donoszą o kilku starciach między przeciwnikami politycznymi.

Sprawa gen. de Bono.

RZYM 6.12 (PAT). Prokuratorja, zbierająca przez kilkadziesiąt dni materjał w sprawie gen. de Bono, w stan oskarżenia generała de Bono, jest prawie zamknięta. Zarzuty Domitri'ego oparte jest na dwóch dokumentach. Ii na [illegible] notatkach Filipelli'ego, byłego redaktora naczelnego „Corriere Italiano", który znajduje się w więzieniu jako oskarżony w sprawie Matteotti'ego.

OSOBISTE.

P. Tadeusz Lada, b. dyrektor departamentu przy tymczasowem ministerstwie spraw wewnętrznych został zaliczony w poczet adwokatury warszawskiej.

Refleksje.

PROWIZORJUM ŚWIATA.

Gdyby można było przypuścić, że wszystkie gniazda komunistyczne w Europie są tylko wyłącznie dziełem emisarjuszów sowieckich, moglibyśmy powiedzieć, że niebezpieczeństwo nie jest wielkie. Problemat sprowadzałby się wówczas do sprawności policji w ochronie granic i unieszkodliwianiu politycznych przemytników. Lecz tak nie jest. Wysłańcy Rosji bolszewickiej rozsiewają, gdzie mogą, swoje prosiątka [illegible] zarazy psychicznej, działają propagandą i pieniędzmi, wszelako ruch komunistyczny w Europie ma również swoje własne, lokalne ośrodki, z których działa wiedza [illegible]. Przykład estoński dobrze nas o tem poucza. Zjawili się tutaj obcy, by wzniecić przygotowywaną rewolucję, ale żywioł miejscowy sam jest ohydnie komunistycznym zarażony: do sejmu estońskiego w maju 1923 roku wybrano 10-ciu komunistów, zaś w grudniu tegoż roku przy wyborach do rad miejskich komuniści zdobyli [illegible] mandatów. Tak samo w innych krajach ma III-cia międzynarodówka swe oparcie w żywiołach lokalnych, słabiej lub silniej socjalnem szaleństwem dotkniętych. Nie należy przeto upraszczać sobie największego problematu epoki: czy Europa zwróci ku zgubie komunizm? Nie należy ułatwiać sobie tego zagadnienia uspakajającą tezą, że cały ruch komunistyczny w Europie trzyma się tylko inicjatywą rosyjskiego bolszewizmu. Jeśli Rosja sowiecka zbrojnie [illegible] to [illegible] że jeżeli [illegible] coraz lepiej [illegible] kryzys, ale po to, żeby prędzej czy później iść na Europę. Lecz zamiar ten [illegible] na niewątpliwej pomocy, jaką wojskom sowieckim niosłyby [illegible] wszystkich europejskich krajów przygotowujący się na taką chwilę [illegible] sprawy.

Szereg wydarzeń niezmiernie wymownych uprzytomnił polityczną opinję europejską najgroźniejsze pytanie: która ze społecznych sił przechyli [illegible] sposób i jakie są środki, by uchronić Europę od tryumfu barbarji. Obecnie trwamy w pełnem zagadek prowizorjum.

Istnieje na świecie pewne, pływające państwo. W jesieni roku 1922 do miasta Władywostoku zbliżały się wojska bolszewickie. W przystani czekały cztery statki wojenne. Parę tysięcy osób, nie chcąc wpaść w ręce bolszewickich komisarzy, ratowało na tych statkach schronienie. Byli tam ludzie wszystkich sfer, wojskowi i cywile. Wywieszono sztandar rosyjski i [illegible] na morze. Na czele wszystkich mieszkańców tych statków stanął dyrektor generał Glebow, [illegible] do pomocy [illegible] ministrów: wewnętrznego zarządu administracyjnego, aprowizacji i spraw zagranicznych. [illegible] statki krążą po morzu wzdłuż wybrzeży Chin i wysp japońskich. Mają swoich artystów, gotowanie się rozpowszechnia. Mają warsztaty, w których [illegible] różne wyroby sprzedają [illegible]. Nadto mieszkańcy pracują od czasu do czasu, jako robotnicy portowi [illegible] państwa. Minister spraw zagranicznych walczy o to, żeby ani Chiny ani Japonja nie zgodziły się na wydanie statków Rosji bolszewickiej. Pływające państwo od przeszło dwóch lat oczekuje innych czasów, a jego mieszkańcy mogli żyć na obczyźnie [illegible].

Obraz wielce symboliczny. Jedna z tych [illegible] prowizorjum świata, oczekującego na decyzję przeznaczenia [illegible].

Przyszłość świata zależy od tego, co się [illegible] w mrokach-Isztarn [illegible] fanatyzm [illegible] wraz z gorączką samej, Europa ma do wyboru: gaśnie z małodusznością i zgnieść albo pomoże w olbrzymim wysiłku dla ratowania zasadniczych podstaw kultury i cywilizacji.

Wid.

Likwidacja strajku łódzkiego.

Przyjęcie arbitrażu.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje, że wszystkie związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego przyjęły d. 6 b. m. propozycję rządu oddania sprawy zatargu w przemyśle włókienniczym do rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu. Wobec wyrażenia zgody na arbitraż przez organizację przemysłowców, interwencja rządu została ukończona.

Obecnie należy oczekiwać wyniku w orzeczeniu komisji arbitrażowej, która będzie wyłoniona bezpośrednio przez strony zainteresowane lub też, o ile nie dojdzie między stronami do porozumienia, będzie wyznaczony superarbiter przez ministra pracy w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu. Superarbiter wyda ostateczną decyzję.

Zgodnie z tem zarządzeniem wszystkich organizacyj robotniczych strajk powszechny w Łodzi został odwołany i jest w stanie [illegible] Elektrownia [illegible] abonentów, [illegible] zakłady [illegible] użyteczności publicznej rozpoczną pracę prawdopodobnie jeszcze dziś. Fabryki włókiennicze ruszą w [illegible] w poniedziałek [illegible] wypada [illegible].

— Należy wyrazić zadowolenie, że tak groźny zatarg, dotyczący powyżej 100.000 robotników, [illegible] ustaniem jako [illegible] że [illegible] zgodził się oddać spór pod rozstrzygnięcie bezstronnej i niezainteresowanej osoby, jako arbitra (PAT).

ŁÓDŹ 6/XII (PAT). Strajk powszechny w Łodzi [illegible] w dniu dzisiejszym popołudniu. Zakończenie strajku poprzedziły narady we wszystkich związkach zawodowych, na których delegaci robotniczy poinformowali [illegible] przyjęciem [illegible] arbitrażowej. Oprócz zamawiających [illegible] podmiejskich, które strajkują [illegible] gdyż pracownicy wysunęli szereg [illegible] zasadu bezpośrednio [illegible] dotyczą [illegible] pracę podjęto [illegible] Włókniarze [illegible] we wtorek [illegible] w najbliższy [illegible] powszedni [illegible] inspektorem [illegible] pierwsze posiedzenie [illegible] delegacje [illegible] przedstawiciele wszystkich związków [illegible] włókienników, a drugich trzech zwią[illegible] przemysłowców. Gdyby na pierwszem posiedzeniu nie osiągnięto zgody, zostanie mianowany przez ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu [illegible] superarbiter, którego wyrok będzie [illegible] niezapelowany.

Delegacja pracowników umysłowych.

W dniu 6 b. m. p. minister pracy Sokal [illegible] przyjął delegację [illegible] zawodowych w osobach [illegible] Hartleba [illegible] [illegible] ustawy emerytalnej [illegible] przyjęcie [illegible] rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu [illegible] do państwa [illegible] kontraktowych trzymanych [illegible] w warszawskiej Kasie Chorych [illegible] na sprawę [illegible] która dziś przez komunikacje pracowników umysłowych w ustawie [illegible] pracowników [illegible] jak go wprowadzić i jego udzielenie jej swego poparcia.

Kongres „Piasta".

Dnia dzisiejszego odbywać się będzie w Warszawie w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa 4-ty kongres [illegible] stronnictwa ludowego „Piast".

Porządek obrad [illegible] następujący: [illegible] Zagajenie [illegible] Rejbor. Posiedzenie plenarne na którem wygłoszone będą referaty [illegible] Polski [illegible] W. W [illegible] międzynarodowe, z [illegible] Jan Dąbski [illegible] na porządku dziennym referaty: „O kresach [illegible] rolników" posła dr. Gruszki, „Sprawy finansowe państwa i budżet na [illegible]" posła Byrki, „Położenie gospodarcze Polski" posła Szydłowskiego.

Komisja samorządowa pod przewodnictwem [illegible] dr. Białego [illegible] referatu „O [illegible]" posła [illegible].

Komisja oświatowa pod przewodnictwem [illegible] Kantora [illegible] wysłucha referatu: „O [illegible]" posła [illegible].

Komisja [illegible] organizacyjna [illegible] M. [illegible] „O zmianie statutu" [illegible] Łaci.

Komisja [illegible] będzie [illegible] posła Bob[illegible].

[illegible] Komisja [illegible] Konstytucji [illegible] polityce zagranicznej.

Drugi dzień obrad [illegible] grudnia [illegible] plenarne, podczas których przedstawią sprawozdania komisje: polityczna, rolna, samorządowa, oświatowa, gospodarcza.

Komisja rolna pod przewodnictwem posła Matakiewicza [illegible] referatów: „O reformie rolnej" posła Osieckiego i „O polityce rolnej" p. Kowalczuka.

Komisja gospodarcza pod przewodnictwem [illegible].

O godz. 3-ej po poł. nastąpią wybory rady naczelnej, poczem kongres wysłucha sprawozdania komisji statutowo-organizacyjnej [illegible] redakcyjnej.

Skarga wygnańców z Litwy.

[illegible] uciekinierów przybyłych z Litwy [illegible] następującą depeszę do Ligi Narodów, odbywającej sesję w Rzymie:

„Powołując się na podanie z dnia 1 czerwca 1924 roku komitet Polaków-emigrantów [illegible] Prześladowanie mniejszości narodowych na Litwie [illegible] z dniem 15 listopada [illegible] zamieszkałych [illegible] używania obowiązkowego [illegible] języka litewskiego w rachunkowości prywatnych instytucyj handlowych i przemysłowych. Władze litewskie tolerują dzikie wybryki szowinizmu litewskiego [illegible] w poczatkach [illegible] cmentarzu w Kowdanach [illegible] pomników cmentarnych [illegible] polskie [illegible] wszechstronne [illegible] przez [illegible] Litewskiej [illegible] tych wszystkich [illegible] bezpośrednio [illegible] [illegible] przez [illegible] 25 lat [illegible] Ligi Narodów [illegible] trwa polska z [illegible] naszej ziemi [illegible].

W imieniu komitetu podpisał Święcicki [illegible] [illegible] i Lewacki".

Trykotaże, Pończochy

SIERSZAWSKA WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY

„Tricot"

WARSZAWA [illegible]

Wszystkie ceny zniżone.

POCIĄGNIĘCIE B. KOMISARZA STRAŻY CELNEJ PRZED SĄD

W związku z [illegible] w administracji celnej, naczelnego [illegible] komisarza straży celnej Antoniego Piłsudskiego, [illegible] z urzędu za przekroczenia służbowe, ministerstwo skarbu [illegible] w [illegible] wytoczenie [illegible] władz prokuratorskich.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

AUDJENCJE U P. PREMJERA.

Prezes ministrów, p. Wł. Grabski przyjął wczoraj delegację niemiecką z sen. Kintorskim na czele, delegację związku młynarzy i towarzystwa [illegible] Lipna i Bielska oraz p. Artura [illegible].

AUTOKEFALJA CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W POLSCE.

Dnia 13-go listopada b. r. sobór cerkwi konstantynopolskiej powziął uchwałę o [illegible] błogosławieństwa autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce. Przewodniczył soborowi metropolita Kalimkas. Patrjarcha ekumeniczny Grzegorz VII zawiadomił o tem [illegible] polskiego w Paryżu p. Knolla i Metropolitę prawosławnego Dyonizego w Warszawie.

Patrjarcha Grzegorz VII zmarł przed paru [illegible]. Po wyborze nowego patr[illegible] [illegible] Dyonizemu dyplomu [illegible] cerkwi w Polsce błogosławieństwa Partjarchy.

ECHA ZAMACHU LWOWSKIEGO.

W [illegible] pojawienia się w prasie różnorodnych [illegible] wiadomości o wynikach śledztwa w sprawie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie ministerstwo sprawiedliwości komunikuje, że wszystkie dane nie są jeszcze ustalone i są przedmiotem dochodzenia. Wynik będącego jeszcze w toku śledztwa nie mogą być ujawnione (PAT).

INSPEKCJA GEN. MINKIEWICZA

[illegible] korpusu ochrony pogranicza gen. Minkiewicz powraca dziś z inspekcji odcinków granicznych poczem z obfitym zasobem pozbieranych osobiście spostrzeżeń [illegible] [illegible] spraw wewnętrznych [illegible].

I-szy zjazd polskiej naukowej organizacji.

Wczoraj rozpoczął obrady I-szy Polski Zjazd Naukowej Organizacji. Niezmierna aktualność poruszanych tematów oraz wielkie znaczenie ich dla życia gospodarczego zgromadziły delegatów ze wszystkich prawie dzielnic Polski. Na otwarciu zjazdu obecni byli: p. minister pracy i opieki społecznej Sokal, marszałek Trampczyński, b. minister kolei p. Bartel, główny inspektor pracy p. Klott i rektorowie wyższych uczelni p. p. Skotnicki, Wątorek, Krause, Sosnowski, Kasperski i in.

Zjazd otworzył p. prof. Karol Adamiecki z Warszawy, który podkreślił konieczność wprowadzenia metod naukowych w przedsiębiorstwach handlowych. Następnie odczytano szereg pism z życzeniami otrzymanemi od wybitnych amerykańskich organizatorów jak p. Hover i prof. Jordan.

Po zagajeniu przystąpiono do wyboru prezydjum, do którego weszli: prezes p. inż. P. Drzewiecki i p. p. Jotejko, prof. Skotnicki, prof. Wątorek, prof. Krause, prof. Sosnowski, prof. Kasperski, pułk. Haller, p. Żaglenicany i inni.

Po wyborze prezydjum zabrał głos p. inż. Drzewiecki, który podniósł wielkie znaczenie naukowej organizacji pracy dla życia gospodarczego kraju.

Z kolei przemawiał p. inż. Kinel na temat „Marnotrawstwo w przemyśle podług badań amerykańskich". Zreferował on wyczerpująco wyniki bardzo ciekawego memorjału amerykańskiego, traktującego o stratach w przemyśle.

O stosunkach robotniczych na kongresie międzynarodowym w Pradze mówił p. inż. Rytel zaznaczył on, że na położenie socjalne robotnika głównie wpływają dwa czynniki: kapitał i organizacja samej pracy. Oba te czynniki w Polsce są daleko nie idealne. Czwarty wreszcie referat wygłosił p. prof. Adamiecki na temat: „Stanowisko inżyniera, jako kierownika zakładów wytwórczych". Prelegent doszedł do ciekawych wyników, pozwalających ustalić niezbicie, że pomiędzy pracodawcą a pracownikiem niema żadnej sprzeczności interesów. Stanowisko zaś inżyniera sprowadza się do tego, iż jest on osobą jedynie powołaną zarówno do organizowania i analizowania pracy jak i harmonizowania interesów tak pracodawcy jak pracobiorcy.

W godzinach popołudniowych delegaci na zjazd zwiedzali fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe Warszawy. Dzisiaj nastąpi otwarcie wystawy książek z zakresu organizacji pracy i odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia plenarnego z referatami p. p. inż. Drzewieckiego, inż. S. Muszyńskiego, inż. St. Łubieńskiego, inż. M. Gutowskiego.

Dar narodowy dla Skłodowskiej-Curie.

Rok temu, w 25-letnią rocznicę odkrycia radu, uczciła Francja wspaniałą uroczystością sławę polskiego naszego, a przybraną swoją córkę — Marję Skłodowską Curie, za nieocenione zdobycze, jakie Jej zawdzięcza nauka, zarówno na polu chemji i fizyki, jak i medycyny. Uczeni całego świata składali Jej wówczas hołdy, rząd zaś francuski w osobie ówczesnego prezydenta Milleranda — ofiarował Jej dar narodowy — dobywotnią rentę.

Obecnie u nas kojarzy się u nas powstał Komitet daru narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie, aby Jej ofiarować dar od Polski i zaznaczyć w ten sposób więzy, jakie nas łączą z naszą wielką rodaczką. Darem tym ma być Instytut radowy im. Marji Skłodowskiej o charakterze naukowo-leczniczym, poświęcony w pierwszym rzędzie walce z rakiem, tym strasznym wrogiem ludzkości. Instytut stanie w Warszawie, rodzinnem mieście uczonej w obrębie przyszłych klinik uniwersyteckich przy ul. Grojeckiej. Wierzę, że będzie to spełnienie gorących życzeń Marji Skłodowskiej, która nigdy nie przestała uważać się za Polkę i zawsze utrzymuje łączność z krajem ojczystym i rodzeństwem swem — zamieszkałem w Warszawie.

Wzywamy zatem całe polskie społeczeństwo do współczestnictwa w tym darze dla wielkiej uczonej, który właściwie jest darem dla nas samych — niech nikogo nie zbraknie w szeregu!

Pokażemy światu skąd jest rodem Marja Skłodowska, dowiedzmy, że umiemy cenić wartość nauki, i że dzieła jej uważamy za najcenniejszy skarb narodowy.

W dniu 16 XII odbędzie się w Warszawie kwesta na dochód daru narodowego dla M. Skłodowskiej Curie. Zamiast zwykłych na kwiatek pomiąt Komitet wykonawczy szczęśliwą myśl wydania dużych portretów wielkiej uczonej, które będą sprzedawane do sklepów po 3 zł. Przygotowawcze zebrania kwesty odbędzie się w Banku dla Handlu i Przemysłu, Tamka 8 w piątek 15.XII o godz. 7 [illegible] na które Komitet wykonawczy pod przewodnictwem Adj. [illegible] uprzejmie zaprasza wszystkich wielbicieli Marji Skłodowskiej Curie, która tyle sławy przysporzyła Polsce. Darem narodowym będzie wzorowy Instytut Radowy im. wielkiej naszej rodaczki — wzniesiony w obrębie klinik uniwersyteckich o charakterze naukowo-leczniczym, a poświęcony głównie walce z rakiem. Biuro Komitetu Nowy Świat 21 nr. telefonu 258-33.

Jubileusz 50-lecia pracy p. J. Sikorskiej.

(pbh). Wczoraj obchodzono uroczyście jubileusz 50-cioletniej pracy pedagogicznej dyrektorki gimnazjum im. królowej Jadwigi w Warszawie p. Jadwigi Sikorskiej.

O g. 10-ej rano w kościele o.o. Jezuitów odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem licznych przedstawicieli władz, organizacyj naukowych i młodzieży.

W godzinach popołudniowych w wypełnionej po brzegi, pięknie udekorowanej sali [illegible] warszawskiej szkoły [illegible] odbyła się uroczysta akademja, poświęcona rocznicowej Jubilatce. Wśród bardzo licznie zebranych gości, którzy się stawili [illegible] uczczenia zasług p. J. Sikorskiej, [illegible] zebrany minister W. R. i O. P. p. Mieczysław Sokorzy, [illegible] Wołkowicz, dyrektory departamentów [illegible] Zagórski, [illegible] Dawidowski, kurator okręgu szkolnego warszawskiego [illegible] Zawadzki, [illegible] p. Ostaszewskiego, prezesa rady miejskiej, J. Balińskiego i w. in. Przy dźwiękach polonezu [illegible] Jubilatkę na salę [illegible] wręczono Jej kwiaty — adres z podpisami licznych organizacyj naukowych i szkół, jak również piękną w szatnie złocistych róż. W nieprzeliczonym szeregu przemówień podnoszono niezmordowaną pracę i zasługi czcigodnej Jubilatki na polu krzewienia oświaty w Polsce. Jej umiejętnie sprawy, które prowadziła dotychczasowe życie, oraz wyrażano życzenia, aby, w dalszym ciągu prowadziła tak obfity plon, jak dotychczas.

WALKA Z KRADZIEŻAMI.

W celu zapobieżenia kradzieży, które w ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się w szkolnych bufetach, władze polecyły otrzymać polecenie wzmocnić nadzór przy bufetach. Niezależnie od tego urząd śledczy wydał gorsze dodatkowych funkcjonarjuszy, którzy będą pełnić służbę w lokalach instytucyj finansowych.

„Qui pro quo" i Magistrat.

Że „Qui pro quo" Rządowi nie przypina łatek,
Magistrat nań cyrkowy nakłada podatek.
Raczej miły Magistrat nazwać się odważę
cyrkiem, *bowiem wydaje ciągłe* **cyrkularze**.

Choć **„panem** *et circenses!" wołali Rzymianie,*
z **panem** *magistrat cyrkiem niedługo się stanie,*
Ojcze Miasta, co trwożysz się satyrą śmiałą...
„Nie tak to — mówią — **ilsko tempore** *bywało...".*

JULJAN EJSMOND.

KRONIKA STOŁECZNA.

STAN POGODY.
(Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 1 stopień, najniższa — 7 stopni. W Zakopanem pochmurno, temperatura rano + 2 stopnie, najniższa w nocy 0 stopni, najwyższa onegdaj + 5 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, drobne opady, na zachodzie temperatura powyżej 0, na wschodzie lekki mróz, słabe wiatry z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

PRZEDSTAWICIELE MIASTA U P. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Wczoraj w południe prezydent miasta Wł. Jabłoński wraz z wiceprezydentami Jankowskim, dr. Rottermundem i dr. Ilskim przyjęci był przez nowego ministra spraw wewnętrznych Batajskiego. Przedstawiciele miasta poinformowali p. ministra o stanie gospodarki miejskiej w stolicy, a jednocześnie odbyli z p. ministrem konferencję na temat zamierzeń rządowych w zakresie unormowania gospodarki komunalnej.

KANDYDACI NA DYREKTORA TEATRÓW MIEJSKICH.

W kołach teatralnych krążą pogłoski, [illegible] jakoby następcą [illegible] na powiecie dyrektora teatrów miejskich. Wymieniane są nazwiska kilku kandydatów, a wśród nich jednego przedstawiciela palestry oraz jednego śpiewaka, który już dziś [illegible] brał ze sceną. Mówią również o możliwości powrotu na to stanowisko [illegible] administratora teatrów p. G. Trojanowskiego, który opuścił tę placówkę jedynie wskutek konfliktu z jednym z członków zarządu teatru.

Jak dowiadujemy się w dobrze informowanych, wszystkie te pogłoski oparte są jedynie na domysłach, gdyż w najbliższej przyszłości nie można spodziewać się decyzji władz miejskich co do mianowania nowego dyrektora teatrów.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZWALCZANIA DEMORALIZACJI.

Dnia 2 b. m. odbyła się w wydziale opieki społecznej kom. rządu pod przewodnictwem p. Łopatto z udziałem kierowników ekspozytur konferencja posiedzenia kwestji zwalczania rozszerzonej wśród młodzieży demoralizacji. Na konferencji tej omówiono obecnie stan rzeczy i szereg zagadnień stojących przed władzami administracyjnemi w kierunku zwalczenia przejawów demoralizacji.

ZWOLNIENIE LOKALI.

Władze wojskowe zarządziły sporządzenie [illegible] lokali prywatnych zajętych przez [illegible] [illegible] lokali należących do [illegible] prywatne zostaną zwolnione.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE.

W ostatnim [illegible] opiekę elektryczną przy magistracie wpłynęła po kilkudziesięciu szczegółowych dziennie o przyłączenie nowych instalacji. Wobec tego, że obecny personel napisał jest niedostateczny dla uwzględnienia tak znacznej ilości zgłoszeń, zdecydowano utworzyć kilka dodatkowych komisyj, które będą sprawdzać instalacje w ciągu całego dnia w godzinach wieczornych.

W SPRAWIE OGŁOSZEŃ O LOTERJI I ŚRODKACH LEKARSKICH.

Komisarjat rządu w specjalnym okólniku przypomina [illegible] rozpowszechnianie ulotek, druków, powiadczających cudowne zjawiska [illegible] w dziedzinie środków leczniczych, sposobów uzyskania [illegible] — bez powołania w przeważnym wypadku generalnej loterji państwowej, w drugim zaś — Urzędu Zdrowia. Niestosowanie się do przepisów tych będzie ścigane sądownie.

NOWA PLACÓWKA KSIĘGARSKA.

Dziś w południe odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego lokalu księgarni Instytutu wydawniczego „Bibljoteka Polska" przy ul. Nowy Świat 30/32 w gmachu własnym.

ODCZYTY.

Niedziela 7.12.

W sali Tow. higjenicznego o g. 1 pp. ostatni odczyt p. J. Korczaka z cyklu „Dziecko".

W tejże sali o g. 5 wiecz. odczyt p. W. Biegańskiego p. t. „Z za kulis ekranu".

W Żyd. Stow. akademickiej (Nowy Świat 21), o godz. 8.45, odczyt p. Z. Dubnow Erlichowej p. t. „A. Błok jako poeta i przedstawiciel mesjanizmu rosyjskiego".

ZEBRANIA.

Niedziela, 7.12.

W lokalu państw. seminarjum dla ochronarek odbędzie się walne zebranie stowarzyszenia b. słuchaczek b. kursów ped. pod kier. J. Miłkowskiego.

W sali zebrań P. M. S. (Kruk, Przedm. 7, m. 4) o g. 4 pp. zwyczajne walne zebranie.

Poniedziałek 8.12.

W lokalu szkoły N. P. (Senatorska 11) o g. 16.30 r. zebranie org. Kół naukowych.

COLLEGIUM PUBLICUM WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

Dnia 7 grudnia (niedziela) w sali Towarzystwa naukowego (Świętokrzyska 8 — parter — wejście główne) odbędzie się odczyt prof. W. Sterlinga p. t. „O samobójstwach dzieci i młodzieży szkolnej" o godz. 12-ej w poł.

WYCIECZKI POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

Polskie Tow. Krajoznawcze (Karowa 31) organizuje wycieczki:

1) 8.12 rb. do Archiwów Akt Dawnych przy [illegible] — [illegible] dyrektora [illegible] W. Wuczyńskiego.

2) W dn. 24—28.12 rb. w celu zapoznania się z [illegible] [illegible] do Zakopanego.

Zapisy i informacje w siedzibie T-wa od 7 do 8 wiecz.

„W STEPACH I DŻUNGLACH BRAZYLJI".

Pod powyższym tytułem [illegible] grudnia o g. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali T-wa higjenicznego niezwykle ciekawy odczyt pp. Fulgarskiego i Zarychty. Prelegenci przed dwoma tygodniami wrócili z Brazylji, gdzie odgrywali wyjątkową rolę wśród tamtejszej kolonji polskiej, organizując szkolnictwo polskie i sport polski.

Każdy kto się interesuje życiem wychodźtwa polskiego w Brazylji oraz bogactwami i pięknością tego olbrzymiego kraju powinien skorzystać z nadarzającej się okazji i wysłuchać ludzi, umiejących obserwować i dzielić się z innymi swojemi obserwacjami.

DZIŚ ODCZYT EWERSA „MRÓWKI I JA".

Dziś o godz. 4.30 popołudniu wygłosi w sali Tow. Higjenicznego popularny powieściopisarz Hanns Heinz Ewers niezmiernie ciekawy odczyt na temat „Mrówki i ja" po czem nastąpi dyskusja oraz odpowiedzi prelegenta na zadawane pytania. Odczyt ten wzbudził wielkie zainteresowanie. Pozostała w niewielkiej liczbie bilety sprzedaje się w sali Tow. higjenicznego.

OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW.

W niedzielę 7 bs. m. w południe odbędzie się w polskim Klubie artystycznym (Hotel Polonja) otwarcie wystawy obrazów, urządzonej przez Sekcję plastyków P. K. A. Wystawa, obficie obesłana, zapowiada się bardzo interesująco.

Z KOŁA POLSKO - WŁOSKIEGO IM. LEONARDA DA VINCI.

Zarząd Koła prosi tą drogą osoby, zapisane na wyższy kurs języka włoskiego o porozumienie się z nim (tel. 19-59, codzień do 3-ej) w sprawie uruchomienia lekcji. Kurs niższy rozpoczął się już w nowej siedzibie Koła (Szczęsna 44, III piętro, [illegible]). Zapisy dalsze przyjmowane są przed lekcjami.

WYPADKI.

Ofiary Śliskiego. 29-letni Stanisław Mi[illegible], muzyk, wracając wczoraj w nocy z dancingu w „Bagateli" do domu, pośliznął się na ul. Bagatela, upadł i złamał prawe podudzie.

— Na ul. Zygmuntowskiej róg Targowej pośliznęła się na chodniku i upadła złamała prawą nogę 30-letnia Franciszka Jaroczuck.

— 48-letni Tomasz Kirlaczyk, dozorca domu, [illegible] [illegible] na placach przed domem nr. 61 przy ul. Koszykowej pośliznął się, upadł, przytem złamał lewą nogę.

Związek nauczycieli w sprawie wysokich wpisów.

Zarząd Główny związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich wobec podnoszonych z różnych stron głosów przeciwko wysokim, rzekomo płacom nauczycieli szkół państwowych i prywatnych, uważa za potrzebne — celem wyjaśnienia ewentualnego nieporozumień, oświadczyć co następuje:

1) Pensje nauczycieli szkół państwowych odpowiadają przeciętnie pensji urzędników VII kategorji płac.

2) Pensje nauczycieli szkół prywatnych w stosunku do pensji z okresu przedwojennego za taką samą ilość godzin pracy są znacznie sze przeciętnie o 30 proc. Niektórzy nauczyciele, otrzymują zdwojoną ilość godzin pracy. Stan taki, który materjalnej straty rodzicom nie przynosi, daje jednak nauczycielom sumę dochodów nierównie niższą niż otrzymuje większość z tych, którzy głównie występują przeciw płacom nauczycielskim.

3) W sprawie opłat za wpisowe w szkołach prywatnych Zarząd Główny stoi na stanowisku, że obowiązkiem władz jest umożliwienie nauki bezpłatnej przez zakładanie szkół państwowych i subwencjonowanie szkół społecznych dobrych, przynajmniej w tym stopniu, aby młodzież uboga mogła być uwolniona od wpisowego. Celem ochrony rodziców przed nieuzasadnioną podwyżką wpisów Zarząd Główny uważa za rzecz jedynie wskazaną zwiększenie udziału rodziców w życiu szkoły. Budżety szkół prywatnych i społecznych winny być jawne, tak, jak są jawne w gimnazjach Związku zawodowego. Udział rodziców w życiu szkoły winien się przejawiać w zainteresowaniu również wychowawczemi zadaniami szkoły, w tym celu winny być zreorganizowane dzisiejsze bierne Opieki szkolne na Rady rodzicielskie, mające swych przedstawicieli w radach pedagogicznych z prawem głosu we wszystkich sprawach, prócz kwalifikowania uczniów.

W sprawie ułatwienia młodzieży szkolnej przejazdów tramwajami.

[illegible] oraz kół przełożonych prywatnych szkół średnich przy Tow. Nauczycielskiem Średnim i Wyższym otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następującą odezwę:

Wobec natłoku, panującego w tramwajach w godzinach rannych, kiedy tłumy publiczności śpieszą do swych codziennych zajęć, [illegible] wysoce utrudniony. O dostaniu się do wagonu decyduje często prawo silnego, a wzajemny stosunek publiczności dalski jest od uprzejmości i względów choćby na wiek młodociany. Dzieci na tem cierpią: nie mogąc dostać się do tramwajów, wyczekują na przystankach i potem, gdy do szkół, a jeśli się dostają, gniecione są w tłumie, często bez możności opuszczenia wagonu na właściwym przystanku, lub jadą zawieszone na stopniach, [illegible] w tyle wagonów, narażając się na poważne niebezpieczeństwo. Zarząd tramwajów miejskich na skutek zwrócenia się doń przedstawicieli sekcyj i dyrektorów szkół państwowych i prywatnych powyższą sytuację wziął pod rozwagę, uznaczył atoli jednocześnie, że dla całkowitego zwalczenia zła brakuje mu taboru i odpowiednich środków technicznych, zwłaszcza wobec stale wzrastającego ruchu. Ponieważ chodzi tu o dzieci, a więc nasze najwyższe ogólne dobro, niżej podpisane zwracają się do ogółu publiczności z serdecznem wezwaniem roztaczania opieki nad jadącą do szkół młodzieżą i przychodzenia jej w trudnej sytuacji z pomocą oraz reagowania w wypadkach brutalnego obchodzenia się z nią osób dorosłych.

W imieniu Koła Przełożonych Szkół żeńskich Prywatn.

(—) Leonja Rudzka.

W imieniu Sekcji Dyrektorów Szkół Państw.

(—) Jan Jurasz[illegible]

(—) Włodzimierz Gałecki.

W imieniu Koła Przełożonych Szkół męskich Prywatnych:

(—) Adolf Rendthaler.

(—) Zygmunt Nikiewski.

Następny numer „Kurjera Polskiego" ukaże się jutro, w poniedziałek 8 b. m. o g. 6 zrana.

TEATR I MUZYKA.

REPERTUAR TEATRÓW.

Wielki. Dziś (pop.) „Halka", wiecz. „Verbum Nobile" i „Wesele na wsi".
Jutro (pop.) — „Straszny dwór", wiecz. „Halka".
Narodowy. Dziś i jutro (wiecz.) — „Don Juan". Dziś (pop.) — „Grube ryby". Jutro (pop.) „Skąpiec".
im. Bogusławskiego. Dziś i jutro (pop.) — „Opowieść zimowa", wiecz. — [illegible].
Letni. Dziś i jutro (pop.) — „Pan naczelnik to ja", wiecz. — „Kłopoty p. Hamelbeina".
Polski. Dziś i jutro (wiecz.) — „Święta Joanna". Dziś (pop.) — „Miłość czuwa". Jutro (pop.) — „Król Henryk IV".
Mały. Dziś i jutro (wiecz.) — „Pan swego serca". Dziś (pop.) — „Śmierć kochanków". Jutro (pop.) — „Szofer Archibald".
Nowości. Dziś i jutro — „Hrabina Marica".
Fredry. Dziś i jutro o godz. 12 — „Zaklęte trzewiczki", o godz. 4 pop. — „Dobre skrojony frak".
Praski. Dziś o godz. 12 i pół — „Poranek operowy", o godz. 4 pop. „Wesele praczki", wiecz. „Wesele praczki". Jutro o godz. 4 pop. „Dzisiejsza Warszawa w nocy", wiecz. „Rzeź Pragi".
Popularny. Dziś i jutro pop. i wiecz. — „Obrona Częstochowy".
Qui Pro Quo. Dziś i jutro — „Precz z Grabskim".
Stańczyk. Dziś i jutro — „Program egzotyczny".
Cyrk. Dziś i jutro — 2 przedstawienia „Programu gwiazdowego".

KONCERTY

Niedziela, 7.12.
Filharmonja, g. 12. Poranek Griega.
G. 8-ta. Koncert Hochna (fortepian).
Sala Pompejańska. Dwa koncerty kameralne o g. 12-ej.
Konserwatorjum, g. 12-a. Koncert na wpisy szkolne.
„Varsovia", g. 12 koncert „Echa Krakowskiego".
G. 4-a. Koncert Wydziału Sztuki i Kultury.
G. 8-a. Koncert p. Graudenz (śpiew).
Poniedziałek, 8. 12.
Filharmonja, g. 12. Poranek Czajkowskiego i Liszta. Soliści Marjan Dąbrowski (fortepian) i Bronisława Marwidówna (śpiew).
Konserwatorjum, g. 8. Recital fortepianowy Mieczysława Ziółkowskiego.
Wtorek, 9.12.
Filharmonja, g. 8. Koncert Jadlowkera (śpiew).
Środa, 10.12.
[illegible], g. 8 w. II koncert uczniowski [illegible] orkiestry przygotowawczej pod dyrekcją prof. Singera.

** **Teatr Wielki.** Dziś o 3-ej popoł. „Halka" z udziałem pp. Kaluckiej, Orłowskiego, Kowalskiego, Mossakowskiego i Mossoczego. Dyryguje p. Rudnicki.

Wieczorem przedstawienie „Verbum Nobile" i „Wesele na wsi" całkowicie sprzedane dla uczestników zjazdu Polskiego Stronnictwa Ludowego. W przedstawieniu biorą udział, w „Verbum Nobile" pp. Mokrzycka, Palewicz, Mossoczy, Szepietowski i Frenzel, w „Weselu na wsi", „Divertissement" pp. [illegible] Śmiałowski, Jakimowicz, Sobiszewski i Bullaszewski. Dyryguje p. Rudnicki.

** **Teatr Narodowy** daje dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Grube ryby". Wieczorem dziś „Don Juan" Zorilli. Jutro, t. j. w poniedziałek o godz. 4-ej popoł. przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Skąpca" Moljera. Wieczorem „Don Juan" Zorilli po raz 24-ty.

** **Teatr Letni.** Dziś i w dni następnych „Zmartwienia pana Hamelbeina". Dziś po południu po cenach zniżonych „Pan naczelnik... to ja". W poniedziałek po południu po cenach zniżonych „Skandal".

** **Teatr Polski** grać będzie dziś, jutro i cały tydzień następny po cenach na stałe zniżonych „Święta Joanna". Dziś o 3 i pół pop. i jutro o 3-ej — przedstawienia popularne po cenach niższych jeszcze od cen wieczorowych: dziś „Miłość czuwa", jutro widowisko szekspirowskie „Król Henryk IV".

** **Teatr Mały.** Dziś po raz trzeci „Pan swego serca". Dziś o 4-ej po cenach popularnych „Śmierć kochanków". Jutro o 4-ej „Szofer Archibald".

Teatr NOWOŚCI Bielańska 5.
HRABINA MARICA
operetka Kalmana z K. Niewiarowską w roli tytułowej.
Bilety nabywać można u Chodowieckiego Krak.-Przedm. 9.

** **Teatr „Nowości".** Znakomita operetka Kalmana „Hrabina Marica" z niebywałym przepychem wystawiona i świetnie przez cały zespół grana z K. Niewiarowską na czele, święci prawdziwe trjumfy, ściągając tłumy publiczności, która wybornie się bawi zachwycając się przepięknemi melodjami i barwną całością.

Dziś i dni następnych „Hrabina Marica".

** **Teatr im. Fredry** wystawił wczoraj arcywesołą krotochwilę p. t. „Dobrze skrojony frak". Jest to cięta satyra na stosunki parlamentarne. Sztuka właściwie powinna nosić tytuł: „Jak czeladnik krawiecki został ministrem handlu i przemysłu". W tytule tym jest zawarta treść sztuki.

Krotochwilę tę wyreżyserował bardzo starannie dyr. J. Pawłowski, grając jednocześnie główną rolę krawca Maleera. Dyr. Pawłowski może tę rolę zaliczyć do najlepszych swych kreacyj. Był tak zabawny, naturalnie wesoły, że nie dziwnego, iż publiczność rozbawiona przerywała oklaskami akcję sztuki. Sztuce tej dzięki kreacji dyr. Pawłowskiego można wróżyć wielkie powodzenie.

Z innych wykonawców wyróżnili się pp. Sokołowska, Krzywicka, Ordeżanka i panowie: Starzewski, Zbierzyński, Jarszewski i Rydzewski.

Teatr QUI-PRO-QUO
galerja Luxemburga
Precz z Grabskim
rewja polityczna pióra Roberta i Bertranda.
Dwa przedstawienia I-e o godz. 7.15, II-e o godz. 9.30

Teatr Qui Pro Quo [illegible] ostatni „Precz z Grabskim". We wtorek premjera rzeczy wesołych p. t. „Kupa śmiechu". Premjera, w której oprócz całego zespołu udział biorą również I. Ławiński i M. Rentgen zapowiada się bardzo interesująco.

Z ZA KULIS OPERY.

Od paru tygodni wre w operze gorączkowa praca nad wznowieniem przepięknej opery „Carmen". Próby ensemblowe odbywają się po kilka godzin dziennie pod kierownictwem p. Popławskiego, z całkowicie wznowioną obsadą. Świetne nowe dekoracje pędzla prof. Drabika są już na ostatecznem ukończeniu. Prawdopodobnie ujrzymy w najbliższych dniach nieśmiertelne dzieło Bizeta na scenie.

Z TEATRU PRASKIEGO.

W sobotę dn. 29 listopada ujrzała światło kinkietów w teatrze Praskim sztuka młodego utalentowanego autora p. Bronisława Bakala, p. t. „Rzeź Pragi".

Temat poruszony przez autora jest jednym z najżywotniejszych i najbardziej krwawych momentów z dziejów Ojczyzny naszej pod zaborem rosyjskim. Nie więc też dziwnego, iż cała Warszawa spieszy do teatru ujrzeć historyczne fakty panowania króla Stanisława Augusta zbyt uległego wpływom carycy Katarzyny II-ej, [illegible] Suworowa.

„Rzeź Pragi" otrzymała całkowicie nową wystawę, gdyż Zrzeszenie artystów tego teatru nie szczędzi kosztów i wysiłków, aby dać publiczności to dzieło w odpowiedniej szacie.

Sztukę wyreżyserował W. Wysocki.

Na czele zespołu wyróżniali się pp. Szpakowska, Dzierżanowska, Wacławski, Mieczyński, Staniewski, Orlicz, Smoliński, Wandycz, Romicz, Kucharski i inni.

PRZEDSTAWIENIA ULGOWE K.M.K.A.

Zarząd Komisji międzyzwiązkowej kulturalno-artystycznej zawiadamia niniejszym ogół pracowników prywatnych i państwowych, iż wydaje grupom zgłaszającym się przez swych delegatów bilety związkowe do teatru Polskiego na następujące przedstawienie: dn. 9, 12 grudnia „Św. Joanna" do teatru Małego, na 18, 22 grudnia „Pan swego serca", do t. „Nowości" 15 grudnia „Hrabina Marica" oraz kartki upoważniające do nabywania biletów ulgowych do t. Wielkiego Letniego i Filharmonji. Biuro czynne codziennie w godz. 5—8 w. ul. Chmielna 49, m. 3 tel. 127-02.

ELDORADO DZIECIĘCE.

„Kwiat paproci czyli przygody Jacusza w Noc Świętojańską" prześliczna pantomina z tańcami i śpiewami. „Pat-Patachon i Jack Coogan" pomysłowe scenki mimiczne, bajki, monologi, figliki, tańce, muzyka i śpiew oraz „Sielanka węgierska" z udziałem pierwszorzędnych artystów, jak Comte-Wilgocka, Balcerkiewiczówna, Benedykt Hertz, Krzewiński, Małkowski, Redo, Rentgen z gitarą, kapelmistrz Herszfeld oraz około 50 dzieci artystów oto program dzisiejszego Eldorado dziecięcego w teatrze „Nowości", Bielańska 5 pod reżyserją: Paszke-Folgkowej Domosławskiego i Krzewińskiego.

Bilety od 10 rano tylko w kasie teatru.

SALA POMPEJAŃSKA
(Hotel Europejski)

W niedzielę, 7 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się poranek polskiej muzyki ludowej z udziałem pani Balczewskiej-Moczulskiej oraz świetnego chóru kapeli ludowej pod kierunkiem prof. S. Kazury. Cena miejsca 1 złoty. Kierownik artystyczny L. M. Rogowski.

Z TOW. ŚPIEW. „HARFA"

Zespół Tow. śpiew. „Harfa" wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Lublina zaproszony przez miejscowe Tow. muzyczne „Lutnia" w celu odbycia pod kierunkiem dyr. Lachmana koncertów w dn. 7 i 8 b. m. Między innemi utworami śpiewane będą „Jeruzalem", Olmana i „Sztandary" Lachmana, za których wykonanie na konkursie międzynarodowym w Amsterdamie, ostatnio „Harfa" nagrodzona złotym medalem. Nadto wykonany zostanie znakomity utwór prof. Niewiadomskiego „Ave Caesar", „Ballada o starym Florjanie" Moniuszki i inne.

PREMJERA W „STAŃCZYKU"

„Egzotyczny" program inauguracyjny w „Stańczyku" możnaby nazwać programem „dobrych chęci". Reżyser p. Szaro dowódł, że posiada dużą inwencję, mocne pomysłowość, zużytkowywuje wszakże te cenne zalety nie zawsze we właściwym kierunku. Dla detali, dla pedanterji w cyzelowaniu szczegółów, dla efektu świetlnego (którymi zresztą operuje bardzo umiejętnie) poświęca niekiedy rzeczy istotne. W p. Małkowskim, jako dekoratorze, ma p. Szaro bardzo czynnego i zgranego ze sobą współpracownika. Nie znalazł natomiast w większości zespołu aktorskiego dość bogatych lub zdolnych artystów, aby mogli dać swym pomysłom właściwy wyraz.

Najlepiej spisały się tylko choreograficzne Tańce p. Reńskiej w „Zegarku" był pięknym popisem zawiłych trudności technicznych, świadczących o wcale niepowszedniej zdolnościach i opanowaniu jaką zdobywa się tylko długoletnią pracą. W „Chińskim raju" dzielnie sekundowała jej p. Zemlińska oraz młodociany „corps de ballet". P. Kurylo, sądząc z układów oraz z opracowania indyjskiego tańca jest baletmistrzem zdolnym i doświadczonym.

Ściśle zespołowa [illegible] nie przeszkodziła p. Gierasieńskiemu uwydatnić się swą komiczną groteską. Z reszty zespołu dobrze byli tylko pp. Winawer, Zawiszanka, Kerstein. Duże [illegible].

„Górne" aspiracje artystyczne Stańczyka, który postanowił bądź zwyciężyć, bądź „magnis cadere ausis", zasługują w każdym razie na pochwałę. **Lin.**

OPERA. „ŻYDÓWKA".

Znów „Żydówka", pomimo tej muzyki przestarzałej, akcji niemądrej pomimo żadnej różnicy na frekwencji!

Czy nie lepiej byłoby wystawić choć „Królową Saby", która kosztowałaby mniej, niż przejezdny śpiewak, zamieszanie w operze zrobiłaby większe niż gościnny występ niż „Żydówka". Sawicki i Kaftalówna dali maximum ekspresji, jaką można wydobyć z tej staroświeckości. Znakomicie współdziałali z nimi Czapska, Mossoczy i Janowski. Operę prowadził może nieco zbyt nerwowo ale znakomicie dyr. Rodziński. **L. M. R.**

Sala „WODEWIL"
Jutro w poniedziałek 8 b. m. o g. 12 w poł.
Występ taneczny
Marji Ambrożewiczówny
Bilety przy wejściu

Sala T-wa Higienicznego (Karowa 31)
DZIŚ o godz. 4.30 pop.
Hanns Heinz Ewers
wygłosi odczyt na temat
„Mrówki i ja"
W II-giej części — DYSKUSJA
Bilety od godz. 10 z rano bez przerwy sprzedaje [illegible]

NAJTAŃSZY w Warszawie TEATR im. W. Bogusławskiego
Dziś o godz. 8.30 pp.
„Opowieść zimowa"
wkrótce Barwna Komedjo-Opera J. N. Kamińskiego
„Skalmierzanki"
Na przedstawienie popołudn. bilety ulgowe ważne

Żądajcie najsmaczniejszej
HERBATY „CZAJNIK"
[illegible]

MODA DZISIEJSZA.

II.

[illegible] mody spowodowała pierwsza zmianę w ubraniu nowoczesnem. Dzięki temu zmuszone wyrzec się naszego, niegdyś drogiego strojnego [illegible] praktycznego ubrania; musiałyśmy zacząć nosić mniejsze kapelusze [illegible] od kurzu, krótsze spódnice i t. d.

Wraz z nastaniem ekwipażu świat utracił [illegible] Odległość przestała istnieć, najdalsze nasi sąsiedzi stali się [illegible] [illegible] nie będzie już przecudny widok przedstawiał Hyde Park, gdy pełno popołudnia piękna królowa Aleksandra, [illegible] [illegible] szeregów [illegible] [illegible] [illegible] kobiety [illegible] wychowywane [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dni, stanowiły się w wagach.

nosimy nawet okulary samochodowe, widzimy sprawdzie więcej świata, możemy w ciągu dwudziestu czterech godzin dokonać znacznie więcej niż dawniej, ale my i nasze wehikuły jesteśmy napewno o wiele mniej ponętne dla oka.

Wraz z samochodami i wszystkiemi [illegible] wyciągu tego rodzaju powstał zwyczaj, z którym nie się zgadzam; dzisiaj wszystkie kobiety, stare czy młode, otyłe czy chude, [illegible] jedynkowo. Mojem skromnem zdaniem, kobieta powinna tylko nosić to, w czem jej do twarzy — naturalnie nie wymagam od niej, żeby ubrała się w krynolinę, gdy jej siostry noszą wąskie spódnice; ale wymagam od niej, żeby patrzyła w lustro ocząc na swoje zalety i nie ma nie zdobywanie do nowości sukni, co nie odpowiada pod żadnym względem jej wzrostowi, ani jej postaci, ani jej stylowi. Przypuszczam, że w ciągu zmysły na te demokratyczne zasady mody, wytwarzanie wszystkich artykułów ze sztuki i tysiące, i mody, zmieniające się co dwa miesiące, tak, że ludzie, chcąc dotrzymać spiesznego kroku modzie, przywiązują sobie rodzaj munduru, w który ubiera się każda kobieta bo [illegible] wszakże.

Toaleta wieczorowa stała się od wielu lat dla mego gustu bardzo nieładna. Namiętność do krótkich spódnic odpowiedzialna jest za groteskową modę ubożuchnych sukieneczek wieczorowych, które zaledwie zakrywają kolana, z których zwieszają się strzępy najróżnorodniejszych kształtów, w najbardziej niespodziewanych miejscach; ma to niby zastąpić tren, który w tym wypadku służy tylko do tego, żeby się plątał dokoła nóg i bywa przez pierwszego witającego nas mężczyznę, zrywany.

Dla mego artystycznego oka moda ta nigdy nie była ładna, nawet, gdy była „kreacja" najelegantszych magazynów.

Mode namiętność do tańca winna jest tej niekorzystnej się modzie nadmiernie krótkich spódnic, ale i wtedy szeroka, krótka spódnica, która kołysze się wraz z tancerką, jak kwiat, jest niekorzystnie ładniejsza niż ta szczupła wąska spódnica, hamująca wszystkie swobodne ruchy. Dziwiłam się zawsze atletyczne zamiłowanie w sporcie dziś na wąską modę. Zdawałoby się, że u. sze atletyczne zamiłowanie w sporcie dzisiejsze kobiety, nosiłyby chętniej sukni zostawiającej im swobodę ruchów.

Co się zaś tyczy namiętności, z jaką kobiety wogóle nie odziewają się prawie wcale — nic, ale to zupełnie nic nie pozostawiają domysłom, fantazji, — jestże to istotnie taki artystyczny postęp w przeciwieństwie do sztywnych spódnic i krynolin, w których kobiety wyglądały, jak kwiaty i poruszały się z wdziękiem, może dla nas nadmiernie niewieścim, ale w każdym razie wytwornie. [illegible] postawa kobiet siedzących z nogami [illegible] nogami w nowoczesnych restauracjach co, mówiąc bardzo łagodnie, wykazuje [illegible] Znaczami do powiedziałam to tylko w formie zapytania, albowiem nie zamierzam bynajmniej do krytykowania lub udzielania rad, „Je constate seulement", jak mówią Francuzi.

Co rzekłszy — żegnam.

LITERATURA I SZTUKA.

Oblicze architektoniczne Warszawy.

Ruch budowlany w Warszawie, który w czasie wojny i w pierwszych powojennych latach zamarł zupełnie, teraz powoli, powoli znowu się budzić poczyna.

W ostatnich latach wyrosło w Warszawie kilkanaście budowli nowych coraz częściej również nadbudowuje się stare kamienice. Gmachy nowe — to przeważnie budowle rządowe o charakterze monumentalnym.

Ruch ten tak ze wszechmiar korzystny, mający przywrócić stolicę do normalnego życia, powinien być śledzony z jaknajwiększą uwagą i otoczony największą troską mieszkańców i opiekunów miasta.

Warszawa bowiem posiada wyraźne swoje oblicze architektoniczne i dbać należy żeby nie zostało ono zeszpecone, ani wykoszlawione dla kalkulacji przedsiębiorcy budowlanego lub też przez obojętność czy nieudolność projektodawcy. Mury starych pałaców i kościołów podadzą własną przebogatą mowę, tym zrozumie każdy, kto zbliży się do nich ze zrozumieniem epoki, umiłowaniem i szacunkiem. A warto mowy tej posłuchać. Może te poważne mury, oszpecone niejednokrotnie jaskrawemi, brzydkiemi szyldziskami powiedzą nam nietylko to, jaką Warszawa była, ale również jaką być powinna.

Warszawa jest o tyle szczęśliwsza od innych miast, że posiada żywą tradycję architektoniczną. Miasta takie jak Kraków czy np. Norymberga są formacjami zamkniętemi, gdzie niema już miejsca na twórczość oryginalną. Wśród tych wielkich pomników sztuki „umarłej" (proszę nie zrozumieć opacznie tego niechęć może zręcznego określenia) ciągłym ambicją nowej budowli może być tylko jaknajdalej idące zneutralizowanie się aby nie razić zbyt silnym i jaskrawym kontrastem z otoczeniem. Miasta te — to już zamknięte stare księgi zadowolone dawno, wszelkie z dzieł czystych, na których pogłębi się wypowiedzie człowiek współczesny bez krzywdzenia piękna całości. W epoce w której formować się poczęło miasto nowoczesne, w początkach XVIII wieku, miasto to odsunęły się już od życia, przestały się już tętnić z dawną intensywnością, tętno ich wewnętrznego życia było słabe i mało silne. Żył nieliczny mieszczański [illegible] w tych miastach to przestąpić żyć [illegible] już się stało miedzy innymi [illegible] a chwilą dzisiaj [illegible] można by [illegible] przerzucić pomost łączący zbyt odległe już [illegible]

Warszawa jest w szczęśliwszem położeniu [illegible] jest [illegible] zamknięta, która już tylko konserwować należy i oczyszczać powoli z brzydkich naleciałości ostatnich dziesiątków lat przedwojennych. Dzielnicą ta jest Stare Miasto, którzeszcze dawno już usunięto poza krąg życia i interesów współczesnej Warszawy i dzięki temu może zachowało się w mało stosunkowo zeszpeconym stanie. To też do wszelkich nowych budowli na tym terenie, jak np. wielki gmach P. K. K. P. na Bugaju należy się odnosić z wielką dozą ostrożności i sceptycyzmu.

Ale Stare Miasto oddawna już przestało być centrum Warszawy i w jej dalszym rozwoju pozostanie już tylko dzielnicą umarłą.

Już za czasów saskich zaczęło solnie miasto zlobie drogi Krakowskim Przedmieściem i Senatorską w kierunku Nowego Świata, Bielina (Marszałkowskiej) i jurydyki Grzybowskiej. Później za Stanisława Augusta miasto obejmować poczęło Długą, Bielańską, Nalewki, dążyć poczęło w kierunku Łazienek Królewskich, piękną dzielnicą podmiejską osiadło na Żoliborzu. Warszawa rozwijać się zaczęła w czasach kiedy pojęcia urbanistyki współczesnej były już dość skrystalizowane, w czasach, kiedy w architekturze przejawiać się poczęły pierwsze błyski ostatniego wielkiego monumentalnego stylu architektonicznego klasycyzmu. Czasom Stanisława Augusta i samemu królowi zawdzięcza Warszawa to, co dziś dominuje tak wybitnie w jej architekturze, co nadaje jej dzisiaj jeszcze tak silny charakter—klasycyzm. Tradycje te, zgodne zresztą z ogólnemi prądami uznawane umieli ludzie Królestwa Kongresowego, ludzie, których pierwsze kroki często jeszcze kierowane były sprawną i silną ręką tak poważnego i rozważnego protektora sztuki, jakim był król Stanisław August. Tradycje te zrozumieli, potrafili rozwijać, późniejsi obcy przybysze, jak Corazzi, H. Marconi i inni. I ta tradycja sięga aż po rok 1859.

Potem zbrakło ludzi, zbrakło sił, zbrakło poczucia monumentalności, przyszła ciężka dla architektury epoka bezstylowości i szpetoty pozornego bogactwa i mocy przy wewnętrznej pustce, przyszła epoka fałszu i chaosu w szczegółach. Obecnie następny zwrot w architekturze miejskiej do ostatniego wielkiego, oryginalnego stylu, który dał się przystosować do postępów współczesnej [illegible] budownictwa. Własne oryginalne tradycje Warszawy powinny być przy tem należycie i rzetelnie uszanowane. Nad tem zagadnieniem, tak dla przyszłego rozwoju Warszawy [illegible] nie można przejść do porządku dziennego.

A. W.

Herman Heijermans.

Literatura holenderska straciła w ciągu roku trzech najwybitniejszych przedstawicieli. Ubożała o trzy najoryginalniejsze talenty współczesne. Ubiegłego lata umarł Ludwik Couperus powieściopisarz europejskiej sławy, za nim poszedł Marcellus Emants, najgłębszy psycholog w nowszej literaturze niderlandzkiej taki w zakłócie się [illegible] Henderski, że nie mógł spotkać się ze zrozumieniem po za granicą własnego kraju; wreszcie w pierwszych dniach b. m. zakończył życie Herman Heijermans znakomity [illegible] opisarz i dramaturg.

W dniu 3 grudnia byłby Heijermans skończył lat 69. Od szeregu tygodni sposobił się w Holandji do uroczystej obchodu [illegible] rocznicy [illegible] [illegible] nietylko uczczenia najpopularniejszego w kraju pisarza — postanowiono z uroczystością połączyć spłacenie niejako długu wdzięczności dla pisarza, którego życie było jednem pasmem trosk materjalnych, pomimo wielkiego powodzenia utworów jego w kraju i zagranicą. Sztuki Heijermansa grywane były w Niemczech, Francji, Rosji, Ameryce i u nas. Ale wówczas — w pierwszym dziesiątku roku 1900-tego — Holandja nie należała jeszcze do konwencji berneńskiej, Heijermans nie miał zatem prawa do tantjemy i głównem źródłem jego skromnych dochodów było dziennikarstwo. Przeznaczonego daru honorowego od narodu nie doczekał się.

Gdy Couperus bardzo szybko przedzierzgnął się z pisarza naturalistycznego w romantyka linja literacka Heijermansa pozostała bez zmiany — konsekwentny naturalizm jest cechą jego twórczości od pierwszej nowel „Trinette" (1902) do ostatniego dramatu „Eva Bonheur" (1919). Pierwsze powodzenie na scenie zdobył w r. 1893 jednoaktówka „Ahasver", największe w r. 1900 dramatem „Op Hoop van Zegen" („Nadzieja na błogosławieństwo"). Inne utwory sceniczne, jak „Ghetto", już tym nie dorównały. Z powieści największy rozgłos zyskało „Miasto djamentów", pełen siły barwny obraz nędzy żydowskich szlifierzy djamentów w Amsterdamie. Powieść ta przetłomaczona też była na język polski. Pod pseudonimem Samuel Falkland pisał Heijermans przez szereg lat „szkice" tygodniowe do Algemeen Handelsblad, które następnie wydane zostały w kilku tomach szkice te, raczej obrazki z życia powszedniego, cechują cięta satyra i jędrnym humorem.

Po kilkoletnim pobycie w Berlinie, Heijermans w r. 1912 wrócił do Amsterdamu, gdzie objął dyrekcję „Grand Theatre", w przekonaniu, że w życiu jego nastąpi zwrot, który go uwolni od trosk materjalnych. Nadzieja ta zawiodła — pragął stworzyć scenę literacką, lecz nie znalazł publiczności, którąby zamierzania jego poparła. Pozostał tedy Heijermans i jako dyrektor teatru młodym literatem, żyjącym z dnia na dzień, z [illegible] długiem, który [illegible] z [illegible]kiem. Od szeregu miesięcy organizm jego podkopywała nieuleczalna choroba raka.

N.

Korzystajcie z poczty
i komunikacji lotniczej
P. L. L. Aero-Lloyd

Polscy artyści w Berlinie.

Szara stolica nad Szprewą ma ustaloną reputację mizerną. Sezon koncertowy obfituje, jak przed wojną, w szereg pierwszorzędnych strukcyj. Złożyły się na to, między innemi, takie uporządkowane stosunki walutowe. Czasy ucieczki artystów przed inflacją skończyły się.

W chwili obecnej gości Berlin w swoich murach szereg wybitnych interpretatorów polskich.

Na raucie w Poselstwie polskiem, gdzie ministrowstwo Olszewscy przyjmowali gościnnie około 200 osób, przedstawicieli świata urzędowego, dyplomatycznego i dziennikarskiego, olśnił słuchaczy czarem tonów Chopina świetny nasz pianista, Józef Śliwiński. P. Śliwiński wystąpił też dwukrotnie na własnych koncertach, przyczem miał wielkie powodzenie.

W operze śpiewa Polak, p. Horner, (świeżo zaangażowany) oraz primadonna opery wiedeńskiej, pani Jadwiga Dębicka. W „Cyruliku Sewilskim" i w „Marcie" odniosła już pani Dębicka wielkie sukcesy. Berlin zna primadonnę polską jeszcze z gościnnych występów zeszłorocznych, partnerem jej był wszechświatowej sławy tenor Gigli. Publiczność przyjmowała oboje entuzjastycznie, a i teraz krytyka i ogół słuchaczy — zachwyceni są znakomitą artystką.

Druga sława kobieca — to pani Ada Sari, sopran koloraturowy medjolańskiej „La Scala". P. Sari zawsze podkreślała swe polskie pochodzenie. W Berlinie występuje z cyklem koncertów, cieszących się niesłabnącem powodzeniem. Krytycy muzyczni odzywają się o p. Sari nad wyraz pochlebnie.

P. Stec-Janowska (sopran) koncertowała również z dużem powodzeniem; jednocześnie zaprodukował się młody bardzo obiecujący baryton, p. Jabłonowski.

Wyjechał w Berlinie znany skrzypek polski, p. Frenkiel, który w Dreźnie objął stanowisko pierwszego koncertmistrza tamtejszej Filharmonji.

A. B.

Dzieła Stanisława Wyspiańskiego.

Lata wojny, a następnie lata dewaluacji polskiego pieniądza odbiły się, jak wiadomo, bardzo niekorzystnie na naszym ruchu wydawniczym. A w niezbyt częstych okresach większego ożywienia tego ruchu zwracano rzadko uwagę na wydawnictwa nowe, nie dokonywano prawie przedruków dzieł dawniejszych. Tymczasem dawne nakłady wyczerpywały się, nieodnawiane całkiem. Temu losowi uległy też częściowo dzieła Stanisława Wyspiańskiego. Nowe wydanie ich stawało się coraz pilniejszą potrzebą.

Ale była jeszcze potrzeba inna. Przeważna ilość dramatów Wyspiańskiego była wydana przez samego autora, po jego śmierci powtarzano jedynie teksty. Zaś w spuściźnie po wielkim pisarzu pozostał bogaty materjał fragmentów, warjantów, listów, mogących zarówno przyczynić się do lepszego zrozumienia utworów, jak i do wyjaśnienia ich genezy. Była potrzeba i była możność krytycznego wydania zbiorowego dzieł Wyspiańskiego, z komentarzami, przypisami i t. p.

To wielkie zadanie podjął Towarzystwo dawniejszy „Biblioteka Polska", a ostatnio, po przygotowaniu potrzebnych materjałów, podjęli się już dzieł pierwsze tomy [illegible] wego wydania w opracowaniu pp. Adama Chmiela i prof. Tadeusza Sinki. Tom pierwszy objął szkic o. Sinki o życiu i twórczości Wyspiańskiego, oraz utwory „Batory pod Pskowem", „Daniel", „Królowa Polskiej Koropy", „Legenda I" i „Legenda II". W tomie drugim pomieszczono „Melegra", „Protesilasa i Laodamię", „Klątwę" i „Sędziów".

Każdy tom poprzedzony jest wstępem, który wyjaśnia ich genezę, związki literackie i znaczenie, charakteryzuje daną chwilę twórczości, wyprowadza wpływy, jakie oddziaływały na takie czy inne utwory, omawia tematy czy pomysł postaci w dramacie. Jest to obraz twórczości zestawiony sztownie i bardzo sumiennie i bardzo interesująco.

Potem idą teksty utworów, przy których w ogólnej linji utrzymano oryginalny układ typograficzny, stworzony przez Wyspiańskiego, dzięki czemu [illegible] dzieje wrażenie, że widzi wydanie z lat dawniejszych, mu już znane. Zakończeniem każdego tomu jest bogaty dział przypisów, przedmowy przez p. A. Chmiela, który, żyjąc bardzo blisko przez długie lata z Wyspiańskim, w później, mając do dyspozycji [illegible] oraz [illegible] usługę polskiej literaturze i sztuce, niepomiernie przyczyni się do [illegible] Wyspiańskim.

Pożyteczne dzieło, które całe polskie społeczeństwo powitać musi żywiołowo i z całem uznaniem.

A. B.

Giacomo Puccini

Maestro Puccini zmarł w piątek w jednej z klinik Brukselli na skutek wycieńczenia po operacji.

Zginął w nim jeden z niewielu majstrów sceny, którą rozumiał znakomicie, czemu zawdzięcza niezwykłą sławę swych oper, pomimo muzyki niezmiernie powierzchownej i pisanej zawsze pośpiesznie.

Urodzony w Lucca w r. 1858 w rodzinie muzyków, kształcił się w konserwatorjum w Medjolanie. Bardzo wcześnie dojrzał pod pięknem niebem Italji, gdzie zdobył sobie rozgłos w bardzo młodym wieku. Na scenie świata triumfalnie wystąpił z operą „Manon Lescaut", napisaną w 1889 r. cztery lata po jej napisaniu, dzięki poparciu Ricordiego.

Następne opery utrwaliły jego sławę: „La Bohème" (1897), „Tosca" (1900), „Madame Butterfly" (1904), „La fanciulla del West" (1910).

Trzy jednoaktówki: „Il Tabarro", „Suor Angelica" oraz „Gianni Schicchi" miały powodzenie mniejsze od innych oper, jak gdyby od „La fanciulla del West" gwiazda Puciniego zaczęła blaknąć stopniowo.

Ostatnio w swej pięknej willi nadmorskiej w Viareggio, Puccini pracował nad partyturą opery „Księżna Turanda", która miała być graną jednocześnie w la Scala w Medjolanie oraz w Metropolitalne w New-Yorku.

Libretto tej opery jest oparte na sztuce Carlo Gocci, rywala Goldoniego; opera ta jest prawie skończona, gdyż Puccini pracował nad nią nawet w Brukselli, będąc już bardzo chorym i oczekując zabiegu operacji. Muzyka Pucciniego posiada dużo wdzięku bezpośredniego [illegible] również i wady szkoły, to jest niewykończenie i nie przebieranie [illegible]

Zupełnie genjalnym jest u niego sposób ujęcia [illegible] jego oper — jest to usługa jego, gdyż, jak wiadomo, w librettach swoich współdziałał bardzo czynnie z librecistą.

To ujęcie uczucia oper, łącznie z niewykłą znajomością głosu i śpiewu sprawiło, że Puccinego opery przez wiele lat będą śpiewane chętnie oraz uczęszczane skwapliwie.

Włochy utraciły w Puciniim wielkiego mistrza opery, wołującego na cały świat, że Włochy żyją, skoro mają takich synów. Włochy kochali go i ułatwiali mu życie, jakże tu naczej jest u nas, z polskimi twórcami i z polską muzyką!

L. M. Bogowski.

Zainteresowanie słowiańszczyzną w Paryżu.

W programie studjów na rok szkolny 1924/25 zapowiedziały uniwersytety francuskie cały szereg prelekcyj, poświęconych sprawom słowiańszczyzny lub językom słowiańskim. Wykładają te tematy bardzo wybitni uczeni z prof. Eisenmannem na czele, który poświęca cykl wykładów powszechnej historji Słowian od 17 wieku, oraz panslawizmowi. W zakresie wykładów językoznawczych są reprezentowane: Rosja, Polska, Czechy, Południowe Słowiańszczyzna, Bułgarja itd. Znany nasz przyjaciel p. Grappin zapowiedział odczyty na temat: Pierwiastki polskiej gramatyki i objaśnianie nowoczesnych tekstów (Staraniem „Ecole de Langues Orientales vivantes"). Praktyczne ćwiczenia z języka polskiego, staraniem „Institut des Etudes Slaves" prowadzi prof. Za[illegible] który [illegible] szereg odczytów o polskim lektorze.

Rosyjska sekcja Instytutu des Etudes Slaves zorganizowała bardzo obszerny cykl prelekcyj, obejmujących wiernie całokształt rosyjskiego życia, zarówno politycznego, jak społecznego, jak wreszcie artystycznego, zarówno w przeszłości jak w chwili obecnej. Prelegentami są obok uczonych francuskich emigranci rosyjscy, politycy i pisarze, wśród nich Bołkonski, Bunin, Kuprin, Mereżkowski i in. Sekcja zorganizowała także wykłady języka i literatury rosyjskiej w szeregu miast prowincjonalnych, jak Dijon, Lille, Grenoble, Lyon i Strasbourg.

Wystawa polskich karykatur.

Trudno jest zaznaczyć granicę między tak zwanym rodzajowym obrazkiem i rysunkiem, a karykaturą. Wspólne jest im uwydatnianie i podkreślanie tego, co w danej postaci czy przedmiocie rzuca się w oczy i pozostaje w pamięci, odróżnia je chyba jedno tylko — intencja satyryczna i ośmieszająca autora. Dlatego do karykatur śmiało można zaliczyć niektóre rysunki Leonarda da Vinci, groteski renesansowych malarzy, obrazy Teniersa i van Ostadego.

Również karykaturami są bezwątpienia rysunki Aleksandra Orłowskiego, których wyjątkowo liczną i interesującą kolekcję mamy na wystawie w domu Baryczków. Świetnie są zaobserwowane i oddane kilku śmiałemi i żywemi kreskami pióra czy ołówka postacie takiego „Mnicha z Kielichem", „Komorników powiatu Kuflowego", szlachciców i elegantów.

Tak dobrze zapoczątkowana przez Orłowskiego polska karykatura nie utrzymała się, niestety, na tym wysokim poziomie. Naśladowcy jego i uczniowie są to raczej utalentowani dyletanci niż fachowi malarze. Udaje się Smokowskiemu pełen ruchu „Pośpiech na szabas", delikatne są i napewno podobne portreciki towarzystwa warszawskiego z czasów Królestwa Kongresowego, malowane przez Sokołowskiego, ale upadek tej gałęzi sztuki w epoce klasycznej i romantycznej jest aż nadto wyraźny. Dobrze rysowane studja typów warszawskich Piwarskiego absolutnie do karykatur zaliczane być nie mogą.

Odżywa dopiero karykatura w rysunkach i akwarelach Kostrzewskiego, niestety bardzo słabo na wystawie reprezentowanych. Wykonał on ich mnóstwo, często się powtarzał nie znać w jego pracach żadnych ambicyj artystycznych ale miał ogromne poczucie typu, ruchu i charakteru, i nic nie jest w stanie dać tak żywego pojęcia o wyglądzie i obyczajach naszych dziadków i babek, jak te jego obrazki. Niedarmo Pronaszko inscenizując „Podróż po Warszawie" czerpał pełnemi garściami z Kostrzewskiego.

Gorzkie karykatury Cyprjana Norwida, rysowane jakby od niechcenia piórkiem, dobrze charakteryzujące tępych mieszczan z przed lat kilkudziesięciu, dziwnie przypominających współczesnych. Juljusz Kossak i Matejko zabawiali się czasem robieniem karykatur. Kossaka rysowane za zwykłym jemu wdziękiem i delikatnością, Matejki śmiało z wrażliwością i naiwną pomysłowością dziecka. Świeżością dziecinnych rysuneczków posiadają również niektóre karykatury Stanisława Wyspiańskiego. Dowcipną [illegible] ewokowane arabeską pnących się linij.

Złotą datą w dziejach literatury polskiej był dzień (czy raczej noc), w którym został założony w Krakowie „Zielony balonik". Wszyscy prawie, biorący udział w tych zabawach malarze zaczęli robić karykatury. Kuczborski, Procajłowicz, Frycz, Szczygiński, Rzecki, Skotnicki i najlepszy z nich wszystkich, Sichulski. Nikt u nas tak jak on, nie potrafił i nie potrafi paru śmiałemi kreskami dać podobieństwo, i ujawnić śmieszności upatrzonej ofiary. Szczególnie dobrze udają mu się małe i bezpretensjonalne rysunki. Wielkie kartony, pomimo świetnej nieraz charakterystyki postaci, mijają się z celem zbyt są brzydkie i niedbale wykonane, aby je powiesić na ścianie a do teki zbieracza się nie zmieszczą. Jeśli kto chce koniecznie, można do karykatur zaliczyć niektóre prace Wojtkiewicza choć są to raczej ponure i bolesne, śpiewy duszy, pełne ogromnego wyczucia ekspresyjnych linij i koloru.

Lenc pozostawił trochę interesujących karykatur Gestgteki, mało u nas znany, umiejętnie bardzo ilustruje niemieckie pisma humorystyczne.

Dotychczas, oprócz Kostrzewskiego robili karykatury malarze i rysownicy przygodnie, okazyjnie, obecnie posiadamy kilku karykaturzystów zawodowych. Na pierwszym miejscu należy bezwzględnie postawić Grussa, autora pomysłowych, ostrych, świeżych i ekspresyjnych rysunków, z których dwa tylko, podobno nie z winy organizatorów, znajdują się na wystawie. Mackiewicz jest lepiej reprezentowany, serja świetnie scharakteryzowanych oficerów różnych formacyj. Z innych prac wystawionych zasługuje na uwagę dowcipne, groteskowe portreciki przez Zygmunta Grabowskiego, karykatury Głowackiego, rysowane zabawnie i pomysłowo pod względem graficznym, scenki rodzajowe Szygia, gustowne akwarelki Porankiewicza, po wirtuozowsku malowane fantazje zawsze w dziejącej inowacja Stryjeńskiej.

Naogół trzeba przyznać, że ilościowo i jakościowo karykatura polska ustępuje francuskiej, angielskiej nawet niemieckiej. Po za Orłowskim w ostatnich czasach mamy w Grussie, Sichulskim, Mackiewiczu, karykaturzystów na miarę europejską. Przypisać to należy w znacznej mierze warunkom politycznym ograniczającym tematy i nie pozwalającym na powstanie dobrych pism satyrycznych, ale po części [illegible] słów [illegible] Jak dotychczas artyści nas woleli zawsze wzruszać lub czarować wzrok niż ośmieszać, większy okazywał talent to idealizacji, niż persiflażu.

Szczęsny Rutkowski

Nowe książki.

JAN NEPOMUCEN NIEMOJOWSKI. „Wspomnienia". Wydał, wstępem i objaśnieniami opatrzył Stefan Pomarański. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

(s) „Pamiętniki i autobiografje osób, które bliższy lub dalszy brały udział w wypadkach jakiegoś narodu zawsze przyczynić się mogą do objaśnienia przeszłości". Temi słowy rozpoczął spisywać swe wspomnienia Jan Nepomucen Niemojowski, gdy już podeszły wiek utrudniał mu położenie innej narodowej służby. A materjału do wspomnień nie brakowało, bo autor pracowicie przepędził długie lata swego żywota. W r. 1830 brał czynny udział w szeregu potyczek i bitew, odznaczając się kilkakrotnie od. był wyprawę na Litwę a potem kampanję w Sandomierskiem i Krakowskiem. Osiadłszy na roli, rozwinął ożywioną czynność organizacyjną, pozostawał w bezpośrednim kontakcie z najwybitniejszym działaczami Towarzystwa Demokratycznego jako [illegible] i agitator uczestniczył w powstaniu 1848 r. posłował do sejmu w Berlinie [illegible] sejmów poznańskich mimo podeszłego wieku wspierał jeszcze powstanie w r. 1863 i z wybitnie że musiał umykać za granicę by uniknąć aresztowania.

Przeżył więc wiele znał dużo ciekawych ludzi patrzył naocznie na najdonioślejsze wypadki naszych dziejów z tego okresu. A zachowawszy mimo lat 82 wieku, najżywszą pamięć przeszłości, spisał swe życie niezwykle barwnie i interesująco jako skromną spowiedź swej służby w ojczystej sprawie ku nauce potomnych. Jest to książka niezwykle interesująca dla historyka bo daje dużo nieznanego lub mało znanego materjału, jest niezwykle interesująca również dla przeciętnego czytelnika bo, dzięki swej bo prawnej literackiej formie, dzięki bardzo licznym wplecionym w opowieść djalogom, czyta się łatwo i z zajęciem.

P. Pomarański opracował tekst bardzo sumiennie, uzupełniając w przypisach wiele szczegółów na podstawie nowych źródeł.

ZOFJA SIKORSKA. „Ania i jej przyjaciele". Warszawa „Bibljoteka Polska".

Historja jasnowłosej Ani i białego puszystego psa Tedi, opowiedziana jest bardzo zajmująco. Zwłaszcza że poszczególne epizody tej powieści z życia skautów rozgrywają się w coraz to innem środowisku. Jest [illegible] Mała Ania [illegible] [illegible] ku literackim godne uwagi utwory dla młodzieży, które zasłużenie zdobyły sobie poczytność i uznanie.

HELENA SOBAŃSKA. „O maleńkiej Marysi i o gwiazdkach z nieba". Warszawa „Bibljoteka Polska".

P. Helena Sobańska ma [illegible] I obecna bajka o maleńkiej Marysi, która poszła szukać gwiazdki z nieba dla swego towarzysza Staszka, a w drodze zabłądziła między syreny do pałacu króla Kościeja, później zaś do domku wiedźmy Krzywogęby, odznacza się zaletami literackiemi, szlachetnym sentymentem i niefrasobliwym humorem. Tragiczne i wesołe przygody kończą się dobrze, jak w bajce.

FELIKS NOWOWIEJSKI. „Legenda Bałtyku". Przewodnik operowy „Par". Poznań.

Polska Agencja Reklamy („Par") w Poznaniu zapoczątkowała wydawnictwo przewodników operowych, wypuszczając na pierwszy ogień operę Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku". Na wstępie zamieszczono [illegible] o życiu i twórczości kompozytora, dalej streszczenie utworu, później zaś [illegible] analizę opery z licznemi przykładami nut [illegible] motywów pieśni i ilustracyj nastrojów. Takie ujęcie dzieła umożliwi szerszym kołom słuchaczy wniknięcie w treść [illegible] strukturę muzyczną opery i może przyczynić się bardzo do pogłębienia naszej kultury muzycznej.

„**Bajki Polskie**". Opracował **STANISŁAW DZIKOWSKI**. Polska składnica pomocy szkolnych. Warszawa.

(s) Baśń polską, tak jak każdą inną na świecie, tworzyły długie wieki. Zrazu przechodziła z ust do ust, potem spisywał ją literat lub badacz, jeszcze później stawała się tłem na którem poeta dźwigał twory własnej wyobraźni. P. Dzikowski podjął wdzięczne i ciekawe zadanie odtworzenia wersji najpopularniejszych naszych baśni. Z rozmaitych warjantów, zapisywanych i drukowanych w rozmaitych okresach kształtowania się danej baśni, wybiera sumiennie i pracowicie najbardziej charakterystyczne i interesujące i składa je w zwartą obrazową całość nadając jej prostą ale artystyczną formę. Dotychczas pojawiły się w tem opracowaniu trzy bajki wydane jako poszczególne broszurki opowieść o Madejowem łożu, o biednym i bogatym bracie, o „dziadku co łaził po borze, żeby mu było dobrze".

„**Wielka Bibljoteka**" nr. 105, 110. Warszawa. Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska".

W doskonałej Wielkiej Bibljotece" pojawiły się ostatnio „Myszeis" Ignacego Krasickiego „Fedra" Racine'a w doskonałym przekładzie Boya. Staranny przedruk tekstu wyraźny, czytelny druk i skromna nie pozorna szata zewnętrzna stawiają tę naszą polską „Wielką Bibljotekę" ponad niejednem podobnem wydawnictwem zagranicznem.

Odnalezienie rzadkich książek.

(s) Według doniesień [illegible] Robinson z Newcastle odnalazł zbiór bardzo rzadkich książek z 15-go stulecia w opactwie Newburgh [illegible] (Coxwold w Yorkshire) gdzie [illegible] Cromwella Bibljoteka nabyta przez p. Robinsona obejmowała 3000 tomów. Od dziesiątek w starej skrzyni, znajdowały się rzadkie wydania Dantego i Petrarki, przepyszne egzemplarze druków z 15-go [illegible] Pannartza i Swaynheima, pierwszych [illegible] [illegible] manuskrypt z 14 go w [illegible] „The Off [illegible] the Blessed Virgin" oraz dzieło francuskie [illegible] na welinie przez Jana [illegible] a Ros.

NA GWIAZDKĘ

wielki wybór książek dla dzieci, młodzieży i starszych poleca

„Książnica - Atlas"

Warszawa, Nowy-Świat 59, tel. 223-65.

SPRZEDAŻ NA RATY

W dziale zagranicznym stałe nowości.

5222—6

REGINA ZIENKIEWICZOWA.

SZACH-SEJ — WACH-SEJ.

Kartka z pamiętnika

Po obu stronach wolnej przestrzeni ruszają biczownicy w swych czarnych koszulach o jednym lub dwu otworach wzdłuż pleców. Idą bosi, czarni, straszni. Najpierw dorośli, potem mali chłopcy. Aż wyciągnęli się w sznury i długi na kilka tysięcy kroków szpaler i stanęli. A z łaźni, w przeciwnym do procesji kierunku zaczynają wychodzić pojedyńczo, w znacznym od siebie odstępach okrwawieni męczennicy, z mieczami nieciętemi w rękach. Krew, po gorącej łaźni, bucha z poranionych głów ścieka po fartuchach na ziemię. Błoto staje się zupełnie czerwone. Dwu ofiarników, u kresu sił, opiera się wzajemnie o siebie. Minęli. Z łaźni wychodzi stary pers, i sam ociekając krwią, niesie na plecach swego [illegible] Przeszło kilkudziesięciu widzę raczej, niż ludzi, zda się nie ma końca. Mało im jeszcze mąki. Płazem szabel uderzają się po ciemieniu, [illegible] krwotok. Woń różanej wody, rozpryskiwanej bezustannie przez kobiety, łączy się z odorem krwi i wyziewem ludzkich ciał w jakimś dziwnym, [illegible] zapachu. Zaciemni się pierwszych za ofiarnikami. Wyniosły mówca, żarliwie głosząc mękę i śmierć Husseina, przy władnie płaczu i jęków tłumu. Gdy skończył, wszystkie ręce uniosły się ku niebu i jakiś nieznano [illegible] przestał padać. [illegible] ciężko nad [illegible] i miastem. [illegible] procesja W lektyka [illegible] [illegible] dalej w obramowaniu [illegible] kwiatów trzy ciała bez głów, [illegible] krwią, ułożone na [illegible] marę tacach, lub czarnych lektykach. Wrażenie było tak silne, że sądziłam, iż w szale ofiarnicy powinni głowy swoim [illegible] rzezom, lecz ktoś świadomy rzeczy, objaśnił mnie, że niosą żywych ludzi, głowy których okrywają płachtą, a na niej kładą obdartą szyję świeżo zabitego barana [illegible] Ze zwłokami [illegible] się zwolna świece i lampy zapalone, wypchane zwierzęta i ptaki, jak olbrzymi pelikan, sowy, pantery. Dalej szli ludzie w bogatych, okrwawionych ornatach, na jednym, zielony turban Imama i jego tarcza. Za turbanem jechał w białym, poplamionym krwią, płaszczu i takiejże opasce, głośno zawodzący, młody chłopiec, wyobrażający młodziutkiego Imama, następcy Husseina. Tuż przeniały zwłoki Husseina. Nad trupem bez głowy, równie broczącym krwią, siedziała na nogach mała dziewczynka [illegible] [illegible] powtórnie [illegible] [illegible] Bijot, [illegible] Ten dzieciak [illegible] [illegible] ręką prawą. Lewą powodując koniem. Z pogardą patrzy na stracholaty tłum. To Omar, zabójca świętego Imama. Zaciskają się usta. Gniew na wargach wstrzymienie. Miasto rozpłakana nędza Omar [illegible] [illegible] Kalif [illegible] Za trumną [illegible] bez pańska koń [illegible] przeszytych strzałami [illegible] [illegible] golebi. Dalej na [illegible] [illegible] Ona [illegible] w godach, wyobrażające pielgrzym za [illegible] ofiarę.

Wreszcie do domu znaleźni śmiertelnie. Dzieci nasze bledły na szmatne. Cały dzień krzyczy głośnie, wijąc się, [illegible] warjanty barw, piekielna symfonja trąb, rogów, wycia cyklonu, bicia w mosiężne talerze, bębny i kotły, szlochu i krzyków ludzkich z nadejściem nocy powiększa się w jeden ton, który co noc płoszy sen ze zmęczonych powiek [illegible] chichot, to zawodzenie [illegible] pła [illegible] małych dzieci. Szakale na drunach, rozpoczęły swe nocne szczęty, wtórując echem [illegible] Wach-sej.

Krew, [illegible]

[illegible] listopada 1916 r.

I jeszcze [illegible] procesja, pogrzeb Husseina wyobrażają i [illegible] tłum modlitewny, złożony przeważnie z dzieci, wszyscy śpiewają z otwartych książek. Na czele idzie mułła w białym turbanie. Na chorągwiach nałożone, spuszczone dotąd szpice. Lektyka i lampa naftowo-żarowa w powodzi kwiatów [illegible] figura, wyobrażająca zmarłego. [illegible] najpierw mężczyzn, potem kobiet.

Życie wraca do normalnej kolei. Kupcy, rzemieślnicy, przekupnie, bankierzy, ambasady, każdy już pełni swą pracę codzienną. Tylko poranieni, osłabieni upustem krwi nie zdołają stanąć się na nogach. Tylko z domów ich wynoszą krwawe bieliznę do rozdania ubogim.

Krew skrzepła, łzy obeschły — ot tyle...

A-s pod Chamadanu, gdy turcy [illegible] prą na północ. Ku nam.

KONIEC.

Kronika artystyczna.

ZBIOROWE WYDANIE ANATOLA FRANCE'A.

W Pl[illegible] przygotowana do wydania wszystkich dzieł zmarłego pisarza Anatola France'a. Zbiorowe wydanie obejmie dwanaście dużych ilustrowanych tomów zawierać będzie również nasze znane przekłady, studja, rozrzucone dotąd w pismach lub w innych wydawnictwach. Z resztą [illegible] ogłoszone zostanie niedrukowane dotąd dzieło France'a o Rabelais, napisane około r. 1908.

CHARAKTERYSTYCZNE CYPRY.

Jedną z jednego z literackich [illegible] pt. [illegible] Rysyarda Vosse" [illegible] na 1 typu przeznaczyły burza [illegible] osiągnęła niedawno re[illegible] 500.000 egzemplarzy. [illegible] w Niemczech wartościowe utwory [illegible] jak np. Franc Kafk[illegible] [illegible] Ballade o Florentynie Pru[illegible] przekładzie G. Karskiego, [illegible] M. Dąbrowskiej K. Irzykowskiego, [illegible] Iwaszkiewicza Uwagi L[illegible] [illegible] Kir doskonałość" w [illegible] [illegible] Camera obscura" na czele.

„PRZEGLĄD TEATRALNY I FILMOWY"

[illegible] się nr. 23 „Przeglądu teatralnego [illegible] bardzo starannie redagowanego [illegible] Brodzińskiego. Tytułowa strona [illegible] ilustrowana fotografią świeżo pozyskanych dla sceny uroczych artystek krakowskich M. Modzelewskiej i K. Skalskiej. [illegible] następują przedwszystkim recenzje z „Hrabiny Marcy" pióra [illegible] Brodzińskiego z „Opowieści zimowej" [illegible] Henryka Lińskiego z Opery warszawskiej nowa B. moll, pozatem „Profile artystyczne" [illegible] Józefina Bielskaj, ankieta [illegible] [illegible] Heleny Rolandowej, kronika i [illegible] z Torunia.

„PRZEGLĄD MYŚLIWSKI I ŁOWIECTWO POLSKIE".

[illegible] nr. 22-23 „Przeglądu Myśliwskiego" [illegible] Polskiego" na którego [illegible] [illegible] artykuły: „Do[illegible] [illegible] Eszmonda, „W sprawie tępienia kwiczołów" A. hr. Rzewuskiego, „Zaczarowany wilk" Tad. Zaleskiego z ruchu wydawniczego, Broń myśliwska, „Pies myśliwski", sprawy bracie, kronika towarzyska z Tow. myśliwskich. Nocne polowanie na kaczki z reflektorem" generała G. Mossakowskiego, „Raj zwierzęcy" St. Bończy, [illegible] „Polowanie jako sport" dr J. Lankasua [illegible] fotografje oraz ilustracje Franciszka [illegible] Włodz. Korsaka [illegible] [illegible] [illegible] pisma.

„MUZYKA".

W [illegible] numer pierwszy (inauguracyjny) [illegible] czasopisma „Muzyka" (redaktor M. Gliński), który zawiera artykuły F. Busoniego, St. Niewiadomskiego, Igora Strawińskiego, Karola Szymanowskiego, Adama Wiszniewskiego recenzje z oper i koncertów, sprawozdania korespondentów wiadomości muzyczne, muzyczno-teatralnych w Wiedniu, z premjery baletu L. Różyckiego „Pan Twardowski" w Kopenhadze i z nowej opery Ryszarda Straussa „Intermezzo" wystawionej w Dreznie. Treść numeru uzupełnia „Impryzy muzyczne", „Trybuna Artystów", „Przegląd prasy", kronika. Dodatkowy ilustracyjny zawiera między innemi [illegible] rysunek Fr. Chopina. W dodatku [illegible] nowa kompozycja Emila Młynarskiego „Pasterz do Zoś" do słów K. Brodzińskiego.

„ISKRY".

Zeszyt 47 „Iskier" ukazał się w rocznicę powstania listopadowego. Pamiętała o nim redakcja. Tu też nietylko zamieściła wiersz M. Konopnickiej „Na Belweder" i przyozdobiła wnętrze i okładkę zeszytu rycinami, odnoszącemi się bezpośrednio do tego momentu dziejowego, ale dostosowała także dział [illegible] [illegible] [illegible] wszed midrieży. Mówi o niej zyczorys Pawła Stalmascha i Karola Miark.

[illegible] którzyli [illegible] przekroczyła [illegible] na [illegible] egzemplarzy. Zdaje się, że i u nas możnaby stworzyć charakterystyczne porównanie, zestawiające np. książki Mniszkównej z istotnie wartościowem powieściami.

Z AKADEMJI GONCOURTÓW.

Paryska Akademja Goncourtów wybrała w tych dniach nowego członka p. Pol Neveux na miejsce zmarłego Henryka Ceard. Pol Neveux urodził się w Reims w r. 1865 i poświęcił się studjom prawniczym. Po ukończeniu ich został bibljotekarzem, organizował artystyczny program wystawy światowej 1900 r. i później był współpracownikiem Poincarégo i Leygue'a w ministerstwie oświaty wzgl. sztuk pięknych. Obecnie piastuje godność generalnego inspektora bibljotek. Jest autorem dwóch powieści, „Gale" i „La douce enfance de Thierry scenese".

Wśród pism.

WIADOMOŚCI LITERACKIE".

Nr. [illegible] Wiadomości Literackich" przynosi wyciąg z S. Miłaszewskim, fragmenty Świętej Joanny", artykuł E. Be[illegible] [illegible] w teatrze grotesek, dwie, [illegible] korespondencje z Paryża [illegible] [illegible] i wystawiających [illegible] Ballade o Florentynie Pru[illegible] [illegible] w przekładzie G. Karskiego, [illegible] M. Dąbrowskiej K. Irzykowskiego, [illegible] Iwaszkiewicza Uwagi L[illegible] [illegible] Kir doskonałość" w [illegible] [illegible] [illegible] Camera obscura" na czele.

„PRZEGLĄD TEATRALNY I FILMOWY"

[illegible] się nr. 23 „Przeglądu teatralnego [illegible] bardzo starannie redagowanego [illegible] Brodzińskiego. Tytułowa strona [illegible] ilustrowana fotografią świeżo pozyskanych dla sceny uroczych artystek krakowskich M. Modzelewskiej i K. Skalskiej. [illegible] następują przedwszystkim recenzje z „Hrabiny Marcy" pióra [illegible] Brodzińskiego z „Opowieści zimowej" [illegible] Henryka Lińskiego z Opery warszawskiej nowa B. moll, pozatem „Profile artystyczne" [illegible] Józefina Bielskaj, ankieta [illegible] [illegible] Heleny Rolandowej, kronika i [illegible] z Torunia.

„PRZEGLĄD MYŚLIWSKI I ŁOWIECTWO POLSKIE".

[illegible] nr. 22-23 „Przeglądu Myśliwskiego" [illegible] Polskiego" na którego [illegible] [illegible] artykuły: „Do[illegible] [illegible] Eszmonda, „W sprawie tępienia kwiczołów" A. hr. Rzewuskiego, „Zaczarowany wilk" Tad. Zaleskiego z ruchu wydawniczego, Broń myśliwska, „Pies myśliwski", sprawy bracie, kronika towarzyska z Tow. myśliwskich. Nocne polowanie na kaczki z reflektorem" generała G. Mossakowskiego, „Raj zwierzęcy" St. Bończy, [illegible] „Polowanie jako sport" dr J. Lankasua [illegible] fotografje oraz ilustracje Franciszka [illegible] Włodz. Korsaka [illegible] [illegible] [illegible] pisma.

„MUZYKA".

W [illegible] numer pierwszy (inauguracyjny) [illegible] czasopisma „Muzyka" (redaktor M. Gliński), który zawiera artykuły F. Busoniego, St. Niewiadomskiego, Igora Strawińskiego, Karola Szymanowskiego, Adama Wiszniewskiego recenzje z oper i koncertów, sprawozdania korespondentów wiadomości muzyczne, muzyczno-teatralnych w Wiedniu, z premjery baletu L. Różyckiego „Pan Twardowski" w Kopenhadze i z nowej opery Ryszarda Straussa „Intermezzo" wystawionej w Dreznie. Treść numeru uzupełnia „Impryzy muzyczne", „Trybuna Artystów", „Przegląd prasy", kronika. Dodatkowy ilustracyjny zawiera między innemi [illegible] rysunek Fr. Chopina. W dodatku [illegible] nowa kompozycja Emila Młynarskiego „Pasterz do Zoś" do słów K. Brodzińskiego.

„ISKRY".

Zeszyt 47 „Iskier" ukazał się w rocznicę powstania listopadowego. Pamiętała o nim redakcja. Tu też nietylko zamieściła wiersz M. Konopnickiej „Na Belweder" i przyozdobiła wnętrze i okładkę zeszytu rycinami, odnoszącemi się bezpośrednio do tego momentu dziejowego, ale dostosowała także dział [illegible] [illegible] [illegible] wszed midrieży. Mówi o niej zyczorys Pawła Stalmascha i Karola Miark.

„PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA".

Ukazał się nowy zeszyt kwartalnika „Praca i Opieka Społeczna" wydawanego przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Zeszyt ten oprócz bieżących ustaw, rozporządzeń, orzeczeń i oświadczeń rządowych w dziedzinie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych opieki społecznej, pośrednictwa pracy emigracji zawiera obszerne sprawozdanie z działalności ministerstwa w r. 1923 oraz sprawozdanie z działalności inspekcji pracy w r. 1922.

Sprawozdanie ministerstwa obejmuje całokształt jego prac w roku ubiegłym zarówno w zakresie ustaw i rozporządzeń, jak też administracji oraz zawiera jednocześnie szereg danych liczbowych stanowiących przyczynek do polityki socjalnej państwa polskiego. Sprawozdanie z działalności inspekcji pracy ilustruje liczne tablice dotyczące ilości zakładów, robotników w poszczególnych gałęziach przemysłu, wizytacyj dokonanych przez inspektorów pracy wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom prawodawstwa itp.

„PRZEGLĄD SAMOCHODOWY".

W ostatnich dniach pojawił się na rynku księgarskim rocznik z dziedziny automobilizmu pt. „Przegląd Samochodowy", wydawnictwo Koła mechaników S. P. W. w objętości 84 stron i 102 ilustracyj.

Olbrzymi rozwój automobilizmu w ostatnich czasach spowodował duże zainteresowanie się tą gałęzią techniki. W polskiej literaturze technicznej jest wciąż brak wydawnictw, zaznaczonych dla szerszego ogółu. Wydawnictwo Koła mechaników należy więc powitać z całem uznaniem i zadowoleniem.

Dużo zapału i wielki wysiłek mogły tylko stworzyć pismo tak solidne opracowane i tak pięknie zarazem wydane.

Treść Przedmowa—inż. E. Mierzejewski, Historja automobilizmu—inż. L. Mierzejewski. Sprawa przemysłu samochodowego w Polsce—inż. B. Kapitaniak. Nieco o wyborze samochodu—inż. R. Morsztyn. Rola samochodu w obronie kraju—kpt. St. Szydelski. Automobilizm w Ameryce—S. Sadowski. Silnik w rolnictwie—prof. S. Biedrzycki. Przepisy ruchu publicznego samochodów w Polsce—inż. R. Minchejmer. Z przemysłu samochodowego i lotniczego. Polska literatura samochodowa. Katalog katalogów.

Zupełną nowość u nas stanowi bardzo ciekawie opracowany Katalog katalogów, zawierający szczegółowy opis typów samochodów, ceny, adres fabryki i przedstawicielstwa wszystkich reprezentowanych w Polsce marek samochodowych.

Całość wydana na luksusowym papierze i wzorowa pod względem graficznym, stanowić będzie nietylko pożyteczny ale i przyjemny nabytek dla każdego, kto choć trochę interesuje się automobilizmem. Sympatyczni wydawcy powinni być dumni ze swej pracy i mogą być pewni że zyska ona w jaknajszerszych kołach należyte uznanie.

Kalendarzyk astronomiczny na grudzień.

Fazy Księżyca. Pierwszą kwadra 2 b. m. o 10 godz. Pełnia 11 b. m. o 8 godz. Ostatnia kwadra 19 b. m. o 11 godz. Nów 26 b. m. o 2 godz.

Planety. Wenus świeci jako Jutrzenka coraz krócej przed wschodem słońca. Wschodzi w Warszawie 16 b. m. o 4 godz. 26 min. Mars po zachodzie słońca świeci w pobliżu południka. Zachodzi w Warszawie 16 b. m. o 23 godz. 48 min. Saturn świeci przed wschodem słońca w pobliżu Wenus. Wschodzi 16 b. m. o 5 godz. 36 min.

Zjawiska. 5 b. m. Wenus będzie w złączeniu z Saturnem. Piękne te planety odległe od siebie o 22 minuty łuku. Zjawisko widzialne nad ranem. Między 8—14 b. m. Ziemia spotka na swej drodze dobrze Słońca rój meteorów. [illegible] 7 b. m. pod ranem Księżyc zakryje gwiazdę [illegible] wielkości Regulus. Gwiazda zniknie przy jasnym brzegu o 4 godz. 4 min., ukaże się przy ciemnym o 4 godz. 53 min. Zimowe przesilenie dnia z nocą będzie 22 b. m. o 4 godz.

Dostrzeżalnia T-wa miłośników astronomji (Chmielna 88) urządza obserwacje ciekawych zjawisk przez lunetę w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 22. Można obserwować powierzchnię Księżyca (kratery, łańcuchy górskie), Marsa, gwiazdy podwójne, gromady gwiazd i mgławice. Obserwacje są objaśniane. Dla członków T. M. A. urządzane są 2 razy w miesiącu pokazy nieba w Obserwatorjum astronomicznem uniwersytetu (Al. Ujazdowska 6/8). Zapisy na pokazy oraz zgłoszenia przyjmuje p. E. Rybka, sekretarz T-wa miłośników astronomji w siedzibie od godz. 11 do 14 w kancelarji Obserwatorjum.

SZACHY

pod redakcją Dr Drzyglórki.

ZADANIA.

№ 184. *D. Przybylski.*

Czarne: Ka5; Ga1, Ge8; Sc2; P: a3, a6, c3, c7, e6, f6 (10).

Białe: Kc5; Df1; Pb3 (3).
Mat w 3-ch posunięciach.

№ 185. *O. Nagy.*

(2-ga nagr. konk. klubu w Györ).

Czarne: Kc6; Dg2; Wa8; Gc2, Gh2; Sd7, Se1: P: b5, b6, c7, e5, h3 (12).

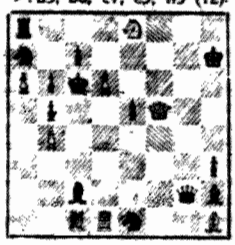

Białe: Kb7; Df5; Wc1, Wd1; Gh1; Se8, Pa6, b4, d6 (9).
Mat w 2-ch posunięciach.

Partja № 88

(gram siedmna w Warszawie).

Francuska.

Białe: *S. C.* Czarne: *P. Frydman.*

1) e2-e4, e7-e6; 2) d2-d4, d7-d5; 3) Sb1-c3, Sg8-f6; 4) Gc1-g5, Gf8-b4 [Ta odmiana nazywa się wariantem Mac Cutcheon'a]. 5) e4-e5, h7-h6; Gg5-d2, Sf6-d7 [Zwykle grywają 6)... G×c3 w połączeniu z 7)... Se4]. 7) f2-f4, a7-a6 [Można było odrazu grać 7)... 0-0]; 8) Sg1-f3, c7-c5; 9) Sc3-e2, Gb4×d2+; 10) Dd1×d2, c5×d4; 11) Se2×d4, Sb8-c6; 12) 12) c2-c3, Sd7-c5; 13) Gf1-e2? [Należało grać Gd3], Sc5-e4; 14) Dd2-c2, Sc6×d4!; 15) c3×d4 [Nie można odbić skoczkiem z powodu szacha damą na h4], Dd8-a5+; 16) Sf3-d2, Gc8-d7; 17) Ge2-f3, Wa8-c8; 18) Dc2-d3, Gd7-b5; 19) Dd3-e3, Wc8-c2; 20) Gf3×e4, d5×e4; 21) b2-b3, 0-0; 22) a2-a4, Gb5-d3; 23) Wa1-d1, Wf8-c8. [Z groźbą Wc8-c3]; 24) Wh1-f1 [Następuje efektowne zakończenie], Wc2×d2!; 25) De3×d2, Wc8-c2 i białe poddały się. [Po 26) D×a5 następi We2+, a po 26) Wf2 czarne zagrają e3].

Pamiętaj o lotniczej i gazowej obronie Ojczyzny.

ROZMAITOŚCI

(n) **Clemenceau o rządzie obecnym.** Redaktor polityczny jednego z dzienników paryskich rozesłał do wybitnych przedstawicieli różnych sfer stolicy ankietę zapytaniem: „Co pan myśli o rządzie obecnym? Jedną z pierwszych była następująca odpowiedź będącego w opozycji do rządu Herriota Jerzego Clemenceau: „Jak mogłeś, kochany kolego przypuścić, że wydam sąd o ludziach, którzy są u steru władzy?" Poczem położył swój podpis, ale, jakgdyby w chwili zamknięcia listu ruszyło go sumienie, dodał w post scriptum taką prostą formułę:

0 0+0+0 0—0.

(n) **Olbrzymi topaz.** W muzeum Field w Chicago, donoszą pisma amerykańskie, [illegible] mogą podziwiać biały topaz, który waży 90 funtów i jest taki wielki, że możnaby z niego zrobić 205,120 pierścionków jednokaratowych. Jest to największy drogi kamień jaki dotąd wydobyto z łona ziemi.

(n) **Odroczenie nagrody Nobla.** Według wiadomości ze Sztokholmu, przyznanie nagrody z fundacji Nobla za fizykę i chemję, odroczone zostało do czerwca r. 1925.

(n) **Opera z filmem.** W operze paryskiej odbyło się uroczyste pierwsze wykonanie, w obecności prezydenta republiki, trzyaktowej partycji p. t. „Le mirale des loups". Akcja, towarzysząca muzyce odbywa się nie na scenie lecz jest wyświetlana na ekranie. Widowiskiem dyrygował p. Radoud, dyrektor konserwatorjum paryskiego. Narazie ta „filmowa" opera miała powodzenie; czy jednak martwe płótno zdoła na zawsze zastąpić śpiewaków—rzecz to wątpliwa.

(n) **Mrozy w St. Zjednoczonych.** W północno-wschodniej części St. Zjednoczonych zapanowały mrozy, jakich od lat 70 nie notowano. W St. Nowojorskim temperatura spadła do 30 st. poniżej zera.

(n) **Drogi szafir.** W Londynie na przetargu klejnotów w Covent Garden najwyższą cenę osiągnął szafir 50 ciokaratowy. Nabywca zapłacił za kilnoi 1,200 fsl.

(n) **Morski port Rzymu.** Otwarcie nowej linji kolejowej Rzym—Ostia obchodzono w całych Włoszech jak uroczystą chwilę historyczną, albowiem dzięki tej kolei „Wieczne Miasto" będzie miało, jak w starożytności, własny port morski.

(n) **Schronisko na górze św. Bernarda.** Zakonnicy, utrzymujący w Szwajcarji na górze św. Bernarda prastare według tradycji bezpłatne schronisko dla turystów i pielgrzymów, postanowili część klasztoru zamienić na hotel, zarząd nad [illegible] administrowi i wprowadzić zwykłe ceny hotelowe. Do postanowienia tego, przyjętego z tradycją, zniżyli zakonników [illegible] [illegible] przywilej dwa ostatnie dni w tygodniu [illegible] dzać w schronisku, gdzie otrzymają strawę i nocleg bezpłatnie, zgodnie z tradycją, [illegible] nawet jednym centymem dobrowolnej ofiary nie zasilają skarbonki zakonu.

(n) **Orkan w Blaye.** Poczta [illegible] nosi wiadomość o orkanie, który nawiedził Nizzę w d. 1 b. m. Około godz. [illegible] po południu, spacerująca na „Promenade des Anglais" ujrzała olbrzymią trąbę wodną, zbliżającą się od zachodu. W jednej chwili nowstał też szalony wicher, który [illegible] wszystko, co spotkał na drodze. Wyrywał palmy z korzeniami, przewracał [illegible] [illegible] dachy, rozbijał szyby. Były [illegible] wysoki na pięć metrów, zerwany [illegible] nad sklepu odrzucony został na 50 m. odległości. Wystawy sklepowe uległy zupełnemu zniszczeniu w ciągu kilku sekund; stoliki restauracji uliczne toczyły się [illegible] zabawki, wzdłuż jezdni. Orkan przewracał ludzi lub rzucał ich o mury domów. Niejeden woźnica, zrzucony z kozła odniósł obrażenia. Naogół przeszło 80 osób rannych umieszczono w szpitalu. A wszystko to stało się w ciągu pół minuty. Przez trzydzieści sekund ludzie byli bezsilnemi ofiarami wichru. Szkody materjalne są znaczne.

Z sali odczytowej.

DROGI I BEZDROŻA WSPÓŁCZESNEJ PLASTYKI.

Red. Zrębowicz zaczął ciekawy odczyt przeprowadzeniem porównania między dwoma dominującemi stylami barokiem i klasycyzmem. Podkreślając ich znaczenie i wpływ na współczesne malarstwo, określił prelegent barok jako styl dążący do rozwoju, w kierunku antinaturalistycznym. Podłożem klasycyzmu jest naturalizm. Przeważa w nim rysunek. Reprezentantem baroku wartości jest Michał Anioł, klasycyzmu Rafael. Typami łączącemi oba kierunki są Giotto, Rembrandt.

Jako skutek niweczącego sztukę pseudoklasycyzmu występuje kierunek rewolucyjny, rozbijający formę. Wyrazem jego impresjonizm ograniczający się do plamy. Wyłącznie kolorystyczne wartości Matisse i intelektualizm kubistyczny sztuki Pikassa doprowadził do abstrakcji całe malarstwo europejskie. Powraca sztuce zagubiony styl, genjalna praca Derpina stojącego poza obydwoma wymienionemi kierunkami.

Dereine jest malarzem trójwymiarowej rzeczywistości o kolorycie spokojnym, wielbicielem tężyzny ludzkiego ciała. Wskazania jego: to praca zdobywanie wielkich wartości trecenta. Celem Giotto, W Dereine należeja za odbudowę malarstwa zburzonego przez ekscytatorstwo Picassoau, futuryzm, kubizm, ekspresjonizm. Po scharakteryzowaniu tych co idą dziś w ślady tego [illegible] strza prelegent poświęcił kilka [illegible] polskiej w Paryżu. Poddana ona jest całkowicie wpływom francuskim. Wyraźniej zaznacza się kulturą malarska Makowski. Zawadowski opanowuje płaszczyzny. [illegible] straceił talent kolorystyczny. Maluje bardzo zdolny Zak. Zawadziński tworzy wizje pięknej kobiety. W Puszcie uderza umiar i [illegible] chetność Mela Mufter. Liryzujące [illegible] [illegible] Hallcha. Hayden, zdążający do klasycyzmu. Kwiaty p. Gross z zabarwieniem [illegible] Gumowicz. Pankiewicz wreszcie rzeźbiarze Zamojski i Lednicki oto przegląd polskiej kolonji w Paryżu.

Należałoby pragnąć aby tkwiące w narodzie polskim wartości barokowe rozwinęły u nas i nie dać im niszczeć pod obcemi wpływami (Paryża i akademizmu petersburskiego. Szkoła „Kazimierz" w wysokim stopniu odpowiada celom rozwojowym sztuki. Pogłębić się wszak możemy już dziś takimi Michalskiem, Jędrzejewskim Zamojskim.

Piękny i wartościowy [illegible] zakończony przeglądem ostatnich kierunków w malarstwie za pomocą przezroczy oklaskiwano gorąco.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Po strajku w Łodzi.

Strajk łódzki odbił się głośnem echem w całym kraju, stał się tak nietylko ze względu na objętą nim wielką liczbę robotników oraz na wewnętrzne okoliczności, jakie przebiegowi jego towarzyszyły. Główną przyczyną, która nadała strajkowi znaczenie, wybiegające znacznie poza ramy lokalnego zatargu, było samo jego podłoże, uzewnętrznione w jaskrawem świetle niedomagania i trudności naszego obecnego położenia gospodarczego stały się mianowicie z sobą na łódzkim gruncie dwie przeciwne tezy: z jednej strony robotników, utrzymujących, że, skutkiem wzrostu cen w ciągu paru ubiegłych miesięcy, płace ich spadły poniżej minimum egzystencji, z drugiej strony przemysłowców, twierdzących, że kalkulacja kosztów produkcji uniemożliwia im w obecnej chwili uwzględnienie żądań robotniczych, choćby nawet w skromniejszych rozmiarach.

Niski poziom płac robotniczych w przemyśle włókienniczym nie jest właściwie przez nikogo kwestjonowany, uznali go również sami fabrykanci, aczkolwiek wskazują, że dzięki powiększeniu ilości dni pracy w tygodniu, zarobki robotnicze w ostatnim czasie wzrosły. Żądania robotników są więc psychologicznie zrozumiałe, a wysunięcie ich właśnie w obecnej chwili tłómaczyć trzeba nietylko lepszemi konjunkturami w przemyśle, lecz również rozumowaniem, że od paru tygodni zanosi się znów na stabilizację drożyzny, skutkiem czego obowiązujące dziś płace utrzymają się prawdopodobnie czas dłuższy.

Istotę zatargu łódzkiego możnaby zatem rozstrzygnąć dość łatwo, gdyby miarodajnym dla takiego rozstrzygnięcia mógł być tylko sentyment. Niestety jednak prawa ekonomiczne gwałcić się nie dają i, choćby kierował się sentymentem, nie można pozostawać z niemi w sprzeczności. Nie można więc żądań, wysuniętych przez robotników łódzkich, rozpatrywać w oderwaniu od sytuacji przemysłu łódzkiego, a bez dokładnego zbadania tej sytuacji jakiekolwiek wyroki o możliwości lub konieczności uwzględnienia tychże żądań wydawane być nie powinny.

Tego rodzaju elementarna przezorność sądu w metorycznej ocenie konfliktu obowiązuje przedewszystkiem przedstawicieli rządu, o czem, jak się zdaje, nie wszystkie lokalne władze pamiętały. Gorzem i ważniejszem jest, że znów w tej sprawie rzucone było na szalę nazwisko p. Grabskiego i przytaczane były jego rzekome oświadczenia na konferencjach, które, o ile nam wiadomo, wogóle mieć się nie miały. Takie nadużywanie autorytetu premjera w sprawach podobnych nie powinno być w przyszłości tolerowane i wszelkie próby w tym kierunku powinny spotkać się z urzędowem zaprzeczeniem, którego niestety i tym razem nie było.

Obecnie, kiedy rozstrzygnięcie zatargu łódzkiego poruczone zostało komisji arbitrażowej, a właściwie arbitrów, którego głos będzie faktycznie decydujący, należy dać wyraz nadziei, że znajdzie się osobistość niezależna i odpowiednio kompetentna, która, po dokładnem zapoznaniu się z sytuacją i przy pełnem z uwzględnianiu możliwości gospodarczych, wyda swoją opinję, nie kierując się żadnemi innemi względami prócz własnego przekonania. Arbitraż ten jakkolwiek wypadnie, będzie miał w każdym razie wielką doniosłość, gdyż, rzecz prosta, nie pozostanie on bez wpływu także na inne pęsa Łodzią, ośrodki przemysłowe.

I dlatego właśnie, jak powiedzieliśmy na wstępie, istota zatargu łódzkiego przerasta swem znaczeniem lokalne ramy. Chodzi tu o całokształt warunków, w których pracuje obecnie przemysł polski, a których odbiciem są argumenty, przytaczane w ciągu ostatniego strajku przez przemysłowców łódzkich. Póki trwała inflacja, można było mniemać, że każda inflacja zmiejsza wszystko wytrzyma. Dzisiaj jednak, kiedy pomału nietylko stabilizowaną walutę, ale kiedy równocześnie dosięgnęliśmy poziomu cen, przy których wyroby obce, pomimo ceł zaczynają konkurować na naszym rynku, sytuacja się gwałtownie zmienia. Dotychczas kalkulacja nabiera znów swego dawnego znaczenia, gdyż inaczej przemysł nasz współzawodnictwa zagranicy nie wytrzyma. Należy bowiem pamiętać, że ta zagranica ma nad nami zawsze ogromną wyższość w postaci dogodnych warunków płatniczych, jakie może ofiarować odbiorcy polskiemu.

To też, wobec tych trudności, słusznie odrazu w pierwszym okresie sanacji wysuniętą została i przez opinję publiczną i przez wszystkie czynniki miarodajne sprawa obniżenia kosztów produkcji w przemyśle polskim. Na wiosnę i latem b. r. łudzono się nawet, że ten rezultat został już tu i owdzie osiągnięty. Od tego czasu jednak zrozumiano, że przymusowe wypróżnianie składów towarowych pod naciskiem katastrofalnego głodu gotówki nie ma nic wspólnego z istotną sanacją stosunków w tej dziedzinie. W ciągu zaś ostatnich miesięcy wskutek obniżenia wewnętrznej wartości złotego, przy utrzymanej jego wartości zewnętrznej, cele to zagadnienie niewątpliwie jeszcze się więcej skomplikowało. Robotnicy bowiem, z ich punktu widzenia słusznie, nie chcą ponosić kosztów tej wewnętrznej deprecjacji złotego, która jest dla nich równoznaczną z obniżeniem ich realnych zarobków. Przemysł zaś, który w swojej kalkulacji nie ma już żadnych marż inflacyjnych, jeśli ma wyrównać robotnikowi to zmniejszenie jego zarobku, nie może nie podnieść ceny wytworu, chyba że ok napewnie podwyżkę płacy przez redukcję liczby robotników lub zwiększenie wydajności ich pracy. Wiadomo zaś, jakie to w praktyce przedstawia trudności.

Stajemy tu zatem wobec pewnego rodzaju impasu. W zasadzie nie tylko powinna być niemożliwa wszelka dalsza podwyżka kosztów produkcji, ale nawet usilnie dążyćby należało do obniżenia ich dotychczasowego poziomu. W praktyce tymczasem ze stanu wzrost drożyzny wysunął nowe żądania ze strony robotników, zaś sprawa obniżenia kosztów wytwórczych, pomimo miesięcznych poświęceń, jest na ich artykułów, niewiele postąpiła naprzód. Okazuje się, że zagadnienie to jest w tej rzeczywistości trudniejsze, niż to się w teorji wydawać może. I chyba tylko ludzie całkiem zawzi wierzą jeszcze, że jego punkt ciężkości tkwi wyłącznie w rzekomo wygórowanych kosztów administracyjnych, które stanowią wyłączny argument emigracji, operującej nim tem samiej, im mniej przytacza się faktycznych danych dla jego udowodnienia. Również postulat t. zw. reorganizacji produkcji, aczkolwiek wielokrotnie nie pozbawiony słuszności nadużywany jest często przez osoby, które właściwie nie bardzo by umiały powiedzieć, co przez to określenie rozumieją.

Wszystko to wałczuje, że w poszukiwaniu i wyzwaniu zła, które każdemu dolega, [illegible] tendencja do możliwego upatrywania [illegible] sądu. Nie może ona oczywiście wydać żadnych pozytywnych wymiarów, a przeciwnie przyczynia się tylko do jaskrawszego rozogniania istniejących przeciwieństw. Nam się wydaje, że obfity materjał, jaki już został zebrany, dozwala wyciągnąć pewne konkretne wnioski co do środków, któreby mogły ułatwić sytuację. Rząd musi zdobyć się w [illegible] na wyraźnie [illegible] przemysłowy zamiast [illegible] zawzięcie [illegible] w sposób, zależnie od okoliczności [illegible] bardziej szczęśliwy.

Podtrzymywanie za [illegible] produkcji przemysłu nie jest tylko zagadnieniem samych przemysłowców obchodzącem. Leży ono także szczególnie w interesie tych rzesz robotniczych, które przemysł krajowy zatrudnia. To też dobre będzie, jeśli tak poważny sygnał alarmowy jak strajk w Łodzi, sprawę tę tam gdzie należy, przypomni i zmusi do gruntownego zastanowienia się nad położeniem.

F. R.

L. Brzozowski i W. Romacki

Al. Jerozolimskie Nr. 24 m. 16

[illegible]

Pasmanterja, galanterja, szkła i farbiarnia

życzeniom **NA RATY**

oraz przyjmowanie obstalunków z powierzonego materiału

Żądać [illegible] Pracownia na miejscu.

4819—4

Francusko-niemiecki kartel stali i żelaza.

Odbyła się tu konferencja przedstawicieli francuskiego i niemieckiego wielkiego przemysłu żelaznego. Udział w niej wzięli pomiędzy innymi ze strony francuskiej p. du Wendel z Comite des Forges, a z niemieckiej Thyssen i Vögler, konferencja ta, którą uczestnicy nazwali „nieobowiązującemi obradami" miała na celu omówienie potrzeby i celowości założenia w obecnej chwili kartelu europejskiego stali i żelaza. Opinja wyraziła jednomyślnie twierdząca. W dalszym ciągu omawiano zakres kartelu i kwestje zbytu i cen, gdyż kartel miałby dotyczyć nietylko produkcji lecz również zbytu produktów.

Konferencje kolońską poprzedził w ostatnich latach szereg prób porozumienia się wielkiego przemysłu żelaznego francuskiego i niemieckiego celem tak zwanego popularnie marjazu westfalskiego koksu z francuską rudą, jednakowoż powszechnie jest mniemanie, że ostatnia konferencja stanowi pierwszy pozytywny krok do urzeczywistnienia kartelu.

Jako krok przedwstępny do utworzenia powyższego kartelu, doszło do skutku w Niemczech skartelizowanie niemieckiego ciężkiego przemysłu w Rohstahlverband, które nastąpiło 26 września i definitywne zawarcie kartelu węglowego, Kohlensyndikat, 1 października b. r.

Kwestja przystąpienia Anglji do kartelu nie była omawiana na konferencji kolońskiej. Gdyby Anglja do kartelu przystąpiła to regulowany byłby za pośrednictwem kartelu tylko zbyt stali surowej, półfabrykatów i materjału kolejowego, podczas, gdy żelazo w sztabach, drut, blacha i t. d. nie stanowiły przedmiotu kartelu. Kwestja przystąpienia innych krajów europejskich, oprócz Niemiec, Francji, Belgji i Luksemburga do kartelu, a więc także i Polski, nie była omawiana na konferencji kolońskiej. Zajmowano się jednak Szwecją, która miała oświadczyć gotowość do wstąpienia do kartelu. Co do Ameryki panuje przekonanie, że jej przystąpienie nie wchodzi w rachubę już chociażby dlatego, że jak zapewnił niedawno przedstawiciel prasy, p. Carry, prezes Steel-Corporation, ustawodawstwo amerykańskie sprzeciwia się udziałowi obywateli amerykańskich w kartelach międzynarodowych. Tutejsi przedstawiciele Anglji twierdzą, że kartel niemiecko-francusko-luksemburski nie byłby niczem innem, jak przywróceniem status quo przedwojennego, kiedy Lotaryngja i Luksemburg leżały w obrębie niemieckiej granicy celnej, a przecież obecny stan rzeczy bynajmniej nie zagraża przemysłowi angielskiemu. Anglja najbardziej obawia się dumpingu niemieckiego ułatwionego kolosalną koncentracją przemysłu niemieckiego, jego postępami technicznemi, jakoteż fabrycznem zniesieniem 8-godzinnego dnia pracy. Skartelizowanie koncynentalne przy [illegible] ograniczeniłoby [illegible] dumping niemiecki, zaś Anglja mogłaby i powinna przy niej do kartelu przystąpić.

Kartel niemiecko-francuski ma ogromne znaczenie zasadnicze dla przemysłu polskiego; niedopuszczenie go do kartelu równałoby się podcięciu jego egzystencji, zaś dopuszczenie zapewniłoby mu, zależnie od umowy, pewien zakres produkcji i możliwości eksportowych. Jednak naogół kartel europejski przedstawia dla Polski wielkie niebezpieczeństwo ze względu na rozmaite konsekwencje, jakie za sobą pociągnąć może. Nawet, gdyby na razie kartel przyznał przemysłowi polskiemu korzystny kontyngent, to na przyszłość zawsze grozić będzie rozwojowi ciężkiego przemysłu polskiego tendencja każdego kartelu do skoncentrowania produkcji w ośrodkach najbardziej korzystnie produkujących, czy to ze względu na urządzenia techniczne, czy też na położenie geograficzne, skąd wynikają nieraz decyzje o ograniczaniu produkcji nawet za odszkodowaniem finansowem, w centrach przemysłowych słabszych, mniej rozwiniętych technicznie i lub też znajdujących się w gorszem położeniu. (PAT).

Tydzień giełdowy.

W stosach giełdowych można spotkać się codziennie ze [illegible] zapytaniem. Kiedy nareszcie będzie lepiej. Gorzej bo [illegible] być nie może. Ciekawości tej zaspokoić niemożliwe. Na tak bardzo niepewny stan rzeczy składa się splot zespolonych ze sobą lub samoistnych czynników z których bądź wszystkie razem, bądź oddzielnie wywierają wpływ decydujący na bieg życia gospodarczego, którego giełda przecież jest tylko odbiciem.

Giełda warszawska jest niezwykle zdeprymowana aż do zupełnej rezygnacji; straciła instynkt pieniądza ale odwagę także co jest wielkiego [illegible]. Jest bezwładna, stale się mieszają na nią wpływy zewnętrzne.

Inaczej powinne by była zareagować na bilans jednego z większych przedsiębiorstw przemysłowych specyficznie warszawskich: Norblin, Herta Hosch, Werner i S-ka. Firma ta [illegible] nietylko z pierwotnej swej [illegible] ale więcej jeszcze z następnych, wśród których naczelne zajmują miejsce wyroby dla armji. Fabryki stoją technicznie na wysokości zadania, a zamówienia rządowe starczyć powinny na czas dłuższy. Rezultaty też operacyjne za miniony okres sprawozdawczy są zadawalniające. Wiemy już, że dywidenda wynosi 252.000 marek od akcji tysiącmarkowej. Odpowiada to wprawdzie tylko czterdziestu groszom, ale cała akcja kosztuje zaledwie sześćdziesiąt cztery grosze. Innemi słowy przynosi 22 proc. rocznie. Zdawałoby się, iż powinno to było wywołać ruch zwyżkowy tej akcji. Ale stało się wprost przeciwnie. Przed ogłoszeniem dywidendy kurs stał [illegible] złotego, po odcięciu zaś kuponu spadł na 86 ale na 64 co znamionuje spadek 30 proc. Jest to dla praktyka giełdowego zjawiskiem niezrozumiałem. Z drugiej strony [illegible] giełdy całkiem [illegible] zagadkę ukryte okoliczności, które prędzej czy później na jaw wyjdą.

Jak trudno zaś orjentować się nietylko [illegible] w tajnikach giełdy przekonywa bieg kursowy akcji Ostrowieckich. Zakładów zajmujących wydatną pozycję w przemyśle metalurgicznym. Dywidenda wynosi niecałe 4 groszy co przy kursie 6 złotych równa się dochodowi 6% proc. Stąd wniosek iż akcjonarjusze ostrowieccy zadawalniają się dochodem trzynaście razy mniejszym niż rentowność. Objaśnić można ten przejaw odmiennym rozmieszczeniem akcji. Ostrowiec znajduje się widocznie w silniejszych rękach niż Norblin.

Gdy obszy zasyam: malejąc redukuje stale materjał operacyjny, to to słabą tylko [illegible] znaleźć można w papierach o stałym procencie i to tranzakcje [illegible] [illegible] Najlepszy zaś interes [illegible] posiadacze bonów złotowych [illegible] prawie do pari ze względu na niedługi termin wykupu. Przed kilku miesiącami ofiarowano te walory po [illegible] [illegible] parę procent, nabywcy [illegible] [illegible] lowe włożonego kapitału przy absolutnej pewności, zwrotu pieniędzy w [illegible] [illegible] bardzo krótkim terminie. Tym razem można było na skarbie sporo zyskać bez [illegible] ryzyka, nie prędko znowu nadarzy się sposobność równie korzystna.

Środze natomiast zawiedli się się posiadacze papierów hipotecznych które stracone z niedawnego poziomu, wrócić do niego, nie mogą. Żadne, choćby najbardziej [illegible] argumenty nie działają. Nie mogą się już [illegible] listach ziemskich i miejskich warszawskich, których kalkulacyjna wartość łatwo ustalić, wspomnieć trzeba o prowincjonalnych zrównanych przecież w zupełności ze stołecznemi na mocy Rozporządzenia z 14 maja 1924 roku. A jednak różnica między [illegible] i drugiemi jest znaczna. [illegible] Łódzki płaci się 10 zł. przy wartości przerachowawczej 85.66 złotych odpowiada to 15 proc. Wprost nie do uwierzenia, że łodzcy właściciele domów nie wyzbywają się ostatniej koszuli aby uwolnić się od długu ciążącego na ich nieruchomości—za miskę soczewicy. Dalszy to dowód poginatwania pojęć i rewolucyjnego przewrotu w zakresie kapitału.

Oddać trzeba sprawiedliwość zrzeszeniu wierzycieli hipotecznych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iż nie ustaje w pracy dla wyjednania lepszych warunków waloryzacyjnych lubo są jak wiadomo, w dwójnasób wyższe w porównaniu z wierzycielami towarzystw kredytowych miejskich. Giełda zapatruje się sceptycznie na te wysiłki dając temu wyraz w kursach obydwu walorów. Punkt ciężkości nie leży bynajmniej w tem, że stawka waloryzacyjna będzie o [illegible] procent wyższa lub niższa, ale w tem kiedy nastąpi realizacja na monecie kurs w kraju maleje.

Rynek pieniężny nadal ugina się pod przesileniem zapotrzebowania gotówki. Banki ograniczają się z konieczności w alimentowaniu przemysłu środkami obrotowemi, co już wymaga poważnych kapitałów. Zagranicznego kredytu za o odcięć przystępnieje jednak na warunkach każdego nęcących. Wobec strajku włókienniczego wypłaty fabryk są narazie niemożliwe. Jednak po dojściu do porozumienia z robotnikami, wymagane będą większe sumy. Trzeba więc [illegible] w Bank Polski iż w należytem ocenie sytuacji dostosuje do niej swą politykę kredytową.

Zbliżają się święta. Znaki na to [illegible] [illegible] sposobu [illegible] [illegible] wyrobu [illegible] Fabryki „Vim" K. [illegible], Kraków pl. 22 Na składzie w drogeriach i lepszych handlach krajowych.

5160—2

KRONIKA KRAJOWA

[illegible]

10 grudnia

[illegible] Józef Zey- [illegible] w kupców [illegible]

[illegible] „Wulkan", [illegible] 4 [illegible] 12

11 grudnia

[illegible] Jasna 4, godz. 2 [illegible]

[illegible] „Udycz" Hoża 66, m. 3, godz. 11

[illegible] Chmielna 33, [illegible] 6

Bank Polski a banki zagraniczne

[illegible] dr. [illegible] dyrektor działu [illegible] Zygmunt Karpiński [illegible] dokąd uda[illegible] w celu [illegible] z bankami za[illegible] konferencji z bankami [illegible] kontro[illegible] emisyjnych [illegible] Belgji.

Bilans Banku Polskiego.

[illegible] listopada [illegible] do 2 mi[illegible] złotych.

Zapas walut brutto zmniejszył się w ostatniej dekadzie o 22 miljonów zł. — w ciągu jednego [illegible] miesiąca listopada zapas ten wy[illegible] około 6 miljonów [illegible]

[illegible] Banku zwiększył się [illegible]

Portfel [illegible] papierami procentowemi obniżył się o blisko 15 miljonów [illegible] w Banku mniejszy się o blisko 10 miljonów złotych. [illegible] w końcu miesiąca zwiększył się na sumę około 35 miljonów złotych, natomiast zmniejszyły się [illegible] na rachunkach żyrowych o 58 miljonów zł.

Obieg biletów markowy [illegible] wynosi [illegible] w dniu 30 listopada 3,7 tryljona.

Obieg monet srebrnych.

Dotychczas puszczono w obieg 1.200.000 [illegible] srebrnych monet złotowych. Przy końcu bieżącego miesiąca obieg monet srebrnych znacznie się zwiększy z powodu oczekiwanego niebawem nadejścia do Warszawy pierwszego transportu monet srebrnych dwuzłotowych, bitych w mennicy francuskiej. Transport ten zawierać będzie 10.000.000 sztuk monet dwuzłotowych.

Ile jeszcze pozostało niewymienionych marek.

Według ostatniego bilansu Banku Polskiego na dzień 30 listopada pozostało jeszcze w obiegu [illegible] nie zostało wycofanych 3.780 miljardów marek polskich, co stanowi wartość 2.100.000 złotych. Jest to już tylko nieznaczny odsetek markowego obiegu.

Wymiana czeskosłowackich banknotów.

Poselstwo republiki czechosłowackiej w Warszawie donosi, że dnia 31 grudnia 1924 roku kończy się termin wymiany banknotów [illegible] koronowych [illegible] z dnia 15 kwietnia 1919 r. Do tego czasu wymianę uskuteczniają [illegible] instytucje i wszystkie oddziały urzędu bankowego czesł. ministerstwa skarbu. Po upływie powyższego terminu banknoty wymieniane nie będą.

W sprawie podatku obrotowego.

Z powodu informacyj niektórych pism, że w ministerstwie skarbu ukończono opracowanie projektu nowego do ustawy o podatku obrotowym, że projekt ten już w połowie b. m. wpłynie do sejmu i że najważniejszym tego punktem jest norma podatku dla kurtowników w wysokości pół proc., dla detalistów zaś w wysokości 2 proc. od obrotu, ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż ist[illegible] [illegible] projekt zmiany podatku [illegible] obrotowego [illegible] przy stosowaniu go do obecnych warunków go[illegible] [illegible] projekt je[illegible] konstrukcje nie został ukończony [illegible] ustalone.

Opłata świadectw przemysłowych na rok 1925.

Na zasadzie [illegible] Izby skarbowej Stowarzyszenie przedstawicieli handlowych, Królewska 35, [illegible] na świadectwa przemysłowe na rok 1925, [illegible] [illegible] na miejscu.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł" Spółka Akcyjna

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

W dniu 4 grudnia b. r. odbyło się w lokalu Banku Dyskontowego Warszawskiego Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Towarzystwa Ubezpieczeń „Orzeł".

Zebraniu przewodniczył vice-prezes rady p. Paweł Heilperin.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło dokonane w myśl obowiązujących przepisów przewalutowanie majątku i bilans otwarcia w złotych sporządzony na 1.1.1924 r.

Walne Zgromadzenie uchwaliło kapitał zakładowy wynoszący 30.000 złotych po[illegible] [illegible] do 600.000 zł.

Postanowiono dokonać przestemplowania akcji, przyczem na 5 akcji [illegible] przypadnie 1 akcja złotowa w cenie 10 złotych (ilość 60.000 sztuk). Cena emisyjna wyniesie 11 zł., z czego 10 zł. przechodzi do kapitału zaś 1 zł. do funduszu zapasowego po pokryciu kosztów, wynikających z emisji.

[illegible] zmiany w statucie Spółki.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Nieznaczny był ruch interesów na zebraniu dzisiejszem [illegible]

Kursy też uległy niewielkim wahaniom.

Najwięcej obrotów dokonano Starachowickiemi po przeciętnej cenie dwuzłotowej. Ostrowieckie pożądane lecz nie słabsze. Modrzejów wzmocnione.

Akcje banków w nader małych obrotach, po cenach ustalonych. Cementowe zaniedbane, Ch[illegible] słabiej. Cukrownicze utrzymane, Elektryczne nie obudziły zainteresowania, naftowe niemniej cic[illegible]

Węglowe spokojniej i stale. Z włókienniczych Żyrardowskie nieco wyżej.

Mechaniczne wartości niejednolicie. Norblin więcej kupowano po lekko wzmocnionych kursach. Lilpop cicho, Rudzki utrzymane, Ursus ustępliwe. Pocisk mało kupowane.

Z innych Cukier nieco niżej. Z papierów państwowych Bony prawie pari. Inne notowano [illegible] ostatnio. Listy hipoteczne utrzymane. Lubelskie po 10 złotych. Na rynku dewiz obroty mniejsze, kursy bez zmian.

Koniec giełdy bezczynny.

DEWIZY I WALUTY.

(Pierwsze cyfry oznaczają tranzakcje, drugie — sprzedaż, trzecie — kupno).

I. Waluty.

Dolary Stanów Zjedn. — 5.20, 5.15.

II. Dewizy.

Belgja za 100 fr. 25.77, 25.84, 25.60
Belgrad za 100 —.—
Berlin —.—
Budapeszt za 100.000 —.—
Bukareszt za 100 —.—
Chrystjanja za 100 —.—
Helsingfors za 100 —.—
Holandja za 100 210.45, 211.45, 209.45
Konstantynopol —.—
Kopenhaga —.—
Londyn 24.33—24.32, 24.44, 24.20
Madryt —.—
Nowy York [illegible]
Paryż za 100 [illegible], 27.95
Praga za 100 15.67½, 15.73, 15.63
Ryga za 100 —.—
Szwajcarja za 100 100.57,5 101.07,5 100.07,5
Sztokholm —.—
Wiedeń 7.33, 7.36, 7.29
Włochy za 100 22.39, 22.70, 22.48

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

	Dn. 5 XII	Dn. 4 XII
	w złotych	
Papiery proc.		
6% Państw. Poż. Prem.	0.76—0.73	0.76—0.75
5% Państw. Poż. Złota	6.20	6.20—6.30
8% bony złote	0.49	0.48—0.49
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcje.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warsz. Towarz. Kopal. Węgla i Zakł. Hutn. I-III em.	2.70—2.80	2.65—2.75
Drzewn. Przem. I-IV	0.45	

	Dn. 5 XII	Dn. 4 XII
f) Fabryk metalowych.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Siła i Światło" I-V	0.49	0.49—0.50
Spirytus I-V em.	2.55	2.67
Nobel	1.65	1.75—1.70
Haberbusch		0.76
Pol. T. Elektr. Br. Boveri		0.87
Lombard		

„KURYLUK I BOBROWSKI" DOM HANDLOWY, SPÓŁKA AKCYJNA.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy.

W dniu 29 listopada b. r. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki „Kuryluk i Bobrowski" kulinarno-gastronomicznego domu handlowego.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans w złotych na dzień 1.1 1924 r. wykazujący jako ogólną sumę 102.666.83 zł., kapitał zakładowy 45.000, zapasowy 1.249.92 zł. Kapitał zakładowy uchwalono powiększyć do 100.000 złotych.

Następnie Walne Zgromadzenie uchwaliło wprowadzenie kilku zmian statutowych, poczem zatwierdziło kooptację nowego członka Rady Nadzorczej, zarazem jej przewodniczącego, posła Stanisława Wartalskiego.

INFORMATOR GOSPODARCZY I SOCJALNY.

Niemcy gorączkowo dążą do zawarcia traktatów przez które mogłyby rozszerzyć swój wywóz. Rozpoczęte już są pertraktacje z Francją, Belgją, Anglją, Szwajcarją. Przystąpić mają również do układu z Włochami i Japonją. Jak wiadomo zapowiedziane są również układy z Polską.

Przedstawicielstwo gdańskich Targów międzynarodowych w Warszawie.

P. Teodor Pietrzak właściciel biura ogło[illegible] szeń w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 115 otrzymał przedstawicielstwo gdańskich Targów międzynarodowych. Biuro Targów w Warszawie rozpoczęło działalność z dniem 1 grudnia b. r.

Kierownictwo oddziału polskiego gdańskich Targów międzynarodowych powierzył zarząd Targów p. Stanisławowi Zenonowi Zakrzewskiemu z Gdańska.

Z RYNKÓW DEWIZOWYCH.

(Poprzednie kursy w nawiasach).

Wczoraj notowano w Zurychu oficjalnie: Nowy York 5.16.20 (5.18.30), Londyn 24.17.00 (24.19.50), Praga 15.61.25 (15.57.50), Medjolan 22.40 (22.35.00), Paryż 27.80 (28.47), Budapeszt 0.70.020 (0.70.020), Bukareszt 2.50.00 (2.50), Belgrad 7.60 (7.70), Wiedeń 72.80 (72.70), Holandja 209.00 (209.05), Sofja 3.75.00 (3.80.00), Berlin 1.23.00 (1.23.00).

[illegible]

Z giełdy krakowskiej. Cedula kursów giełdy krakowskiej. [illegible]

NOTOWANIA DEWIZ I WALUT.

ZURYCH 6.12 (PAT). [illegible]

WIEDEŃ 6.12 (PAT). [illegible]

PRAGA 6.12 (PAT). Dewizy. Amsterdam 13.76,50, [illegible]

GDAŃSK 6.12 (PAT). Giełda pieniężna. [illegible]

BERLIN 6.12 (PAT). [illegible]

PARYŻ 6.12 (PAT). [illegible]

LONDYN 6.12 (PAT). [illegible]

NOWY YORK 6.12 (PAT). [illegible]

GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWE.

POZNAŃ 6.12. [illegible]

BERLIN 6.12 (PAT). [illegible]

CHICAGO 6.12 (PAT). [illegible]

BERLIN 6.12 (PAT). [illegible]

LONDYN 6.12 (PAT). [illegible]

NOWY YORK 6.12 (PAT). [illegible]

LIVERPOOL 5.12 (PAT). [illegible]

LIVERPOOL 5.12 (PAT). [illegible]

BREMA 6.12 [illegible]

OBROTY POZAGIEŁDOWE.

[illegible]

Ś. P.

REGINA Z EIGERÓW

LILIENTALOWA

Zmarła dnia 4 grudnia 1924 r. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś w niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 1-ej popoł. z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim, o czem zawiadamia

Mąż, córka, zięć, syn i rodzina

IVA

M. LACHS i SYN

Mydło „Iva"
Puder „Iva"
Perfumy „Iva"
Wodę kolońską „Iva"
powinien każdy kupić na próbę

IVA
Szlager sezonu!
Żądać wszędzie.

5227—10

Dziś, w niedzielę dn. 7 grudnia w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Inacego Maurycego JODTA
doktora medycyny

odbędzie się o godz. 1 pp. na cmentarzu starozakonnych odsłonięcie pomnika i nabożeństwo żałobne, na które krewnych kolegów i przyjaciół zmarłego zaprasza

Żona i córka.

NA EKRANIE.

KINO ŚWIATOWID.

„Jiskor".

Obraz przedstawia epokę feudalną na Węgrzech i tyranje możnych panów. Piękna córka hrabiego, pana na licznych włościach, zakochała się w młodym sierocie-żydzie, odtrącona, iż to Joel wierny jest swej narzeczonej, mści się szatańsko, oskarżając biednego chłopca przed ojcem, że gwałt chciał na niej popełnić. W szeregu scen tragicznych bardzo mocnych, w których zapoznajemy się też z obyczajami owych czasów w środowisku żydowskiem, Joel zostaje skazany na więzienie; hrabianka raz jeszcze próbuje szczęścia nadaremnie; więc odtrącona, truje się, a Joel posądzony o zabójstwo, żywcem zamurowany. Hrabia dręczony wyrzutami sumienia, umiera na grobie swej ofiary. Artyści żydowscy amerykańscy wraz z Dagny Servaes, Beregim i Götzem tworzą doskonały zespół, zwłaszcza Götz w małej roli grabarza. Pięknym jest obraz, gdy księża bronią żydów przed gniewem okrutnego tyrana. Interesujący film ilustrowany jest dobrą muzyką.

em.

KINO [illegible]

„Rozkosze gościnności"

Najmilszym „szlagierkiem" sezonu jest ta groteska amerykańska na tle Nowego Jorku z lat 10-ych i 20-ych ubiegłego stulecia; zainscenizowany według starych sztychów, [illegible] niewiele różniący się od Pipidówki kryje w swych „murach" dramat dwóch zwaśnionych przez lata rodzin; zemsta, t. zn. wnie... młode dzieci nienawidzących się ojców i szczęśliwe pojednanie. Wśród scenek dramatycznych widzimy pierwszą podróż koleją—pociąg porusza para lokomotywy, konduktor z wielką trąbą na wierzchu [illegible] w górę i na dół; osioł stanął na drodze, nie chce się ruszyć, szyny trzeba przesunąć, pasażer pędzi za swoim panem i wyprzedza pociąg, w bajecznym tunelu zaplątały się krowy, a farmerzy z zachwytem patrzą na pociąg i rzucają w niego kamieniami. Urocze stroje, kapelusiki, stare wnętrza; kapitalna gra wszystkich artystów z uroczą gwiazdą amerykańską, świetnym komikiem charakterystycznym, Buster Keatonem na czele, który dokonuje cudów zręczności w ucieczce przed pościgiem przez góry i skały, nad urwiskami Niagary i płynie wśród rozhukanych wód wodospadu; śliczne zdjęcia natury—składają się na wyjątkowy, jeden z najlepszych jakie w ostatnich czasach widzieliśmy obraz, jest rozkosznym wypoczynkiem i długo będzie bawił starszych i młodzież, której go specjalnie polecamy.

em.

Z CAŁEJ POLSKI.

RADOM. — Praca oświatowa. — Akcja Polskiej Macierzy Szkolnej rozwijana w kierunku przysporzenia jaknajwiększej ilości pracowników na polu oświaty pozaszkolnej z pośród rozmaitych sfer polskiej inteligencji, obejmuje [illegible].

W dniach 22, 23 i 25 listopada r. b. odbył się w Radomiu [illegible] kurs [illegible] teorji i praktyce pracy oświatowej pozaszkolnej.

W kursie wzięło udział 403 osób, w tem 224 ze sfer nauczycielskich, ostatnie kursy seminarjów nauczycielskich i tyms sfery inteligencji miejskiej i wiejskiej.

Wykłady i pokazy prowadzili p. J. Stemler, [illegible] P. M. S. i p. [illegible].

[illegible] P. M. S. [illegible]

Nekrologja.

ZMARLI NA PROWINCJI.

W Toruniu zmarła ś. p. Marja Woroniecka, matka [illegible] p. Edwarda Woronieckiego.

Ś. p. Michał Łowicki zmarł w Boczkach.

Ś. p. Leokadja Z Bratkowskich Elwertowska, l. 83, zmarła w Skępnem. Ś. p. Konstanty Raczyński l. 19, uczeń, pogrzeb w Złotym Potoku we czwartek. Ś. p. Teofil Budny, l. 94, zmarł w Lublinie.

Zapisujcie się do L. O. P. P.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Ust. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 10 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. [illegible] przy ul. Świętokrzyskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Grodnowa składających się z pianina [illegible] szacowanych na zł. 270. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5183

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 12 grudnia 1924 r. o g. 10 rano w domu nr. 26 przy ul. Chmielnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Manesa Michała Suchareno składających się z [illegible] damskich, oszacowanych na zł. 530. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5186

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 12 grudnia 1924 r. o g. 10 rano w domu nr. 26 przy ul. Chmielnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Manesa Michała Sucharenko składających się z mebli, oszacowanych na zł. 1100. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5187

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 16 grudnia 1924 r. o g. 10 rano w domu nr. 132 przy ul. Marszałkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Kredytowe Spółki Manufakturowej" składających się z 10 metrów weluru szarego oszacowanych na zł. 150. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5179

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 12 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 1 przy ul. Zgoda odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Biuro Elektrotechniczne K. Sawicki i J. Gosiewski" składających się z 4-ch biurek i maszyny do pisania oszacowanych na zł. 1200. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5184

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 12 grudnia 1924 r. o g. 10 rano w domu nr. 3 przy ul. Hortensji odbędzie się licytacja ruchomości należących do Maksymiljana Karawasa składających się z mebli, urządzenia biurowego i maszyny do pisania oszacowanych na zł. 3000. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5180

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr. 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 15 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 10 przy ul. Dzielnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Nechemji Kestenberga składających się z mebli, [illegible]. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 517[illegible]

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr. 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 15 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 15 przy ul. Nowolipie odbędzie się licytacja ruchomości należących do [illegible] składających się z [illegible] oszacowanych na zł. 1100. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5177

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie [illegible] zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. [illegible] grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. [illegible] przy ul. Nowy Świat odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ryszarda [illegible]. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5185

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie [illegible] zamieszkały w Warszawie [illegible]. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5178

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 12 grudnia 1924 r. o g. 10 rano w domu nr. [illegible] odbędzie się licytacja ruchomości należących do Icka Klapera składających się z kart, oszacowanych na zł. 400. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5181

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 12 grudnia 1924 r. o g. 10 rano w domu nr. 41 przy ul. Nowy Świat odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Jagodzińskiego składających się z mebli, oszacowanych na zł. 600. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5182

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Czesław Gutry zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej nr. 68 na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 1 przy ul. Przyokopowej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Antoniego Leszczyńskiego składających się z maszyny do wyrabiania makaronu oszacowanych na zł. [illegible]. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5236

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Czesław Gutry zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej nr. 68, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 48 przy ul. Polnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Fabr. Mechan. inż. C. Kołodziejski" składających się z szlaczników, tokarń, oszacowanych na zł. 1000. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5235

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jan Santkowski zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 64 na zasadzie [illegible] Post. Cywiln. ogłasza, że w d. [illegible] 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 64 przy ul. [illegible] odbędzie się licytacja [illegible] oszacowanych na zł. [illegible]. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5169

Komornik przy Sądzie Okręgowym Jan Sankowski w Warszawie przy ulicy Chmielnej nr. 64 zamieszkały na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że [illegible] 12 grudnia 1924 r. o godz. 10 zrana w domu nr. 7 przy ul. Rynkowej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Majera Postmana składających się z [illegible]. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5170

Komornik przy Sądzie Okręgowym Jan Sankowski w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 64 zamieszkały na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 12 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 29 przy ul. Chłodnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do [illegible] Brama Polityka [illegible]. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5171

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jakób Hipolit Siekierski zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr. 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza, że w dn. 15 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 57 przy ul. Nowolipki odbędzie się licytacja ruchomości należących do Iz. Bromberger składających się z mebli, oszacowanych na zł. 300. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5172

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr. 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza, że w dn. 15 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 29 przy ul. Pawiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Szula Kochena składających się z mebli i garderoby oszacowanych na zł. 406. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5173

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr. 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza, że w dn. 15 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 63 przy ul. Nowolipki odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jakóba Forfiecka składających się z 60 kg. białej wełny w pasmach oszacowanych na zł. 300. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5174

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr. 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza, że w dn. 15 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 30 przy ul. Nowolipie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Benjamina Mendelsohna składających się z [illegible] oszacowanych na zł. 4180. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5175

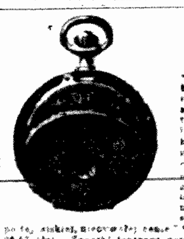

Płaski zegarek ?? !!! nowy wynalazek !!!

wysyła się pocztą za zaliczeniem, bez zadatku, za zł 7.84, zamiast zł 25, tylko dlatego, że nasza firma kupuje kilkakrotnie taniej od innych firm, bardzo dobre zegarki rzeczywiście płaskie [illegible] nowego fasonu, z pierwszorzędnym mechanizmem, z 6 rubinami, nakręcane główką raz na 36 godzin, pod każdym względem i nie mogą być porównywane z innemi. [illegible] dobre zegarki [illegible] 18.36 złot., [illegible] 10 zł., 14 złot., 16 złot. Zegarek na pas z prawdziwego „Tacheometr" [illegible] 16 złot., 21 złot.

[illegible] BŁYSKAWICA z samoświecącym w nocy cyferblatem, [illegible] 11.50 złot. w lepszym gatunku [illegible] złotych. Zamawiające i zeg., nawet [illegible] zegarek z budzikiem, drewno [illegible] 10 zł. — z lepszym werkiem [illegible]

Zegarki wyregulowane z gwarancją na dobry chód na trzy lata. Koszt przesyłki pobierane za zaliczeniem kupującego.

Adres: Przedsiębiorstwo Szwajcarskich Zegarków

Józef Jakubowicz, Warszawa, Dzielna 27-11. Dom włas.

NAZ RYZYKA: O ile towar się nie podoba, przyjmujemy zwrot [illegible] otrzymujemy dużo podziękowań i powtórne zamówienia. Firma egzystuje od r. 1902.

[illegible] zegar „Ankier"
Z poważaniem Bronisław Madaliński
Szkoła powszechna, p. Jody z. Wileńska 11. X. 1924.

Sz. P. Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony [illegible]
Z poważaniem Nogo Stanisław
pluton 17 baon 9 pp. Leg w Tomaszowie Lub.

[illegible]

Wyciąć! Zachować! Rekomendować!

6095—10

„TANI WĘGIEL"

Bronisław Raczyński i S-ka

Dostarcza Węgiel, Koks i Drzewo

Gatunki wyżej wszelkiej konkurencji.

Składy i Centrala WILCZA 71, telefony 106-33 i 106-35.
Oddziały: Em. Plater 4 i Skierniewicka 36.

Największe źródło zakupu.

4552

Największy wybór w Warszawie.

Krajowa Wytwórnia
S. ANUSZEWICZ

Długa, Pasaż Simonsa
Sklep № 62, po stronie domu Śląskiego
telef. 126-01.

POLECA:
Ubiory męskie, damskie i wojskowe
FUTRA
Manufakturę, kołdry na wacie
koce i pledy.

Najdogodniejsze warunki spłaty.

4781—

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jan Sankowski zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr 64 na zasadzie 1030 art. Post. Cywilnego ogłasza że w dniu 12 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr 26 przy ul. Wolskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Aleksandra Horowitza składających się z mebli oszacowanych na zł. 2100. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5163

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jan Sankowski zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr 64 na zasadzie 1030 art. Post. Cywilnego ogłasza że w dniu 12 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr 7 przy ul. Solnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jacoba vel Jankla Kurflusa składających się z mebli oszacowanych na zł. 400. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5165

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jan Sankowski zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr 64 na zasadzie 1030 art. Post. Cywilnego ogłasza że w dniu 12 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr 26 przy ul. Pańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Abrama Rotfelda składających się z mebli oszacowanych na zł. 200. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5166

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jan Sankowski zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 64 na zasadzie 1030 art. Post. Cywilnego, ogłasza że w dniu 12 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr 21 przy ul. Wolskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Iwanowskiego. Wydaje się z mebli oszacowanych na zł. 125. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5167

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Jan Sankowski zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr 64 na zasadzie 1030 art. Post. Cywilnego, ogłasza że w dniu 12 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr 26 przy ul. Żelaznej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mendla Tarnawskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 411 gr. 11. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5168

Zegarki złote, srebrne, bransoletkowe w dużym wyborze z pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich poleca po cenach konkurencyjnych

Bronisław Szczepański

ul. Szpitalna Nr. 7.

5069—2

Złote lub Czerwone Złoto jak ogień w ustach natomiast

BIAŁE ZŁOTO 22 k. BARONA

w zupełności zastępuje horendalnie drogą platynę

albowiem:

BIAŁE - ZŁOTO BIAŁE - ZĘBY,
ŻÓŁTE - ZŁOTO ŻÓŁTE - ZĘBY

a więc żądajcie u swych PP. Lekarzy dentystów BIAŁE 22 k. ZŁOTO BARONA

Skład Główny
Rafinerja i Laboratorjum Metali Szlachetnych
JAKÓB BARON
Warszawa, ul. Królewska Nr. 39.
Telefon № 245-23.

4889—6

NA RATY

Warszawski Dom Towarowy
Mokotowska 59 tel. 273-53

Okrycia damskie z futerkiem, jesionki i ubrania męskie.
Manufaktura, bławat, jedwabie, towary białe, trykotaże, kołdry koce, chustki wełniane i t. p.

Obuwie skórzane od Zł. 14 do Zł. 22.

Przyjmujemy obstalunki na ubrania cywilne i wojskowe. 5022—2

Od KASZLU i przeziębienia używaj
Pastylki **„NEO-VALDA"**
Wyrobu Laboratorjum Chemiczno-Farmaceut.
B. KROGULECKI w Warszawie
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
5114—18

Dr. Henryk Trenkner
CHOR. DZIECI
Kowowiejska 4, tel 311 81.
Przyjmuje obecnie o. 5—7 4984—3

Dr. M. ALTFELD Zielna 1—2 Chor. wener. skóry płciowe siemoc, 8—9—12 5—7 od 4—7 w

DZIECI WNĘTRZNE OSOBNIE, pensjonarskie i uczniowskie
Fr. Skarżyńskiego 6216—36
Warszawa Nowy-Świat Nr. 49 m. 29.

Dr. med. A. Gurewicz choroby nerek, pęcherza i drog moczo-płciowych Sienkiewicza 4 m. 8 od 5—8. Tel. 44-38

Dr. Med. Marceli Dobrzyński
Krolewska 6 front I piętro. Tel 4-65.
Choroby weneryczne, skóry i włosów
Przyjm od 9—2 i 5—8 po. Panie od 5—6 pp.
5124—15

Składajcie ofiary na bezdomnych.

Zarząd Spółki Akcyjnej
p. f. Dom Handlowo - Przemysłowy
B. Poznański i S-ka
Sp. Akc.

niniejszem ogłasza, iż w dniu 29 Grudnia r. b. o godz. 4-ej pp w lokalu Zarządu przy ul. Tłomackie Nr. 2, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym prządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu:
2) Zatwierdzenie złotowego bilansu otwarcia
3) Wolne wnioski. 5132—1

Prawdziwe Rosyjskie
KALOSZE
z marką
„Trzygolnik"

do nabycia wszędzie!

Główna Reprezentacja:
T-wo „REZYNA", Gdańsk
Böttchergasse 23/27.
Jak
Przedsiębiorstwo Handlowe
„Rezyna" Warszawa:: Nalewki 2
Pasaż 54, tel. 232-78.

NA RATY JAK ZA GOTÓWKĘ **FUTRA**
ŻAKIETY karakułowe, fokowe i gebrelowe LISY białe i polarne naturalne, stole futrowe OKRYCIA damskie palta najnowszych fasonów, po cenach najdogodniejszych warunkach zrasa pracownia
M. WYGODNY
MARJAŃSKA 11.
róg Twardej. Tel. 254-04. front I-sze piętro.
Firma egzystuje od 1905 r.

NA RATY

Futra: i na odmianie okrycia, palta jesienne męskie i płaszcze damskie

Towarzystwo Manufakturowe
Leszno 71, tel. 67-14. 4781—15

NA RATY

Na warunkach najdogodniejszych.
Zaliczka według możności płatniczej poszczególnego klijenta

UBIORY MĘSKIE — OKRYCIA DAMSKIE jesienne i zimowe, gotowe i na zamówienia

Wielki wybór: GABARDINY, KAMGARNOW, BOSTONOW, VELOURÓW i SZEWIOTÓW pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,

KOCE BAJOWE
we wszystkich odcieniach i deseniach.

Warszawska Wytwórnia Ubiorów

DŁUGA Nr. 31 m. 14,
I-sze PIĘTRO, FRONT.

Uwaga: Wszelkie zamówienia wykonywamy we własnych pracowniach.

Ze wsi.

W czasie pobytu w ostatnich czasach w kilku wsiach różnych powiatów zebrałem kilka spostrzeżeń co do nastrojów ludności wiejskiej. I tak włościanie skarżą się na terminy podatkowe, dzielimy ustalone je w jesieni i na wiosnę. Częste podatki, chociażby i niewielkie ogromnie denerwują ludność, obniżają zdolność płatniczą, gdyż podatnik nie ma czasu przygotować się do uiszczenia podatku, gdyż każdy z góry wiedział kiedy ma płacić i ile, zatem jesienną ratę pokrywał ze sprzedaży zboża, wiosenną zaś ze sprzedaży dokarmionego inwentarza. W razie zaś koniecznej potrzeby zwiększenia sumy podatkowej wyznaczono „podatek uzupełniający".

Skarży się dalej wieś na wymiar podatku ubezpieczeniowego od ognia. Szacowanie budynków odbywa się często w nieobecności właściciela, który jest często zaskoczony niepomiernie wysoką sumą oszacowania.

Sprawa komasacji gruntów wskutek zbytnich formalności idzie również zbyt powolnem tempem — ludność zrozumiała dobrze potrzebę scalania gruntów i wie że skomasowanie przyczyni się w wysokim stopniu do podniesienia rolnictwa.

Chłopek.

KRONIKA.

Fenomen skrzypek Jan Kubelik w Białymstoku. Wszechświatowej sławy skrzypek-wirtuoz Jan Kubelik koncertować będzie w teatrze „Palace" dn. 9 b.m., w programie: Czajkowski, Beethoven, Paganini, Saint Saens, Bach i wiele in.

O Kubeliku prasa całego świata pisze z entuzjazmem, zwłaszcza podnosi jego nieprawdopodobną technikę i nazywa go Paganinim XX wieku.

W Warszawie dwukrotnie koncertował wobec przepełnionej sali Filharmonji. Dla naszego grodu jest to istotnie ewenement artystyczny i jesteśmy przekonani, że sala teatru wypełni się po brzegi doborową publicznością, przeto radzimy bilety zawczasu nabywać.

Cały Białystok mówi teraz wyłącznie prawie o zbliżającym się koncercie z udziałem fenomenalnego skrzypka Jana Kubelika. Wierzorem tym zainteresują się nie tylko sfery muzyczne naszego miasta, lecz i szersze sfery zahypnotyzowane wiadomościami o niebywałej technice tego wirtuoza, grającego na skrzypcach Stradywarjusa. Kubelik dotychczas koncertował w Warszawie (2-krotnie), Łodzi (2-krotnie), Lublinie, Krakowie, Częstochowie, Katowicach, Lwowie, wszędzie przy wyprzedanej widowni z kolosalnem powodzeniem artystycznem. W teatrze koncert odbędzie się nieodwołalnie we wtorek d. 9 b.m. o godz. 8.30 w. Duża ilość biletów już została rozchwytana.

Z życia szkolnego. Ukazał się Nr 5. trzeciego rocznika „Głosu Uczniowskiego". Numer ten jest bardziej urozmaicony, aniżeli poprzednie i sprawia nader miłe wrażenie.

Na szkoły policyjne. Wicewojewoda D-r Kałuski hospitował w ostatnich dniach tut. Okręgową szkołę policyjną w czasie wykładów radcy Wilgi, referenta Strzeleckiego i referenta Szrajbera.

Po dokonaniu hospitacji wyraził Pan Wicewojewoda uznanie zarówno dla postępów frekwentantów szkoły jak i dla owocnej pracy kierowników i wykładowców tej szkoły.

Korespondencje.

Z pow. Wołkowyskiego.

Miejscowe towarzystwo rolnicze urządza szereg odczytów popularnych z zakresu rolnictwa, które cieszą się powodzeniem i szczególnie interesują młodzież wiejską, zdradzającą chęć do zapisywania się do szkół rolniczych i gospodarstw wiejskiego.

Należy nadmienić, że rolnictwo w powiecie Wołkowyskim jest wysoce zaniedbane, brak kredytów na wiepszenie gospodarstw, szkół rolniczych, instruktorów hodowlanych, odstraszających nasiąd rolniczych i nawozów sztucznych. O meljoracji nawet mowy niema. Ludność, rzadko zkąd się na brak zainteresowania się rolnictwem, przez odpowiedzialnych czynników i świadczy, że jeżeli by ktoś centralistowej przemysł rolny wskazuje i oparł na samowystarczalnem zapotrzebowaniu, wówczas on stanowiłby jedną z najpotężniejszych gałęzi naszego przemysłu.

Z pow. Ostrowskiego.

Dnia 13.XI. br. we wsi Baczki gminy Boguty na Juljana Grodzieńskiego został dokonany napad bandycki przez Bronisława Bielińskiego, syna bardzo zamożnego miejscowego gospodarza, napad był dokonany w celach rabunkowych. Sprawca napadu aresztowany w Nurze zbiegł z posterunku P. P.

W tymże dniu zmarł wskutek poparzenia w miejscowym szpitalu Franciszek Frydrych ze wsi Gąsiorowo gm. Zaręby Kościelne, a w dniu 24.XI. b. r. został zasypany na śmierć przez ziemię 11-letni chłopiec N. Przasta.

W dniu 20.XI. b. r. na linji kolejowej Małkinia-Ostrów na przejeździe koło wsi Nockowo pociąg osobowy najechał na wóz i parę koni. Konie zostały zabite, wóz zdruzgotany, wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

W nocy zaś z 28 na 29.XI. b. r. dokonano morderstwa rodziny Buczyków w osadzie pod Komorowem zamieszkałej.

Życie kulturalne w Łomży.

Powszechna spółdzielnia spożywcowa w Łomży zorganizowała w domu ludowym cykl odczytów publicznych z zakresu kooperacji, ekonomji, historji, przyrody, astronomji i t. p.

Wygłoszono odczyty:

1. Rewolucja francuska, adw. Lachowicz.
2. Życie organiczne i nieorganiczne z przyrody żywej i martwej prof. Horoszko.
3. Zmienność ustroju społecznego, Dr Czernecki.
4. Astronomja, inż. Sienkiewicz.
5. Kultura egipska przed 7000 laty.
6. O Wyspiańskim, prof. Włoszczak.
7. Z czasów porozbiorowych Polski, Kpt. Burda.
8. Kultura Babilońska, prof. Sosnowicz.
9. Język a narodowość, prof. Debowski.

W lokalu związku robotników chrześcijańskich ks. Ruszkowski wygłosił odczyt na temat „Znaczenie bibliotek dla robotników".

Poeta gruziński Przykrutiszwili przybyły z Warszawy wygłosił odczyty ilustrowane przezroczami na temat „Turcja i jej znaczenie gospodarcze, polityczne i kulturalne w dobie dzisiejszej i na przyszłość.

30 XI. b. r. w Zw. rob. Chrześc. i w „Rozwoju" wygłoszono odczyt „O potrzebie pracy katolickiej".

Samobójstwo żony kapitana w Łomży.

W dniu 22.XI. b. r. Jadwiga Frydrych, żona kapitana W. P., zamieszkała w Łomży wystrzałem rewolwerowym pozbawiła się życia. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Dochodzenia w toku.

Spółdzielnictwo.

W nocy z 25 na 26.XI. b. r. nieznani sprawcy dokonali kradzieży dwóch koni na szkodę Feliksa Barczewskiego zamieszkałego we wsi Kornaty, gm. Drozdowo, pow. Łomżyńskiego.

Dochodzenia w toku.

Teatr „MIEJSKI"
Gmach „PALACE"
pod Dyr. Br. Skąpskiego

W poniedziałek 8 grudnia r. b.

Świt, dzień i noc

Komedja w 3-ch aktach NICCODEMIEGO
(Grana w Warszawie 200 razy).

Sala dobrze ogrzana

Ceny miejsc od 75 gr. do 6 zł.
Początek o godz. 8.30 wiecz.

BARCZEWSKIEGO
nalewki na owocach:
Borówkowa
Jarząbek (wytrawny)
Jarząbinowa
Morelówka
Orzechówka
Porzeczkowa (niesł.)
Śliwkowa
Wiśniowa (niesłodzona).

ATRYETYZM, HEURATYZM, HEMORALGJE usuwa rewelacyjnie maść w ziołach mężatkowych pod nazwą „MESOLAMENT" 125
Żąd. we wszystkich aptekach i drogach aptecznych

Reklama jest dźwignią przemysłu

NAUKA w KOMPLETACH
dla dzieci ze sfer inteligentnych
ul. Waszyngtona Nr. 7 m. 2

Teatr „PALACE"
We wtorek dn. 9 grudnia 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.
Jedyny **koncert** króla skrzypków fenomenalnego wirtuoza
JANA KUBELIKA
przy fortepjanie profesor **EMIL HAJEK.**
Bilety do nabycia w kasie teatru.
Szczegóły w programach.

Wydział Powiatowy Sejmiku Białostockiego

OGŁASZA

KONKURS

na objęcie stanowiska komunalnego lekarza weterynarji na pow. Białostocki

Warunki:

1) Ukończone studja akademickie,
2) Dłuższa praktyka,
3) Obywatelstwo Polskie,
4) Wynagrodzenie zależne od umowy

Oferty z życiorysem, referencjami należy nadsyłać na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Białymstoku w terminie do dnia 1-I. 1925 r.

Posada do objęcia natychmiast. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
p. o. Starosty Białostockiego
K. Tchórzewski.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych
polecamy znany od lat wielu **JECOROL** MAGISTRA **A. Bukowskiego**
Regestr. M. Z. P. № 214.
Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałk. Wolska 84, telefon 18-19. 147
Sprzedaż w aptekach i ski. aptecz. Wystrzegać się naśladownictwa.
Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski" i markę ochronną: trójkąt ze statywą.

INFORMATOR.
SKŁAD FUTER
F. JANKIELEWICZ
Sienkiewicza № 18.
Wielki wybór — foki, lisy, małpy, krety, karakuły i inne.

Popierajcie L. O. P. P.

Ogłoszenia drobne.

Poszukuje się kawalerskie mieszkanie od 1—3 pokoi. Oferty do Administracji Kurjera. 174

Zgubiono w Białymstoku legitymację № 5075 wydaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Białymstoku na imię Marji Borowiczowej unieważnia się. 173

Zgubiono legitymację Gieszewskiej Zofji, wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku. Zam. Kol. Marczuk № 5. 178

Cena numeru: miejscowy — Zł. 3.50 — okolicznościowy wraz z przesyłką — Zł. 5.00 — zagraniczne — Zł. 8.00.
Cena ogłoszeń: za wiersz milimetrowy — łącznie z szpaltą wiersz. w tekście — Zł. 0.40 — zwyczajne — Zł. 0.15 — drobne za wyraz — Zł. 0.12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych udziela się rabat 25 proc. instytucjom społecznym i pozawładnym pozat. Układ ogłoszeń dowolny.

Wydawca i redaktor S. Szczerzewski. Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc. ul. Warszawska 41.